


# Łaska i Pokój

Kwartalnik Kościoła Wolnych Chrześcijan w Rzeczypospolitej Polskiej

4/2021  
ISSN 0209-1445



Pandemia rozłamu  
Patrzmy na Pana Jezusa!  
Nigdy się nie poddawaj  
TYDZIEŃ MODLITWY 2022

Oto ukazał mu się we śnie anioł Pański i rzekł: Józefie, synu Dawidowy, nie lękaj się przyjąć Marii, żony swojej, albowiem to, co się w niej poczęło jest z Ducha Świętego. A urodzi syna i naadasz mu imię Jezus; albowiem On zbawi lud swój od grzechów jego.

*Mt 1,20–21/*

Ponieważ upodobał sobie Bóg, żeby w Nim zamieszkała cała pełnia Boskości i żeby przez Niego wszystko, co jest na ziemi i na niebie, pojednało się z Nim dzięki przywróceniu pokoju przez krew krzyża Jego.

*/Kol 1,19–20/*

## Drodzy Czytelnicy,

z okazji nadchodzących świąt, gdy wspominamy narodzenie naszego Pana i Zbawiciela, a także z okazji Nowego Roku 2022 życzymy Wam doświadczania na co dzień pokoju od Dawcy Pokoju i zwycięstwa nad grzechem, bo przyszedł na ten świat Zbawiciel.

Niech Boże błogosławieństwo, Jego łaska i miłosierdzie, wynikające z faktu pojednania się z Bogiem, będzie Waszym doświadczeniem w każdej sytuacji życia!

Rada Kościoła i Redakcja

# Artystyczny obóz dla dziewczynek

**WISŁA GOŚCIEJÓW**

**23-29.07.2022 r.**

Wiek: 7-12 lat

### W PROGRAMIE :

- zajęcia biblijne
- różnego rodzaju robótki dziewczęce
- basen
- gry, zabawy
- konkursy
- niespodzianki
- zajęcia w terenie
- wieczory tematyczne ...



Liczba miejsc ograniczona!

Kierownik: Danuta Śniegoń

kontakt: 602 358 911

e-mail: sdanka1@wp.pl

## OD REDAKCJI

„...ale Józef, jej mąż, będąc sprawiedliwym i nie chcąc jej znieważać, chciał ją potajemnie oddać. A gdy o tym rozmyślał, oto anioł Pana ukazał mu się we śnie i powiedział: Józefie, synu Dawida, nie bój się przyjąć Marii, Twojej żony. To bowiem, co się w niej poczęło, jest z Ducha Świętego. I urodzi syna, któremu nadasz imię Jezus. On bowiem zbawi lud swój od jego grzechów. A to wszystko się stało, aby się wypełniło, co powiedział Pan przez proroka: oto dziewica będzie brzemienna i urodzi syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, co się tłumaczy: Bóg z nami. Wtedy Józef, obudzony ze snu, uczynił tak, jak mu rozkazał anioł Pana, i przyjął swoją żonę. Ale nie obcował z nią, dopóki nie urodziła swego pierwotnego syna, któremu nadał imię Jezus. A gdy Jezus urodził się w Betlejem w Judei za dni króla Heroda, oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: Gdzież jest ten król Żydów, który się urodził? Widzieliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przyjechaliśmy, aby oddać mu pokłon”.

*/Mt 1,19–2,2; UBG/*

Wydarzenie narodzin Pana Jezusa opisują nam ewangeliciści Mateusz i Łukasz. Każdy z nich czyni to z innej perspektywy i właściwie trzeba przeczytać oba przekazy, aby mieć w miarę pełny obraz tego wydarzenia.

Mateusz zgodnie ze swoim zwyczajem wpisuje to wydarzenie w wypełnianie się starotestamentowego proroctwa, dokładnie proroctwa Izajasza: „Oto panna pocznie i porodzi syna, i nadadzą mu imię Immanuel, co się wyklada: Bóg z nami” /Iz 7,14 BW/. Właśnie w dniach, gdy wspominamy narodziny Bożego Syna Jezusa, warto zwrócić uwagę na kapitalne słowa napisane przez autora Listu do Hebrajczyków: „Ostatnio, u kresu tych dni, przemówił do nas przez Syna, którego ustanowił dziedzicem wszechrzeczy, przez którego także wszechświat stworzył. On jest odbłaskiem chwały i odbiciem jego istoty i podtrzymuje wszystko słowem swojej mocy” /Hbr 1,2-3. BW/. To jest Ewangelia – Pan Bóg zamieszkał wśród nas, ON, Jezus, jest Immanuelem, czyli Bogiem z nami czy też pośród nas.

Przyjście na świat Bożego Syna Jezusa pięknie opisuje ewangelista Mateusz, co przybliżyła nam w swym artykule pt. „Powiedzieć dużo, mówiąc mało” Paweł Lupa.

W zupełnie zwykłym miście zwiastowane są zupełnie niezwykle okoliczności narodzenia Pana Jezusa, co przypomina nam artykuł „Ogłoszenie narodzin Jezusa”, z książki „Historia czasów Nowego Testamentu” /John W. Wade/.

Już od dziesiątków lat w ostatnim numerze roku zamieszczamy w naszym czasopiśmie program Tygodnia Modlitw. W tym roku program ten przygotowali bracia z Rady Kościoła. W wielu Zborach KWCh w styczniu organizuje się spotkania modlitewne. W tym czasie wierzący tysięcy kościołów, zborów i wspólnot w Europie modlą się razem. Zachęcamy zbory

i pojedynczych wiernych do modlitwy. Oczywiście nie trzeba ograniczać się do zaproponowanego programu. Wszyscy mogą dołączyć swoje tematy do modlitw indywidualnych i w większych społecznościach. Zachęcam zatem do zaangażowania się i brania udziału w modlitwach.

W czerwcu roku 2020 podczas Konferencji Kościoła w Palowicach rozpoczęliśmy nasz Projekt 111. Jak wielu z nas może wie, w roku 2020 wspominaliśmy rozpoczęcie służby brata Józefa Mrózka sen. na Zaolziu. W roku 1920, czyli dokładnie przed 100 laty Józef Mrózek sen. i jego dwaj współpracownicy Antoni Piętka i Paweł Folwarczny przeprowadzili się na Górny Śląsk i rozpoczęli pracę misyjną w odrodzonej Polsce. Nasz Projekt 111 oznacza, że każdego dnia, każdy z nas modli się o powstanie jednego nowego Zboru i daje na ten cel jeden złoty. Pieniądze na ten cel można posłać na konto Kościoła opisując przekaz: „Projekt 111”. Z pieniędzy wpłacanych na misję wspierani są częściowo Sebastian Donga i Ireneusz Furmaniak. Módlmy się o następnych misjonarzy!

Nie wszyscy nasi Czytelnicy czytają wszystkie artykuły. Niemniej wydaje mi się, że każdy z nas może znaleźć coś, co go zainteresuje, a może nawet zainspiruje. Stąd zachęcam do czytania także pozostałych artykułów.

Wydaje mi się, że do czytania kroniki nikogo nie trzeba zachęcać, bo wielu z nas zaczyna czytać ŁiP właśnie od kroniki. Myślę jednak, że można niektórych naszych Czytelników zachęcić, aby napisali do nas o tym, co wydarzyło się w ich zborze czy wspólnocie. Pomyślmy: jeśli ktoś zachęcił nas, to może i nam uda się też kogoś zachęcić. Ostatecznie chodzi przecież o Bożą chwałę. □

*Jerzy Karzełek*

## W NUMERZE:

Pandemia rozłamu.....	4	Trzecia Konferencja Emmaus Polska .....	25
W kręgu Biblii - księga Deuteronomium.....	6	Trzecia Konferencja Misyjna Kościoła Wolnych Chrześcijan.....	29
Patrzmy na Pana Jezusa! .....	8	Pole misyjne na świecie .....	30
Powiedzieć dużo, mówiąc mało .....	10	Inauguracja Szkoły Misyjnej Kairos Polska .....	32
Ogłoszenie narodzin Jezusa.....	12	Strategia misyjna Zboru w Szczecinku, ... ..	34
Więści z pola misyjnego: – Grecja .....	15	Lublin i wchód naszego kraju .....	35
Nigdy się nie poddawaj .....	18	Praca misyjna w Tarnowie i w okolicy .....	36
I wszcz, i w głąb .....	20	Kobiety dla kobiet - od serca .....	37
Jak oni mówiali swego Pana... Henry Scougal.....	22	Kącik dla dzieci.....	38
Świadectwo.....	23	Kronika .....	39
Więści z Etiopii.....	24	Pożegnania .....	45

# Pandemia rozłamu

Randy Alcorn

Jeśli jakiś chrześcijanin nie okazuje miłości innym prawdziwym chrześcijanom, świat ma prawo osądzić, że nie jest on chrześcijaninem. Przeczytałem książkę Francisa Schaeffera „Znak chrześcijanina” krótko po jej opublikowaniu w 1970 roku. Schaeffer zacytował słowa Chrystusa z Ewangelii Jana 13,35: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali”. Następnie zacytował modlitwę Jezusa z Ewangelii Jana 17,21: „aby stanowili jedno, tak jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał”.

Schaeffer powiązał te wersety ze sobą:

„[Wg Jana 13,35] jeśli pojedynczy chrześcijanin nie okazuje miłości innym prawdziwym chrześcijanom, świat ma prawo osądzić, że nie jest on chrześcijaninem. Tutaj[w Jana 17,21] Jezus mówi o czymś innym, co jest o wiele bardziej dotkliwe, o wiele głębsze: Nie możemy oczekiwać, że świat uwierzy, że Ojciec posłał Syna, że twierdzenia Jezusa są prawdziwe i że chrześcijaństwo jest prawdziwe, jeśli świat nie zobaczy jakiejś rzeczywistej jedności prawdziwych chrześcijan (26–27)”.

Piękny, biblijny policzek wymierzony w twarz.

## Ostateczna apologetyka

Miałem szesnaście lat – byłem świeżo upieczonym wierzącym, który uczył się, jak bronić prawdy ewangelii przed przyjaciółmi i rodziną. A jednak Schaeffer właśnie chrześcijańską miłość i jedność nazwał „ostateczną apologetyką”, ostateczną obroną naszej wiary.

Schaeffer pomógł mi dostrzec to, co powinno być oczywiste w słowach Chrystusa: miłość wierzących do siebie nawzajem jest największym dowodem na to, że naprawdę naśladowujemy Jezusa. Jeśli nie uda nam się żyć w jedności opartej o miłość, świat – lub zawężając to do domu, naszej rodziny i przyjaciół – będzie miał mniej powodów, by wierzyć w ewangelię.

W 1977 roku niektórzy z nas, którzy zmagali się z problemami w swoich kościołach, zebrali się, by uwielbiać i studiować Pismo Święte. Zanim się obejrzelśmy, Bóg „zasadził” nowy kościół. Mając dwadzieścia trzy lata, jako naiwny współpaster, myślałem, że znaleźliśmy sekret jedności. Ale w końcu, choć nasza liczebność szybko wzrosła, zbyt wiele osób zaczęło opuszczać nasze zgromadzenia: czuły się niekochane, nie doświadczały tego, co Schaeffer nazwał „rzeczywistością jedności prawdziwych chrześcijan” (27).

## Nasz głęboki rozłam

W ciągu 52 lat mojej znajomości Jezusa byłem świadkiem niezliczonych konfliktów między wierzącymi. Ale nigdy nie było ich więcej, niż w ostatnim roku. Wielu wierzących z gnie-

wem opuściło kościoły, które kiedyś kochali. Wierzący, którzy wcześniej wybierali kościoły w oparciu o skoncentrowane na Chrystusie nauczanie biblijne i uwielbienie, teraz wybierają je w oparciu o nieistotne kwestie, w tym poglądy polityczne i protokoły covidowe.

Kościoły doświadczają pandemii trybalizmu, obwiniania i nieprzebaczenia – wszystko to jest zgubne dla miłości i jedności, o której mówił Jezus. Szerzące się myślenie albo-albo nie pozostawia miejsca na subtelności i niuanse. Uznanie okazjonalnej prawdy w innych punktach widzenia jest postrzegane jako kompromis, a nie jako uczciwość i dobroczynność.

Niestety, ewangelikalni czasami jawią się jako niewiele więcej niż kolejna grupa partykularnych interesów, dzieląca jedynie wąską „jedność” opartą na niechęci i pogardzie względem innych. Ten kwaśny, skory do walki negatywizm podkreśla tezę Schaeffera, że nie mamy prawa oczekiwać, iż niewierzący zostaną przyciągnięci przez dobrą nowinę, gdy traktujemy braci i siostry jak wrogów.

## Gra według strategii szatana

Wzrost liczby chrześcijan kłócących się o sprawy nieistotne nie wydaje się być fazą przejściową. A to rani nasze świadectwo, zachęcając niewierzących do przewracania oczami i kpin, a wierzących do zastanowienia się, czy przypadkiem kościół bardziej nie szkodzi niż pomaga.

Szatan jest nazywany oskarżycielem Bożej rodziny (Obj 12,10). Zbyt często odwalamy za niego robotę. Jego celem jest dzielenie kościołów i powstrzymywanie ludzi od wiary w ewangelię. „Po tym widać, którzy są dziećmi Bożymi, a którzy dziećmi diabła: kto nie praktykuje sprawiedliwości, nie jest z Boga, ani ten, kto nie miłuje swego brata” (1 J 3,10). Kiedy nie kochamy siebie nawzajem, zachowujemy się jak dzieci diabła. „Nie dawajcie okazji diabłu” (Ef 4,27). Aby oprzeć się diabłu, musimy kochać Boga z oddaniem i kochać bliźniego jak siebie samego. Ta centralna zasada jest sercem i duszą Pisma Świętego. „Całe Prawo wypełnia się w jednym słowie: ‘Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego’. Lecz jeśli jedni drugich kąsacie i pożeracie, baczcie, żebyście jedni drugich nie strawili” (Ga 5,14–15).

## Jedność wbrew różnym opiniom

Kiedy Paweł pisał do wierzących w Rzymie, poruszał kwestie w rodzaju, jakie mięso uważane jest za „nieczyste” i w którym dniu należy odprawiać nabożeństwa. Każda z tych kwestii była z pewnością tak kontrowersyjna, jeśli nie bardziej, w ówczesnej kulturze, jak większość kwestii politycznych czy przekonań związanych z covidem w czasach obecnych. Objawienie zmieniające paradygmat, którym podzielił się w Liście

do Rzymian 14, jest następujące: chociaż prawdziwej miłości i jedności nigdy nie osiąga się kosztem podstawowych prawd biblijnych, to osiąga się je kosztem naszych osobistych preferencji w kwestiach drugorzędnych.

Mamy „nie kłócić się o opinie” (Rz 14,1). Albo jak ujmuje to NLT: „Nie kłóćcie się z nimi o to, co uważają za słuszne lub niesłuszne”. Miłość nie wymaga hurtowej zgody.

„Niech ten, kto je, nie gardzi tym, kto się wstrzymuje, i niech ten, kto się wstrzymuje, nie wydaje sądu o tym, kto je, bo Bóg go przyjął” (Rz 14,3)

Paweł dobitnie stwierdza, że jednakowo skoncentrowani na Chrystusie ludzie mogą mieć różne przekonania, które prowadzą do podejmowania przez nich różnych – nawet przeciwnych – działań w wierze.

„Jeden człowiek uważa jeden dzień za lepszy od drugiego, podczas gdy inny uważa wszystkie dni za jednakowe. Każdy niech będzie w pełni przekonany we własnym umyśle” (Rz 14,5). Możemy zajmować sprzeczne stanowiska w sprawach nieistotnych, ale i tak czcimy Boga, ceniąc miłość ponad nasze opinie.

### **Dąż do tego, co zapewnia pokój**

Tak długo, jak trzymamy się naszych przekonań z wiarą i czystym sumieniem, Bóg sam aprobuje ludzi po obu stronach w nieistotnych sprawach. A jeśli Bóg może być zadowolony zarówno z tych, którzy jedzą, jak i z tych, którzy nie jedzą pewnych pokarmów zakazanych przez prawo Starego Testamentu, jak i z tych, którzy odpowiadają nabożeństwa w szabat lub w inny dzień tygodnia, to czyż nie może być również zadowolony z tych, którzy decydują się przyjąć lub nie przyjąć szczeni, albo nosić lub nie nosić maski?

„Kimże jesteś, abyś wydawał sąd o słudze innego?” (Rz 14,4). Bóg ostrzega nas, abyśmy nie ustanawiali naszych własnych sądów, tak jakbyśmy byli wszechwiedzący. Dlaczego wyobrażamy sobie, że możemy z całą pewnością ocenić decyzje, serce i motywy brata lub siostry jako złe?

„Każdy z nas zda sprawę z siebie przed Bogiem. Nie sądzmy więc jedni drugich” (Rz 14,12–13). Ostatecznie nie będziemy odpowiadać przed sobą nawzajem, ale będziemy odpowiadać przed Bogiem za siebie nawzajem.

Oczekuj wysokiego poziomu miłości i jedności w Twoim kościele. Nie oczekuj, że przyjdzie to w sposób naturalny i łatwy. „Dążmy więc do tego, co służy pokojowi i wzajemnemu zbudowaniu (...). Wiare, którą macie, zachowajcie między sobą a Bogiem” (Rz 14,19,22). Pokój i zbudowanie nie przychodzą naturalnie; wymagają pracy motywowanej przez Ducha.

Wezwanie, by „dążyć” do pokoju (lub „dołożyć wszelkich starań”, NIV), oznacza, że jeśli nie ma ważnego powodu, by mówić lub pisać, jeśli szukałeś Bożego kierownictwa i wyczuwasz Jego prowadzenie, i możesz mówić łaskawie, wtedy rób to, co mówi Pismo, i zachowaj to, w co wierzysz, między sobą a Bogiem. Posiadanie silnej opinii nigdy nie jest równoznaczne z tym, że Bóg każe nam ją wyrazić. Pismo Święte konfrontuje nas z tym, jak traktowaliśmy siebie nawzajem przed przyglądającym się światem:

„Głupiec nie czerpie przyjemności ze zrozumienia, lecz tylko z wyrażania swego zdania” (Prz 18,2).

„Gdy słów jest wiele, nie braknie występku, lecz kto powściąga wargi, jest roztropny” (Prz 10,19).

„Jest taki, którego pochopne słowa są jak pchnięcia mieczem, lecz język mądrego przynosi uzdrowienie” (Prz 12,18).

### **Kroki w kierunku miłości i jedności**

Jakie inne praktyczne kroki możemy podjąć w kierunku miłości i jedności w naszych rozbitych czasach?

1. Praktykuj List Jakuba 1,19. Gdybyśmy tylko „byli prędko do słuchania, powolni do mówienia i powolni do gniewu”, już samo to sprzyjałoby miłości i jedności w zadziwiająco stopniu.

2. Kiedy jest między Wami różnica zdań, jeśli to możliwe, starajcie się spotkać i porozmawiać. Nie rozdierajcie się na strzępy przed innymi.

3. Zadajcie sobie pytanie, dokąd zmierzacie. Czy moje słowa lub wpis w mediach społecznościowych przyciągną innych do Jezusa czy też raczej zniechęcą?

4. Oczekuj wysokiego poziomu miłości i jedności w Twoim kościele. Nie oczekuj, że przyjdzie to w sposób naturalny i łatwy.

5. Pokutuj z tego, że bywałeś agitator; podejmij zobowiązanie, że staniesz się rozjemcą.

6. Porozmawiaj z liderami swojego kościoła. Uczciwie przedstaw problemy i zapytaj, jak możesz pomóc we wspieraniu miłości i jedności.

7. Módl się za tych, którzy Cię skrzywdzili. Takie postępowanie zmieniło moje relacje z bratem. Jeden z najbliższych przyjaciół mojej żony to osoba, za którą ona wstawiła się kilkadziesiąt lat temu, pomimo istniejącego konfliktu.

8. Poproś Boga, aby pomógł Ci odrzucić dumę i stać się prawdziwie pokornym. A. W. Tozer powiedział: „Tylko pokorni są całkowicie zdrowi, ponieważ tylko oni widzą we właściwej perspektywie swą wielkość i ograniczenia” (Tozer on Christian Leadership). Myśleć jasno to myśleć pokornie. „Myśl o sobie z trzeźwym osądem” (Rz 12,3).

Prawdziwa jedność opiera się na:

- wspólnym wyznawaniu podstawowych prawd o Jezusie,
- nienadawaniu sprawom drugorzędnym większej wagi niż przekonaniom podstawowym,
- okazywaniu szczerzej miłości do Jezusa i innych,
- ponadnaturalnym działaniu Ducha Świętego.

Kiedy ponownie przeczytałem „Znak chrześcijanina” pięćdziesiąt lat później, kiedy podziały są już chlebem powszednim, książka ta przemówiła do mnie głębiej niż kiedykolwiek. Przesłanie Schaeffera zwiastuje prawdę: kiedy wzywamy Boga i podejmujemy wspólny wysiłek, aby żyć w pokornej miłości i jedności, ludzie widzą Jezusa, a niektórzy zaczynają w Niego wierzyć. □

Źródło: [www.desiringgod.org/articles/a-pandemic-of-disunity](http://www.desiringgod.org/articles/a-pandemic-of-disunity)

# W KRĘGU BIBLII

## – KSIĘGA DEUTERONOMIUM

Henryk Turkanik

**R**ozpoczęliśmy cykl artykułów poświęconych tematyce biblijnej Starego Testamentu. Pierwsze opracowanie było związane ze wstępem do Pięcioksięgu Mojżesza, drugie było poświęcone księdze Genesis, trzecie – zawierało materiał biblijny dotyczący księgi Exodus, czwarte – związane z księgą Leviticus, a piąte – Numeri. W tym numerze zajmiemy się piątą (ostatnią) księgą Pięcioksięgu Mojżesza, którą bibliści nazywają księgą Deuteronomium (piątą księgą Mojżesza).

### KSIĘGA DEUTERONOMIUM

Deuteronomium jest księgą Powtórnego Prawa. Po raz pierwszy zostało ono nadane dla pierwszej generacji Izraela na Synaju przed rozpoczęciem wędrówki Izraela po pustyni, jak to zostało zawarte w Exodus, Leviticus i Numeri (druga, trzecia i czwarta księga Mojżesza). Prawo to powtórzył Mojżesz dla nowej generacji Izraela na równinie Moabu przed wejściem do ziemi obiecanej.

Jest to księga pełna wspomnień; Bóg w tej księdze stale przypomina swojemu ludowi przeszłe wydarzenia (4,9; 4,23; 5,15; 6,12; 8,2; 8,11; 8,18; 9,7; 24,9; 25,17).

Pierwsza generacja Izraela, która przeżyła odkupienie z Egiptu, umarła na pustyni. Pozostali z niej jedynie trzech mężów: Jozue, Kaleb i Mojżesz, ale Mojżesz też niebawem miał umrzeć. Nowa generacja stoi u wrót ziemi obiecanej. Swoimi mowami Mojżesz przygotowuje tę nową generację do wejścia do ziemi obiecanej, w oparciu o lekcje związane ze starą generacją. To, co się stało z Izraelem, powinno być przestrożą dla Kościoła (Rz 15,4).

### Nazwa księgi

W hebrajskiej Biblii księga nosi nazwę: „**Elleh haddebarim**” (te są słowa), od początkowych słów księgi. Tytuł grecki „**Deuteronomion**” (drugie prawo) pochodzi z Septuaginty (LXX), jako niezręczna interpretacja tekstu Deut. 17,18: „odpis tego Prawa...”. Dzisiejsza nazwa księgi: „**Deuteronomium**” została przejęta z Vulgaty i jest używana do dzisiaj; równie często używa się polskiej nazwy: „**Księga Powtórnego Prawa**” lub „**Piąta Księga Mojżeszowa**”.

### Temat księgi

W księdze Genesis widzieliśmy *powołanie narodu*, w księdze Exodus zostało dokonane *odkupienie narodu*; w księdze Leviticus Bóg przygotował warunki na *poświęcenie narodu*,

w księdze Numeri oglądaliśmy *prowadzenie narodu*, księga Deuteronomium natomiast kładzie nacisk na **nauczanie narodu**.

W księdze tej Bóg przedstawia i wyjaśnia istotę i cel istnienia Prawa w życiu Izraela, jego przykazań i obrzędów. Jest to Boża nauka, w jaki sposób prowadzić zwycięskie życie w ziemi obfitującej w Boże błogosławieństwa. Bóg odsłania tajemnicę powodzenia Izraela w ziemi, którą Bóg przed wiekami obiecał patriarchom: posłuszeństwo Słowu Bożemu jest warunkiem osiągnięcia błogosławieństwa, pomyślności i dobrobytu ludu Bożego.

### Opisywany okres

Księga Deuteronomium opisuje wydarzenia mające miejsce pod koniec czterdziestu lat wędrówki synów Izraela po pustyni; od chwili przybycia do granic Kanaanu (Deut. 1,3) do śmierci Mojżesza (ok. 2 miesiące) (1406 r. p. Ch.).

### Zarys treści księgi:

1. Historia Izraela – spojrzenie wstecz (1–4)
  - A. Szemranie w Kadesh-Barnea (1)
  - B. Lata błąkania się po pustyni (2–3)
  - C. Napomnienie do wierności wobec Boga (4)
2. Przymierze Izraela – spojrzenie wzwyż (5–26)
  - A. Przypomnienie Prawa moralnego (5–11)
    - Powtórzenie Dekalogu (5)
    - Przykazania dla nowej generacji (6–8)
    - Boża wierność pomimo niewierności Izraela (9–11)
  - B. Przypomnienie Prawa ceremonialnego i cywilnego (12–26)
    - Przepisy Prawa ceremonialnego (12–16)
    - Przepisy Prawa cywilnego (16–20)
    - Przepisy Prawa socjalnego (20–26)
3. Przyszłość Izraela – spojrzenie wprzód (27–34)
  - A. Bliska przyszłość (27–28)
    - Przekleństwo za nieposłuszeństwo (27)
    - Błogosławieństwo za posłuszeństwo (28)
  - B. Daleka przyszłość (28–30)
    - Zapowiedź niewoli Izraela i rozproszenia (28–29)
    - Obietnica ich powrotu do ziemi ojców (30)



### C. Mowa pożegnalna Mojżesza (31–34)

- Jozue zostanie wodzem Izraela (31)
- Ostatnia pieśń Mojżesza (32)
- Błogosławieństwo dla plemion Izraela (33)
- Śmierć Mojżesza na górze Nebo (34).

### Porównanie Deuteronomium z poprzednimi księgami

Deuteronomium znajduje się w takim stosunku do pozostałych ksiąg Pięcioksięgi jak Ewangelia Jana w stosunku do Ewangelii synoptycznych (Mateusza, Marka i Łukasza). Ewangelie synoptyczne podają pewne określone fakty historyczne, podczas gdy Ewangelia Jana ukazuje te fakty od strony duchowej.

W Deuteronomium mamy do czynienia z Prawem mówionym (por. Deut. 1,5), podczas gdy poprzednie księgi obejmują Prawo pisane (Ex. 24,4).

### Typologia księgi Deuteronomium

#### 1. Miasta schronienia (ucieczki) (4,41–43; 19,1–13)

Dla zachowania życia Izraelitów, którzy przypadkowo zabili człowieka Bóg przewidział miasta schronienia rozlokowane po trzy miasta z obu stron Jordanu, do których mogli schronić się przed mścicielem (Deut. 4,41–43; 19,1–13. por. Ex. 21,13; Num. 35,6–34; Joz 20,1–9; 1 Krn 6,39–65).

Były to specjalne miasta azylu – w Kanaanie trzy miasta schronienia: Kedesz w Galilei na terenie plemienia Naftalego, Sychem na terenie plemienia Efraima, Kiriat-Arba (Hebron) na terenie plemienia Judy, a w Zajordaniu także trzy miasta schronienia: Beser na terenie plemienia Rubena, Ramot na terenie plemienia Gada i Golan na terenie plemienia Manasses.

KANAAN	ZAJORDANIE
Kedesz	Beser
Sychem	Ramot
Kiriat-Arba	(Hebron) Golan

Z chwilą, gdy przestępca znajdował się za murami jednego z tych miast, otrzymywał prawo azylu (stawał się obywatelem miasta) i mściciel krwi (hebr. goel), którym zwykle był najbliższy krewny, nie miał do niego prawa. Przestępca musiał jednak mieszkać w tym mieście aż do śmierci najwyższego kapłana. Jest to obraz Pana Jezusa Chrystusa (Rz 8,1; 1 J 2,1.2).

#### 2. Mesjasz – Prorokiem (18,15–19)

Mojżesz zapowiedział, że Bóg pošle Izraelowi Mesjasza, który będzie pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem (J 6,14; 7,40; Dz 3,22.23).

#### Kluczowe myśli księgi

Kluczowe słowo: „**Nauczcie się!**”

Kluczowe wiersze: **4,1.5.10.14; 5,1.31; 6,1**

Kluczowe rozdziały: **27–30**

Kluczowe prorocтво: **Mesjasz – Prorokiem (18,15–19)**

Kluczowa postać: **Mojżesz** □

# Patrzmy na Pana Jezusa!

Czesław Bassara

**W**chodzimy w Nowy Rok! Co nam przyniesie? Dziś nie wiemy i nie musimy wiedzieć. Nasz Pan jednak wie o wszystkim. Kiedy Hebrajczycy byli zniechęceni, otrzymali list. Bóg się o nich zatroszczył. Autor listu do nich skierowanego wiedział, jak dodawać otuchy. Napisał tak:

„Patrząc na Jezusa, sprawcę i dokończyciela wiary, który, aby doznać należytej mu radości, wycierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę, i usiadł na prawicy tronu Bożego” (Hbr 12,2).

Aby dobrze zrozumieć zachętę zamieszczoną w tym fragmencie listu, należałoby najpierw przyjrzeć się przynajmniej pobieżnie temu, co czytamy w jedenastym rozdziale Listu do Hebrajczyków. Rozpoczyna się on, jak wiadomo, charakterystycznym i często cytowanym określeniem wiary. Dalsze wersety podają nam przykłady wiary ludzi żyjących w czasach Starego Testamentu, poczynając od sprawiedliwego Abla, a kończąc na nienazwanych z imienia męczennikach, bohaterach stojących mocno przy wierze w Boga. Hebrajczycy mieli sporo bohaterów wiary. Ludzie wymienieni w Liście do Hebrajczyków 11 to „obłok świadków”.

Aby skutecznie dodać otuchy, autor Listu do Hebrajczyków wzywa wierzących do rozważenia ostatecznego przykładu wytrwałości, Pana Jezusa. Biegaczy w zawodach lekkoatletycznych nie mogą rozpraszać osoby lub przedmioty obok. Jako zawodnicy w wyścigu życia musimy „wpatrzeć się w Jezusa”. Kiedy biegniemy, musimy patrzeć na Niego z wiarą. On jest Kimś więcej niż tylko naszym przykładem. On jest naszym ostatecznym celem. Musimy biec do Niego ze wszystkich naszych sił, w obietnicy, że staniemy się podobni do Jego obrazu.

List do Hebrajczyków 12,2 mówi, że Jezus jest „sprawcą” naszej wiary. To On przetał szlak. On jest tym, który wszedł do Miejsca Najświętszego, aby każdy z nas mógł wejść w obecność Boga (Hbr 10,19–20). Pan Jezus jest także „dokończycielem” naszej wiary. To On ją wywołał. On nie tylko ją zaczął; On ją też kończy, a werset dalej wyjaśnia, w jaki sposób.

Pan Jezus zniósł krzyż. Tam w Getsemane postanowił wypełnić wolę Ojca (Mt 26,39). Dokonał tego, skupiając się na radości, która miała nadejść. Wiedział, że zostanie wskrzeszony i przywrócony do miejsca chwały, które miał u Ojca od początku (J 17,5). Z radością wyczekiwał ludzi, których miał zbawić. Dobrowolnie oddał Swoje życie, aby ratować swoje owce (J 10,10–11).

Pan Jezus nie zraził się hańbą krzyża. Ukrzyżowanie było makabrycznym, straszliwym rodzajem śmierci i obejmował publiczne upokorzenie i pohańbienie. Pan Jezus był wyśmiewany, gdy wisiał na krzyżu. Nad Nim powieszono napis „Król

Żydów”, co było okrutną ironią, ponieważ była to prawda, ale Ci, którzy Go zamordowali, w to nie wierzyli. Inni zaś szydzili z Niego, mówiąc: „Innych ratował; niechże ratuje samego siebie, jeżeli jest Chrystusem Bożym, tym wybranym” (Łk 23,35). Okrutna ironia polegała na tym, że mógł zbawić innych, nie ratując siebie. Był naprawdę Chrystusem, czyli Mesjaszem i to uchroniło Go przed zstąpieniem z krzyża. Był Wybrańcem i został wybrany właśnie po to, by umrzeć jako Boża ofiara za nasz grzech. To także ironia losu, że Bóg wybawi Go, ale dopiero po tym, jak zniesie krzyż.

Mamy do naśladowania przykłady dawnych świętych, ale naszym najwyższym przykładem jest sam Pan Jezus, który przetał drogę, zakończył wyścig, zapłacił za nasze grzechy i teraz zasiada w miejscu najwyższej czci i autorytetu. Możemy patrzeć na Niego nie tylko jako na przykład, ale jako nasze źródło siły: „Przeto pomyślcie o tym, który od grzeszników zniósł tak wielkie sprzeciwy wobec siebie, abyście nie upadli na duchu, utrudzeni” (Hbr 12,3).

## 1. Pan Jezus wiedział, jaki był Jego cel

„A Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem domu tego, ponieważ i on jest synem Abrahamowym. Przyszedł bowiem Syn Człowieczy, aby szukać i zbawić to, co zginęło” (Łk 19,9–10).

„Bo nie posłał Bóg Syna na świat, aby sądził świat, lecz aby świat był przez niego zbawiony. Kto wierzy w niego, nie będzie sądzony; kto zaś nie wierzy, już jest osądzony dlatego, że nie uwierzył w imię jednorodzonego Syna Bożego” (J 3,17–18).

Jeżeli nie znamy wytyczonego celu i nie ustalimy priorytetów w swoim życiu, to ludzie i sytuacja wokół nas zrobią to za nas. Wynikiem tego będzie zmartwienie, niezadowolenie i poczucie braku celu.

W Ewangelii według Łukasza 15,4–32 mamy do czynienia z trzema historiami o zgubionych:

- Owca, zgubiona z powodu okoliczności;
- Drachma, zgubiona przez przypadek;
- Syn (lub synowie), zgubiony (zgubieni) z wyboru.

Bez względu na rodzaj zagubienia, Pan Jezus realizował cel, a Jego celem było odnalezienie tego, kto się zgubił.

Zanim ustalimy priorytety, musimy ustalić swój cel. Naszym celem jest zajmowanie się ludźmi zgubionymi tak, aby znaleźli drogę do Zbawiciela i dostąpili zbawienia. W ten sposób przynosimy chwałę Bogu. Inaczej nasze życie staje się nudne i bezcelowe.



## 2. Pan Jezus ustalił Swoje priorytety na podstawie Swojego celu

### Priorytet pierwszy:

Najważniejszym priorytetem naszego Zbawiciela była społeczność ze Swoim Ojcem: „A wczesnym rankiem, przed świtem, wstał, wyszedł i udał się na puste miejsce, i tam się modlił. Szymon zaś i Ci, co z nim byli, pośpieszyli za nim. A gdy go znaleźli, rzekli do niego: Wszyscy szukają cię” (Mk 1,35–37).

Czy naszym głównym priorytetem jest społeczność z niebiańskim Ojcem?

### Priorytet drugi:

Pan Jezus koncentrował się na wąskim gronie uczniów:

„A byli w drodze, idąc do Jerozolimy: a Jezus szedł przed nimi; i zdumiewali się, a Ci, co szli za nim, bali się. I znowu wziął z sobą dwunastu, i począł im mówić o tym, co go miało spotkać” (Mk 10,32).

Czy mamy jakąś grupę ludzi, może własne dzieci, może swoich przyjaciół, którymi zajmujemy się w sposób szczególny?

### Priorytet trzeci:

Pan Jezus przyszedł, aby służyć zgubionym: „Przyszedł bowiem Syn Człowieczy, aby szukać i zbawić to, co zginęło” (Łk 19,10).

Czy bierzemy aktywny udział w poszukiwaniu zgubionych?

## 3. Pan Jezus nie pozwolił narzucać Sobie cudzych programów

Na samym początku służby diabeł podjął próbę podsunienia piekielnych planów Panu Jezusowi. Wytrwale podchodził do Niego trzy razy. Chodziło o unieszkodliwienie Pana Jezusa tak, aby nie dokonał dzieła zbawienia. Pod koniec służby diabeł użył jednego z uczniów, Piotra, aby skłonić Pana do rezygnacji z dokonania dzieła zbawienia: „Od tej pory zaczął Jezus Chrystus tłumaczyć uczniom swoim, że musi pójść do Jerozolimy, wiele wycierpieć od starszych arcykapłanów i uczonych w Piśmie, że musi być zabity i trzeciego dnia wzbudzony z martwych. A Piotr, wzięwszy go na stronę, począł go upominać, mówiąc: Miej litość nad sobą, Panie! Nie przyjdzie to na ciebie” (Mt 16,21–22).

Piotr nie zdawał sobie sprawy z tego, co mówił. Kiedy Pan Jezus oświadczył bardzo wyraźnie, że musi być zabity, Piotr zaczął Pana upominać. Apelowo do Jego uczuć. Zapewniał, że nie przyjdzie to na Niego. Musiał w końcu usłyszeć słowa: „Idź precz ode mnie, szatanie!”. Diabłu nie udało się próba odciążenia Pana Jezusa od krzyża. Nie uległ on perswazji.

Jeśli chcemy być zachęcani, trzeba patrzeć nie na okoliczności, ale na Pana Jezusa. Dlaczego?

1. Pan Jezus wiedział, jaki był Jego cel!
2. Pan Jezus ustalił Swoje priorytety na podstawie Swojego celu.
3. Pan Jezus nie pozwolił narzucać Sobie planów innych ludzi.

Patrzmy na Pana Jezusa! Przed nami Nowy Rok! Na kogo mamy patrzeć i od kogo mamy otrzymywać zachętę? Tylko od Niego. On wie, jak to zrobić! Radosnego i owocnego Nowego Roku! □



„Bo dobry jest PAN: Jego łaska na wieki,  
a Jego wierność z pokolenia na pokolenie”.

/Ps. 100, 5/

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

**DZIĘKCZYNNIE**  
**100-LECIE CHORZOWSKIEGO ZBORU**

**28.05.2022 godzina: 16.00**  
**Starochorzowski Dom Kultury**  
**ul. Siemianowicka 59, 41-503 Chorzów**

# Powiedzieć dużo, mówiąc mało

Paweł Lupa

**Z**eby coś komuś wytłumaczyć, trzeba się nieraz naprawdę naprodukować. Pamiętam, jak kiedyś wielokrotnie zastanawiałem się nad jednym z popularnych pytań stawianych przez świat chrześcijaństwu i zachodziłem w głowę, jak najprościej mógłbym na nie odpowiedzieć, gdyby ktoś kiedyś mi je zadał. I pewnego dnia, czytając jedną z książek C. S. Lewisa, natrafiłem na rozdział, który odpowiadał na to właśnie pytanie. I absolutnie nie był on długi. Stosunkowo krótka wypowiedź, genialny przykład i pomimo braku długich wywodów wiedziałem, że każdy uważny czytelnik w jakiś sposób poczułby, że właśnie znalazł odpowiedź na swoje pytanie. Opadły mi ręce. „Ah”, pomyślałem, „cóż za niesamowity dar. Tak prosto ująć tak złożone sprawy”. I tym samym refleksja nad prostym ujmowaniem złożonych spraw pozostała ze mną na dłużej.

Wydaje się, że z podobnym wyzwaniem mierzył się Mateusz Ewangelista. Wszystkie rzeczy, które widział i słyszał, chciał zamknąć w stosunkowo krótkim tekście, który postanowił napisać. Na pewno zadawał sobie pytanie: jak krótko opowiedzieć to, co się wydarzyło? Chrześcijanie od 2000 lat dowodzą, że to pytanie jest jak najbardziej uzasadnione. Chociaż rzesze kaznodziejów zdają się mówić niemal o tym samym, to wielowątkowość i głębia Ewangelii zdają się nie mieć końca. „Od czego tu zacząć?” – pewnie myślał Mateusz. Jego Biblia, Stary Testament, pełna była obietnic, które – jak pisze Paweł w 2 Kor 1,20 – „znalazły swoje TAK w Jezusie”. Uczelnie teologiczne pokazały, że o każdej z tych obietnic można by napisać doktorat i wciąż pozostałoby coś do dopowiedzenia.

Ale Mateusz miał dar, którego pozazdrościć mógłby mu sam C. S. Lewis, i swój tekst uczynił arcydziełem. Rzeczy, które powiedział wprost jest tam tyle samo, albo nawet mniej, niż tych, które powiedział nie wprost. Robiąc to, czy to poprzez błyskotliwe zestawienie wydarzeń, czy to przez opisanie pozornie nieistotnego detalu, czy też przez z pozoru drobne nawiązanie do jakiejś historii ze Starego Testamentu. Tylko zastanawiam się, czy my te subtelności i wielowymiarowość dostrzegamy. Czy nasze wyobrażenia na temat tego, czym Biblia jest, czasem nie okradają nas z zawartej w niej głębi? Głębi, która przecież nie znalazła się tam przypadkiem, ale którą autor –

zarówno ludzki jak i Boski – zawarł w niej „*ku naszemu pouczeniu*”.

I kiedy rozważam tę głębię, zastanawiam się nad tym, co sprawiło, że pewne rzeczy potraktowaliśmy nie tyle prosto, co wręcz prostacko. I chociaż z reguły nie upraszamy małego Jezusa jedynie do śpiącego dzieciątka pełniącego rolę dekoracji w Bożonarodzeniowej stajence, to jednak i nam zdarzy się przesadnie uprościć wielowymiarowość, która się w tej scenie wyraża. I nic dziwnego, skoro rozważania nad narodzinami naszego Pana zdarza nam się kończyć na wizycie mędrców ze Wschodu i może ucieczce do Egiptu. Ale nie tutaj kończy Mateusz – zamiast tego stawia przed czytelnikiem pytanie: a co, gdybyś tę ucieczkę do Egiptu połączył z chrztem Jezusa? Co, gdybyś przeczytał ją zaraz obok kuszenia na pustyni?

I faktycznie. Chociaż te wydarzenia dzieli około 30 lat, w Ewangelii Mateusza znajdziemy je ustawione obok siebie. I Mateusz oczywiście nie udaje, że ten czas nie minął. Wyraźnie zaznacza, że do Egiptu uciekali rodzice z małym Jezusem, a na pustynię udał się już sam, jako dorosły. Wciąż jednak pomija Mateusz całą masę wydarzeń, które się między tymi dwoma momentami wydarzyły, a o których wiemy na przykład od Łukasza. I robi to z tego samego powodu co Lewis. Jego celem nie jest powiedzenie wszystkiego, co można by powiedzieć. Jego celem jest odpowiedzieć na pytanie. A jakie to pytanie? To pytanie, na które stara się na samym początku odpowiedzieć niemal każda dobrze napisana książka: kim jest główny bohater. Kim jest Jezus? I bibliści zauważają, że w 4,17 Mateusz postawił wyraźną granicę, gdy napisał: „*odtąd począł Jezus*”. To, co powiedział przed tym, jest właśnie przedstawieniem bohatera.

I chociaż to przedstawienie bohatera Mateusz zaczyna już w 1,1, to niestety brak mi talentu Lewisa, by wszystkie te rzeczy uchwycić w tak krótkim tekście – o ile to w ogóle możliwe. Sięgnijmy więc trochę dalej, do Egiptu. Widzimy, jak mały Jezus musi uciekać przed Herodem, bezbożnym władcą, który czyha na Jego życie. I Mateusz mocno podkreśla, że nie dzieje się to przypadkiem. W ten sposób wypełnia się – pisze – Słowo wypowiedziane przez proroka Ozeasza – „*z Egiptu wezwałem Syna Mego*”. Ale to też nie jest tak płytkie, jak moglibyśmy na

pierwszy rzut oka pomyśleć. Łatwo przychodzi nam traktować ten fragment jako zawieszoną gdzieś w czasie i przestrzeni, krótką i szczegółową przepowiednię, zapowiadającą co spotka Mesjasza. Problem jednak w tym, że kiedy spojrzymy do tekstu, z którego ten werset pochodzi, okaże się, że Mateusz chce nam powiedzieć coś innego.

*Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu.*

Ten fragment niczego nie zapowiada. On nawet nie mówi o przyszłości. To prorocka refleksja nad Exodusem – wyjściem Izraela, Bożego syna, z Egiptu. Co więcej – nie chcemy, żeby ten fragment mówił o Jezusie, ponieważ dalej czytamy:

*Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, a składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła.*

O co więc chodzi? Na pewno nie chodzi o to, że jakimś tajemnym sposobem kilka słów w całym fragmencie, oderwane od kontekstu, w którym padły, były jakimś zakrytym prorocstwem. Musimy pozbyć się z naszej wyobraźni obrazu Mateusza siedzącego w nocy z nożyczkami i wycinającego kawałki ze Starego Testamentu, licząc na to, że nikt nie rozpozna skąd ten cytat. Mateusz doskonale wiedział, że kiedy zacytuje, te słowa, to jego czytelnicy od razu przypomną sobie cały fragment. To coś podobnego jak wtedy, gdy my, słysząc słowa: „*Tak bowiem Bóg...*”, niemal od razu w naszych głowach dopowiadamy sobie: „*umiłował świat*”.

O czym pomyślałby więc czytelnik w czasach Mateusza? Pomyślałby o tym, jak dawno temu Bóg (który obiecał Abrahamowi, że Jego potomstwo zanieśnie poznanie Boga Jahwe wszystkim narodom) wybawił to potomstwo z Egiptu. I wychodząc z Egiptu, to potomstwo – ten syn Boży, Izrael – przeszedł

przez wodę, a następnie 40 lat przebywał na pustyni, gdzie jego wierność poddawana była próbie. Był to test, który miał pokazać, czy ten syn, Izrael, dopełni obietnicy danej Abrahamowi. Izrael jednak zawiódł, raz za razem grzesząc i buntując się przeciwko swojemu Bogu. To właśnie opisuje Ozeasz i o tym pomyślałby każdy czytający Mateusza Izraelita.

To właśnie dlatego po tym, jak Jezus wychodzi z Egiptu, akcja od razu przeskakuje 30 lat i zastaje Go przechodzącego przez wodę – w chrzcie. Po czym od razu Duch prowadzi Go na pustynię, aby był kuszony przez (mogliśmy się spodziewać) 40 dni i 40 nocy. I te próby są dokładnie tymi samymi próbami, w których poległ Izrael na pustyni. Złorzeczenie Bogu z powodu głodu, wystawianie Go na próbę i oddawanie czci innym bogom. Ale czytelnik nie powinien być zaskoczony, że Chrystus, w przeciwieństwie do Izraela, nie zawiódł. Nie mógł zawieść. Gdy przechodził przez wodę, z nieba odezwał się głos – to jest Mój Syn umiłowany – w Nim (w przeciwieństwie do syna opisanego przez Ozeasza) – mam upodobanie.

Fragment z Ozeasza zacytowany przez Mateusza nie był i nie jest o Jezusie. Jest o Izraelu. Kiedy Mateusz mówi, że te słowa wypełniły się w Jezusie, to nie mówi o wypełnieniu się kilku słów wyrwanych z kontekstu, ale o wypełnieniu się całej olbrzymiej historii, która się za nimi kryje. I ona wypełnia się w Jezusie w taki sposób, że powołanie, którego Izrael nie dopełnił, wypełniło się w Jezusie. Dlatego Mateusz kończy Ewangelię posłaniem uczniów, by nieśli Dobrą Nowinę wszystkim narodom. Dzięki wierności Jezusa na pustyni, poznanie Boga Jahwe faktycznie dotrze do wszystkich narodów. Owocem zaś tej wierności jesteśmy Ty i ja. Mateusz mówi nam tutaj, że Bóg nie potrzebuje „planu B”. Kiedy wiedział, że Izrael zawiedzie, to nie wybrał Sobie nikogo innego, ale osobiście stał się Izraelitą, by jako Syn, dopełnić roli, do której powołał Izraela – syna, którego wezwał kiedyś z Egiptu.

Jezus uciekający do Egiptu przed Herodem jest właśnie tym. Jest świadectwem Bożej wierności. Jest na nowo opowiedzianą historią Izraela, opisaną przez Mateusza tak, by te wszystkie prawdy zawarte w olbrzymim Starym Testamencie, krótko zawrzeć w postaci Chrystusa. Nie poprzez pieczołowite opisanie i wyjaśnienie każdej z nich, ale poprzez celowe i prze-myślane krótkie opowiedzenie kilku historii.

„Ah”, myślę, „cóż za niesamowity dar. Tak prosto ująć tak złożone sprawy”.

Nadchodzący czas to doskonała okazja na ponowne przyjrzenie się tym historiom, które być może wydają nam się nie mieć już nic do zaoferowania. Może na nowo potrzebujemy odkryć, że to bezbronne Dziecko, leżące w zimnym żłobie, jest tak naprawdę obrazem potężniejszym i mówiącym nam daleko więcej niż tysiące traktatów teologicznych.

*„Bóg się rodzi, moc truchleje, Pan niebiosów obnażony.  
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,  
ma granice Nieskończony”. □*



# Ogłoszenie narodzin Jezusa

## *Ewangelia Łukasza 1,26–38*

John W. Wade

**Z**alóżmy, że w roku 4 przed Chr. zostałbyś postawiony na czele komisji mającej zaplanować publiczne promowanie cnót w Nazarecie. Trudne zadanie? Jasne. Nic w tej małej wiosce nie wyróżniało jej spośród setek innych szarych, zakurzonych osad rozsianych po galilejskich wzgórzach. Nazaret nie był znany z jakiegokolwiek produkowanego w nim towaru; nie był związany z jakimkolwiek znaczącym wydarzeniem historycznym; nie żyła tam – ani nawet nie odwiedzała go – jakakolwiek znana postać historyczna. Można go więc spisać na straty i o nim zapomnieć.

Spisać na straty i zapomnieć? Nie, jeszcze nie. Według ludzkich standardów w tej wiosce nie było niczego wyjątkowego, ale Boże standardy są inne. Widział tam młodą dziewczynę, której cnoty zdobyły Jego uznanie. Być może jej rodzina i sąsiedzi zwrócili uwagę na jej wyjątkowe cechy charakteru, ale najwyraźniej nie było w niej nic, co przykuwałoby do niej szczególną uwagę.

### **Nazaret**

#### **Ewangelia Łukasza 1,26**

Na ile wiemy, Maria urodziła się i dorastała w Nazarecie. Chociaż w czasach biblijnych była to mała wioska, nie była całkowicie odizolowana od wszystkiego, co działo się w tej części Palestyny. Samo miasteczko leżało w zagłębieniu pośród wzgórz. Po drugiej stronie łańcucha leży Dolina Jezreel, miejsce kilku starotestamentowych bitew. Ze wzgórza położonego na północ od miasta można zobaczyć górę Karmel, leżącą 25 kilometrów na zachód. Między górą Karmel i Nazaretem prowadzi droga o dość dużym znaczeniu, łącząca Egipt z imperiami na północy i wschodzie. 25 kilometrów na wschód, w głębokiej depresji znajduje się Morze Galilejskie. Daleko na północy widać górę Hermon, pokrytą śniegiem przez większość roku. Dzisiaj Nazaret jest miastem liczącym 10 tysięcy mieszkańców, może więcej, z których wielu wydaje się utrzymywać

ze sprzedaży pamiątek turystom lub z pokazywania im różnych świętych miejsc.

To tutaj Bóg zdecydował się jeszcze raz wkroczyć w historię człowieka i zrobić kolejny krok w Jego planie odkupienia ludzkości. Po raz kolejny został wysłany Gabriel, by zanieść Boże przesłanie. Pół roku wcześniej ukazał się Zachariaszowi w świątyni, by ogłosić narodziny Jana. Teraz ukazał się Marii, by ogłosić narodziny Jezusa.

### **Maria i Józef**

#### **Ewangelia Łukasza 1,27**

Marię tę należy odróżnić od kilku innych kobiet wspomnianych w Nowym Testamencie, które mają to samo imię: Marii Magdaleny, Marii – siostry Łazarza, Marii – żony Kleofasa oraz matki Jakuba Mniejszego i Jozesa, czy Marii – matki Jana Marka. Łukasz daje nam trochę informacji na temat Marii z Nazaretu.

Była ona dziewicą. Fakt ten był przedmiotem wielu kontrowersji, lecz Łukasz nie pozostawia co do tego żadnych wątpliwości. Greckie słowo, którego tutaj użył, oznacza właśnie dziewicę (1,27). To, co Maria mówi o sobie, jedynie to potwierdza (1,34). (Biblia Króla Jakuba tłumaczy to bardziej dosłownie: „skoro nie znam mężczyzny”). Jest to dziwne, że dla niektórych właśnie doktryna poczęcia z dziewicy sprawia, że nie mogą uwierzyć. Jeśli ktoś jest w stanie uwierzyć, że Bóg stworzył fizyczny wszechświat oraz prawa, które nim rządzą, dlaczego nie może uwierzyć, że mógł też w tej sytuacji ominąć prawo normalnie kierujące zapłodnieniem?

Maria mogła być przyrzeczona Józefowi lub zaręczona z Józefem. W tamtej kulturze zaręczyny były traktowane bardzo poważnie. Zazwyczaj można je było zerwać wyłącznie poprzez list rozwodowy. Niewierność w okresie zaręczyn była traktowana jak cudzołóstwo (5 M 22,23–24). Czasami miały one miejsce, gdy dziewczyna miała zaledwie 12 lat. Możemy

więc zakładać, że Maria była w tym czasie dość młoda, być może miała tylko 16 lub 17 lat. Założenie to opiera się jednak wyłącznie na zwyczajach tamtego czasu i miejsca – Biblia nigdzie nie określa wieku Marii.

Józef, mężczyzna, z którym Maria była zaręczona, był potomkiem Dawida, więc pochodził z plemienia Judy. Mateusz śledzi rodowód Jezusa poprzez Józefa do Dawida i dalej do Abrahama (Mt 1,2–16). Chociaż Józef nie był fizycznym ojcem Jezusa, prawnie byłby uznawany za takiego w kontekście genealogii.

### Wiadomość z nieba Ewangelia Łukasza 1,28–33

Gdy Gabriel ukazał się Marii, była sama i najwyraźniej przebywała w zamkniętym pomieszczeniu. Pierwsze, co powiedział, to: „Bądź pozdrowiona” lub „Witaj”. Jednak prawdopodobne jest, że mówił po hebrajsku lub aramejsku, a zwyczajowym pozdrowieniem wtedy było znane nam „szalom”. Maria została potem określona jako „łaską obdarzona” [angielskie tłumaczenia wykorzystują słowo, które można tłumaczyć jako „obdarzona względami” – przyp. tłum.]. To podniosłe pozdrowienie jest na miejscu, ponieważ została wybrana, by być matką Mesjasza. Gabriel uspokoił ją, zapewniając, że Bóg jest z nią.

Chociaż Gabriel próbował poprzez to powitanie uspokoić Marię, jej reakcją były szok i strach. By zrozumieć tę reakcję, wystarczy wyobrazić sobie stan naszego umysłu, gdyby istota z nieba nagle pojawiła się przed nami. Jej niepokój był jednak czymś więcej niż tylko pierwszą reakcją szoku. Próbowała zrozumieć powód, dla którego ona – prosta, wiejska dziewczyna – miałaby otrzymać tak wielki zaszczyt. Jej pokora [autor używa tu i wcześniej jednego słowa, które znaczy, w zależności od kontekstu, zarówno „prosta”, jak i „pokorna” – przyp. tłum.] była bez wątpienia jednym z powodów, dla których spotkał ją tak wielki zaszczyt.

Odpowiedź Gabriela miała uspokoić Marię i dodać jej otuchy: „Nie bój się”. To samo powiedział, gdy przyszedł do Zachariasza (1,13). Maria nie musiała się bać, ponieważ pomimo jej niskiego pochodzenia znalazła łaskę u Boga.

Słowa te mogły złagodzić nieco jej strach, ale dalsze słowa Gabriela były jeszcze bardziej niezrozumiałe niż to, co powiedział wcześniej. Miała począć i urodzić syna. Miał on nazywać się Jezus, co było odpowiednikiem hebrajskiego imienia Jozue. To hebrajskie imię znaczy „Jahwe jest zbawieniem”, co pasuje do misji, jaką Jezus miał wypełnić, przychodząc na świat: „zbawi lud swój od grzechów jego” (Mt 1,21).

Gabriel zaczął potem opisywać rolę, którą Jezus miał odegrać w wiecznym Bożym planie: „Będzie wielki”. To krótkie stwierdzenie, podniosłe w swojej prostocie, nie oddaje w pełni Jego wielkości. Miał być nie tylko wielki, ale największy. Oczywiście Maria nie była w stanie w pełni pojąć znaczenia tego stwierdzenia. W jaki sposób mierzy się wielkość? Zgromadzonymi bogactwami? Władzą? Publicznym uznaniem? Jezus w czasie swojej ziemskiej służby nie przeszedłby żad-

nego z tych testów, które w naszym współczesnym świecie są uznawane za tak ważne. Jego wielkość miała leżeć w tym, kim był – Synem Bożym – oraz w tym, czego miał dokonać – w zbawieniu swego ludu.

Gabriel wyraźnie powiedział, kim Jezus był – miał być nazywany „Synem Najwyższego”. Określenie *Najwyższy* było wykorzystywane w Starym Testamencie w odniesieniu do Boga (4 M 24,16; 5 M 32,8; 2 Sm 22,14; Ps 7,17; Oz 7,16). Jezus jako jedyny jest Synem Bożym, co zostało potwierdzone w wersecie 35. Naśladowcy Jezusa są synami Bożymi w innym sensie (J 1,12), ale tylko Jezus był dosłownie fizycznie poczęty przez wpływ Ducha Świętego. Biblia Króla Jakuba [tak jak Biblia Warszawska – przyp. tłum.] określa tę szczególną relację, nazywając Jezusa Bożym „jednorodzoną Synem” (J 3,16). Bóg ma też innych synów (1 J 3,2a), ale nie ma innych synów tego rodzaju – nikt inny nie został poczęty w ten sposób.

Gabriel powiedział, że ten boski Syn miał otrzymać tron swojego ojca, Dawida. Z ludzkiej perspektywy miał on być bezpośrednim potomkiem Dawida i w wersecie tym widzimy wypełnienie prorocztwa 2 Księgi Samuela 7,11b–16 – obietnicy tego, że synowie Dawida będą zasiadali na tronie Izraela na wieki. Jezus nie ma następcy na tym tronie – Jego własna władza jest wieczna.

Maria musiała być oszołomiona obietnicą tego, że jej Syn, który nawet nie został jeszcze poczęty, pewnego dnia będzie panował nad domem Jakuba. Bez wątplenia, jak większość Żydów tamtych czasów, gdy myślała o królestwie Dawida, myślała o nim w kontekście królestwa fizycznego. W jej czasach władcy takich królestw nie wywodzili się z prostego ludu. Królestwo Mesjasza jest jednak czymś więcej niż tylko przedłużeniem dynastii ustanowionej przez Dawida – jest Królestwem duchowym, które będzie trwało na wieki. W czasie swojej służby Jezus często mówił o swoim Królestwie (Mk 1,14–15). Zapoczątkował On nową erę, w której to, co duchowe, ostatecznie staje ponad tym, co fizyczne. Z wielkich imperiów jakimi były Egipt, Babilon, Assyria, Grecja i Rzym pozostały tylko nieliczne relikty wskazujące na ich przeszłą chwałę. Natomiast Królestwo Mesjasza nieustannie rozszerza się i wzrasta w mocy. Jakie to źródło siły, gdy zdajemy sobie sprawę, że służyliśmy Królowi, który będzie panował przez wieczność!

### Ciąża w rezultacie cudu Ewangelia Łukasza 1,34–38

Znaczenie tego stwierdzenia Gabriela jest przytłaczające. Jest niezwykle mało prawdopodobne, by Maria w pełni je zrozumiała. Zwróciła jednak uwagę na pewną praktyczną kwestię – jak mogła zostać matką bez kontaktu seksualnego z mężczyzną? Pytanie to różniło się od pytania Zachariasza (1,18). Wątpiąc, zapytał: „Skąd mogę wiedzieć, że będzie, jak mówisz?” i został ukarany za brak wiary. Marii nie ogarnęły wątpliwości, lecz zachwyty, gdy pytała: „W jaki sposób ta cudowna rzecz może się stać?”. Gabriel miał na to prostą odpowiedź.

Maria miała zajść w ciążę nie w wyniku stosunku seksualnego, lecz przez cudowną moc Ducha Świętego. Niektórzy

odrzucają biblijny zapis narodzin z dziewicy, twierdząc, że jest to tylko odbicie starożytnych mitów mówiących o tym, że pogańscy bogowie uprawiali seks z ludźmi i zradzali półbogów. Jak bardzo jednak zapis biblijny jest od tego różny! W greckich mitach, na przykład, bogowie przyjmują ludzką formę i uprawiają seks z ludźmi w sposób, który charakteryzuje się pożądlivością, a często nawet brutalnością. Historia biblijna nie zawiera niczego takiego – nie ma fizycznych relacji seksualnych, nie ma pożądlivości i nie ma brutalności. Poczęcie ma miejsce w sposób ponadnaturalny, bez jakiegokolwiek kontaktu fizycznego.

By dalej uspokoić Marię, Gabriel ogłosił, że Elżbieta jest już w szóstym miesiącu ciąży. Na ten czas wycofała się z życia publicznego, by zachować swoją wspaniałą tajemnicę, więc wiadomość ta jest dla Marii całkowitym zaskoczeniem. Maria musiała zakładać, jak wszyscy inni, że nie jest to możliwe, by Elżbieta miała dziecko. Anioł jednak krótko na to odpowiedział: „U Boga żadna rzecz nie jest niemożliwa” – mógł On cudowny sposób sprawić, by sędziwa Elżbieta mogła zająć w ciąży.

Jeśli Maria miała jakiś problem z tym, żeby uwierzyć Gabrielowi, tekst nic nam o tym nie mówi. Jej nastawienie cechowało się całkowitym i pokornym poddaniem: „Oto ja służebnica Pańska”. Dosłownie Maria opisała się jako niewolnicę, ale współcześnie słowo to ma tak negatywne konotacje, że większość tłumaczy łagodzi je, tłumacząc jako „służąca” lub „służebnica”. Nadal jednak bardziej unижone określenie, jak „niewolnica”, jest tu bardziej na miejscu. Pokora Marii nie ograniczała w jakikolwiek sposób jej służby Bogu – należała do Niego, a On mógł ją użyć tak, jak tylko chciał.

Gdy przekazał Marii wiadomość, a ona poddała się Bożej woli, Gabriel szybko odszedł. Jego misja się zakończyła i w sposób piękny w swojej prostocie scena ta dobiegła końca.

### Znaczenie narodzin z dziewicy

Historia, której się przyglądamy, razem z narodzinami Jezusa, opisanymi w 2 rozdziale Ewangelii Mateusza i 2 rozdziale Ewangelii Łukasza, jest jednym z najpiękniejszych i najbardziej poruszających fragmentów całej Biblii. Szkoda, że stała się źródłem kontrowersji. Niektórzy badacze, uwarunkowani sceptycyzmem epoki naukowej, z miejsca odrzucają możliwość poczęcia z dziewicy. Według takiego sposobu rozumowania, nie można przyjąć niczego, co nie ma wsparcia w ograniczonych kryteriach naukowymi danymi. Tak wąskie spojrzenie na rzeczywistość musi ostatecznie prowadzić do odrzucenia idei Boga-Stwórcy, który może interweniować w ludzkich sprawach. Jeśli wierzymy we Wszechmocnego, nie ma możliwości, byśmy zakwestionowali słowa anioła: „U Boga żadna rzecz nie jest niemożliwa” (Łk 1,37).

Inni odrzucają narodziny z dziewicy, uznając, że nie ma to wystarczającego wsparcia w Piśmie. Można się zastanawiać, jak bardziej bezpośrednio należałoby to wyjaśnić, niż zapisuje to Łukasz w swej historii. Mateusz nie opisuje wizyty Gabriela

u Marii, ale jego wizytę u Józefa, któremu powiedział to samo. Mateusz cytuje nawet Księgę Izajasza 7,14 jako dodatkowy dowód na narodziny z dziewicy: „Oto panna pocznie i porodzi syna”.

Marek, ponieważ zaczyna swoją Ewangelię, opisując początek służby Jana, nie mówi o narodzinach z dziewicy, ale on w ogóle nie wspomina o narodzinach Jezusa. Podobnie Ewangelia Jana nie zawiera historii narodzin, ale jej prolog mówi o wiecznym istnieniu Chrystusa w tak dramatyczny sposób, że narodziny z dziewicy wydają się być jak najbardziej na miejscu.

Wcielenie pokazuje, że Jezus Chrystus ma boską naturę, ale oprócz tego jest też człowiekiem. Wydaje się całkowicie logiczne, że przyjęcie przez Boga ludzkiej natury powinno mieć miejsce w wyjątkowy sposób. Narodziny z dziewicy mają więc całkiem sporo sensu. Tylko raz w historii Bóg zszedł na świat, by żyć jako człowiek. Tylko raz w historii Duch Święty zainterweniował w ponadnaturalny sposób, by dziewica urodziła dziecko. Wszyscy zgadzają się co do tego, że życie i służba Jezusa były wyjątkowe. Dlaczego tak trudno uwierzyć, że tak samo wyjątkowe były też Jego narodziny?

### Status Marii

Wszyscy zgadzają się co do tego, że Maria najlepiej nadawała się do tego, by zostać matką naszego Pana. Nadawała się ze względu na swoje umiejętności, cnoty, pokorę oraz całkowite poddanie woli Bożej. Zasługuje więc na pełen miłości szacunek ze strony każdego chrześcijanina. Cokolwiek mniej byłoby objawem ignorancji i niewdzięczności.

Niestety, niektórzy wierzący wykraczają daleko poza to. Maria została wyniesiona do pozycji niemalże równej pozycji Chrystusa – jest określana jako współodkupicielka ludzkości. Ludzi zachęca się, by kłaniali się przed jej obrazem w adoracji i modlili się do niej. Mówi się im, że była wieczną dziewicą i została poczęta bez grzechu, a jej ciało i dusza wstąpiły do nieba. W niektórych miejscach Maria praktycznie zastąpiła Jezusa Chrystusa jako naszego Odkupiciela. Oczywiście jest, że żadna z tych nauk nie ma oparcia w Piśmie. Poza opisami narodzin Jezusa, Maria jest wspomniana w Ewangeliiach i reszcie Nowego Testamentu niezwykle rzadko i fragmenty te nie dają podstawy do jakiegokolwiek szczegółowej teologii, która została stworzona na jej temat.

Jeśli Biblia ma być podstawą naszej wiary, musimy odrzucić te przesadzone nauki. Jeśli je jednak odrzucamy, nie możemy być winni odmówienia Marii czci i szacunku, jakie się jej należą.

*Tłumaczenie: Emanuel Weremiejewicz*

Fragment z: John W. Wade, *Historia czasów Nowego Testamentu*, Chrześcijański Instytut Biblijny, Warszawa 2021,

www. chib. pl.

Wykorzystano za pozwoleniem.



## Grecja

**Liczba ludności:** 10 768 000

**Podział religijny:**

prawosławie: 90%

katolicyzm: < 1%,

inni chrześcijanie: 3%,

islam: 2%,

inne religie: 1%,

brak religii: 4%.

## Grecja w Biblii

„Od zachodu nadciągnął kozioł. Sunął po obliczu całej ziemi, ale jej nie dotykał. Między oczami miał pokaźny róg. Zbliżył się do barana z dwoma rogami, który stał nad rzeką, i rozpedził się na niego w gwałtownym przyplywie swej siły. I widziałem, jak natarł na barana, jak rozjuszony w niego uderzył. Złamał oba jego rogi. A baran nie mógł mu sprostać. Kozioł rzucił nim o ziemię, zdeptał go i nikt nie był w stanie wyrwać barana z jego mocy. A kozioł bardzo się rozrósł. Lecz gdy już spotęźniał, jego wielki róg został złamany i spod niego wyrosły cztery inne pokaźne rogi – na cztery wiatry niebios” (Daniela 8,5–8).

Do kogo odnosiły się te słowa? Posłuchajmy odpowiedzi udzielonej Danielowi: „Baran z dwoma rogami, którego widziałeś i który miał dwa rogi, to królowie Medii i Persji. Kozioł to królestwo Grecji. Wielki róg między jego oczami, to jej pierwszy król. To, że został złamany i spod niego wyrosły cztery rogi, oznacza, że z tego narodu powstaną cztery królestwa, słabsze jednak niż to, którym władał on” (Daniela 8,20–22).

Gdy Biblia przepowiedziała pojawienie się następnych mocarstw: Medo-Persji i Grecji, Babilon wciąż jeszcze był światową potęgą. Ponadto, prorocstwo biblijne dokładnie informowało, że gdy tylko kozioł „stanie się potężny”, wówczas „wielki róg” zostanie złamany i zastąpiony czterema innymi „rogami”, przy czym żaden z tych następców nie będzie jego potomkiem (Daniela 11,4).

Prorocstwo to spełniło się w najdrobniejszych szczegółach. Aleksander Wielki wstąpił na tron w roku 336 p.n.e. i w ciągu siedmiu lat pokonał potężnego króla perskiego Dariusza III.

## Wieści z pola misyjnego

# Grecja

Potem dalej poszerzał granice swego imperium – aż do roku 323 p.n.e., kiedy nagle zmarł w wieku 32 lat. Władzy absolutnej nie przejął po nim żaden z jego potomków ani inny jedynowładca. Imperium Aleksandra Wielkiego podzielili między siebie czterej jego generałowie.

Nowy Testament, który w całości napisany został w języku greckim często nawiązuje do terenów zamieszkałych przez Greków. Na terenie Izraela leżała większość z dziesięciu hellenistycznych miast zwanych Dekapolem, od greckiego słowa „dziesięciogród” (np. Mt 4,25). Biblia niejednokrotnie nawiązuje do greckiej kultury i religii, zwłaszcza w księdze Dziejów Apostolskich. Apostoł Paweł odwiedził Ateny. Były one pogrążone w bałwochwalstwie, co wprawiło go w stan duchowego wzburzenia (Dz. 17,16). Dalej czytamy, że „sami Ateńczycy, podobnie jak mieszkający tam cudzoziemcy, niczemu innemu nie poświęcali tyle czasu, co opowiadaniu lub słuchaniu najświeższych nowin”. Według tego samego sprawozdania biblijnego „ścierali się z nim (z Pawłem) niektórzy filozofowie epikurejscy i stoicy”, a nawet zabrali go na Areopag, by dowiedzieć się od niego czegoś nowego (Dz. 17,18–19). Ateny słynęły z wielu filozofów; byli między nimi epikurejczycy i stoicy. Pewien uczony słusznie zauważył: „Według mnie relacja z wizyty Pawła w Atenach wygląda na relację naocznego świadka”. Listy apostoła Pawła do Tesaloniczan, Koryntian, Filipian to listy do zborów znajdujących się na terenie Grecji. Również cytaty z Listu do Tytusa: „Kreteńczycy to wieczni kłamcy, wstrętne bestie i brzuchy leniwe” (Tyt 1,12) odnosi się do Greków zamieszkujących Kretę. Taki jest obraz Grecji w Nowym Testamencie.

## Krótką historia Grecji

II tysiąclecie p.n.e. – do Grecji przybywają ludy indoeuropejskie. Rozkwita cywilizacja minojska (kreteńska).

Lata 800-500 p.n.e. – ponowny rozkwit cywilizacji greckiej; powstanie alfabetu; ukształtowanie modelu państwa-miasta – polis; pierwsze kodyfikacje prawa i reformy ustroju; rozwój filozofii, literatury i sztuki. Grecka twórczość tego okresu po 2 tysiącleciach stała się jedną z podstaw sztuki renesansu. Greckie kolonie obejmują zasięgiem cały basen Morza Śródziemnego.

Lata 334-323 p.n.e. – zwycięskie kampanie Aleksandra Wielkiego (Imperium Greckie)

27 r. p.n.e. – Grecja staje się prowincją rzymską o nazwie Achaja.

XV-XVII w. – ciągła walka o przetrwanie pod okrutną okupacją Turków osmańskich.

1830 r. – oficjalne ogłoszenie niepodległości Grecji

1941-1944 – okupacja włoska i niemiecka

1944-1949 – wojna domowa

1967 r. – przewrót wojskowy w Grecji (rządy „czarnych pułkowników”).

1975 r. – na mocy konstytucji Grecja staje się republiką parlamentarną z prezydentem jako głową państwa i zwierzchnikiem sił zbrojnych

1981 r. – Grecja staje się członkiem Unii Europejskiej.

### **Chrześcijaństwo w Grecji**

Greckie chrześcijaństwo sięga korzeniami czasów apostołskich, a zwłaszcza działalności apostoła Pawła. W czasach Cesarstwa Bizantyjskiego, które pod koniec III wieku zastąpiło stare Cesarstwo Rzymskie, Grecja przyjęła chrześcijaństwo według doktryny ortodoksyjnej (prawosławnej). Kościół był

w cesarstwie podporą władzy o ogromnych wpływach. Gdy zdobycie przez Turków Konstantynopola w 1453 r. położyło kres istnieniu cesarstwa, nastąpił blisko 400-letni okres okupacji tureckiej i weneckiej. W tym czasie grecki kościół prawosławny pielęgnował język grecki i tradycje, dzięki czemu Grecy zachowali narodową tożsamość.

Grecja jest według Wikipedii jedynym krajem, w którym religia prawosławna jest religią państwową. Na przestrzeni lat powiązanie Kościoła i państwa miało różny zakres, ale nadal obowiązuje, pomimo prób wprowadzenia pełnego rozdziału państwa i kościoła. Dzisiaj kościół prawosławny w Grecji nadal jest potężną siłą – przynależność do niego deklaruje około 98% Greków. Pytanie: Czy jesteś prawosławnym? jest obecnie równoznaczne pytaniu: Czy jesteś Grekiem?

W mszach niedzielnych masowo uczestniczą przede wszystkim kobiety, dla których kościół jest mniej więcej tym, czym dla mężczyzn kawiarnia (kawiarnia) – miejscem towarzyskich spotkań z sąsiadami i znajomymi. Nabożeństwa odprawiane są dosyć długo (około 3 godzin) i niewiele osób pozostaje w świątyni przez cały czas. Wierni wychodzą w trakcie





mszy, by uciąć pogawędkę ze znajomymi przed kościołem, potem wracają lub nie – zależnie od nastroju. Tak więc odnosi się wrażenie, że mimo deklarowania praktykowania religii przez niemal 100% Greków, nie są oni zbyt pobożni.

Kościół prawosławny charakteryzuje się bardzo silną pozycją opartą w szczególności na jego wielkiej bizantyjskiej przeszłości. Jest on też największym posiadaczem gruntów i nieruchomości w całym państwie. Przysparza też problemów innowiercom:

Od 1844 r. kolejne konstytucje Grecji zawierają zakaz prozelityzmu (nawracania), a od 1938 r. prozelityzm jest uznany za działalność kryminalną i karana ograniczeniem wolności, grzywną, dozorem policyjnym lub wydaleniem (w przypadku cudzoziemców). Ponad 19 tys. razy aresztowano na tej podstawie działaczy „Strażnicy”, którzy spędzili łącznie w więzieniu 593 lata (Biblioteka Internetowa „Strażnicy”); zwolniono również z armii dwóch wojskowych pilotów zielonoświątkowców – rzekomo „naruszyli etos prawosławnego lotnictwa wojskowego”. Grecja, należąca do Unii Europejskiej, przegrała na tej podstawie sprawy o naruszanie praw człowieka przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. „Grecja to jedyny kraj członkowski UE, w którego konstytucji mimo zakazu prozelityzmu nie ma wolności religijnej, a działania państwa wobec wyznawców mniejszości religijnych były wielokrotnie potępiane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, Komisję Europejską oraz liczne organizacje międzynarodowe”.

Nauka religii prawosławnej w szkołach podstawowych i średnich jest obowiązkowa, a nierzadko nie respektuje się zwolnienia z niej dzieci nieprawosławnych. W latach 1949-1998 obowiązywał też zakaz zatrudniania osób nieprawosławnych jako nauczycieli na poziomie podstawowym i przedszkolnym, z wyjątkiem szkół wyznaniowych.

Przedstawiciele religijnych mniejszości (katolicy, protestanci, muzułmanie, religie Mojżeszowe) mają problemy ze znalezieniem pracy nie tylko w szkolnictwie, ale też w administracji państwowej czy sądownictwie.

Pod względem duchowym jest to kraj o wielkich potrzebach. Grecki Kościół Prawosławny ma silny wpływ. Potrzebuje on jednak powrotu do mocy Ewangelii łaski. Naród bezwiednie pragnie prawdy, tak jak w Dziejach Apostolskich 17, gdy Paweł zauważył ich pragnienie nieznanego Boga. Pod tym względem niewiele się zmieniło, a Grecja wciąż pozostaje krajem pogrążonym w bałwochwalstwie. Obecnie społeczność ewangelikalna w Grecji szacowana jest na około 25–35 tysięcy osób, co stanowi mniej niż 0,5% ewangelicznie wierzących. Większość z nich zamieszkuje w stolicy Grecji, Atenach, oraz w drugim co do wielkości mieście, Salonikach. Dziś w Grecji tylko kilka historycznych kościołów ewangelikalnych działa za pozwoleniem. Ostatni nowy przekład Biblii został opracowany w 1988 roku.

*Od 1985 r. w Grecji pracował amerykański misjonarz Tom Meador (jego matka pochodziła z Grecji), który odwiedzał również polskie zbory. W 1990 r. gościł w naszym domu, dzielił się z nami informacjami na temat Grecji, a ja mogłem dzielić się z nim wiedzą na interesujący go temat poligrafii. Wkrótce potem Tom założył w stodole drukarnię, w której drukował po grecku traktaty chrześcijańskie, wielkości gazety. Z powodu choroby żony w roku 2004 zmuszony był wrócić do USA, ale działalność wydawniczą prowadzi nadal, rozsyłając świadectwo Słowa Bożego do Greków w Grecji i w USA (jeden z poniższych linków prowadzi do jego witryny).*

W Grecji przebywa obecnie ponad 50 tysięcy uchodźców, głównie syryjskich, ale także z Afganistanu, Iranu, Iraku i części Afryki. Spośród tych uchodźców 40 tysięcy mieszka w greckich ośrodkach recepcyjnych, które były planowane na przyjęcie 6 tysięcy. Muszą też stawić czoło coraz bardziej wrogiemu społeczeństwu. Jednak ta sytuacja daje możliwość wierzącym w Pana Jezusa, by docierać z pomocą i Ewangelią do różnych narodowości. Są zbory i misje, które wykorzystują taką możliwość i dzielą się dobrą nowiną o Panu Jezusie, za co możemy dziękować Bogu.

### **Wezwanie do działania**

Módlmy się o:

- Greków, aby chcieli otworzyć się na Ewangelię, aby nie kościół i tradycja, ale Słowo Chrystusa stało się podstawą ich życia;
- uchodźców przebywających w Grecji, aby mogli usłyszeć Ewangelię i znaleźć bezpieczne miejsce do życia.
- biblijne kościoły, aby przynosiły zaszczyt imieniu – Chrystusa, szerząc Jego zbawienie wśród uchodźców reprezentujących różne grupy etniczne oraz wśród własnych rodaków. □

M.E.N.

### **BIBLIOGRAFIA:**

- <https://wirtualnagrecja.pl/grecja-historia/grecja-historia.html>
- <https://www.christianaid.org/greece/>
- <https://team.org/regions/europe/greece>
- [https://pl.wikipedia.org/wiki/Minos\\_Kokkinakis](https://pl.wikipedia.org/wiki/Minos_Kokkinakis)
- <https://www.evangeliofos.com/> – witryna Toma Meadora
- Human Rights Watch World Report 2000 – Greece
- Irena Stawowy-Kawka, *Mniejszości religijne w Grecji*
- Marcin Olszówka, Współczesne stosunki państwo-Kościół w Republice Greckiej – Rocznik Teologiczny 51/1–2, 145-175

# Nigdy się nie poddawaj

William MacDonald

**S**koro więc mamy wokół siebie tak wielką liczbę świadków, odrzućmy wszystko, co nam przeszkadza, oraz grzech, który nas otacza, i wytrwale biegnijmy w wyznaczonych nam zawodach. Wpatrujmy się w Jezusa, który jest twórcą naszej wiary i ją doskonali. On to zamiast zapewnionej Mu radości wziął krzyż, nie myśląc o jego hańbie, i zasiadł po prawej stronie tronu Boga. Pomyślcie więc o Tym, który tak wielką wrogość wycierpiał od grzeszników, abyście się nie zniechęcili, złamani na duchu. Jeszcze bowiem nie stawiliście oporu grzechowi, walcząc aż do krwi, a już zapomnieliście o napomnieniu, które jest kierowane do Was, jak do synów:

*Synu mój, nie lekceważ karcenia Pana, ani nie zatamuj się, gdy On napomina.*

*Pan bowiem karci tego, kogo kocha, chłostkuje zaś każdego, którego przyjmuje za syna /Hbr 12,1–6; PE/.*

## Definicja

Wytrwanie to nie jest zwykle zaakceptowanie próby i cierpienia, ale triumfowanie w tym. Nie jest to cierpliwość fatalisty, ale cierpliwość, która panuje nad sytuacją. Wytrwania nie powstrzyma ani zniechęcenie od wewnątrz, ani opozycja z zewnątrz. Jest to niezłomność, która nie odpuszcza, aż w końcu osiąga cel. Wytrwanie to nie fatalistyczna akceptacja okoliczności, ale niezłomne wytrwanie do końca.

Wytrwanie nie jest drogą do zbawienia, pomimo że jeden czy dwa wersety zdają się tak sugerować. „Kto jednak wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” /Mt 24,13/. Chodzi tutaj o czas Wielkiego Ucisku. Wierzący nie powinni myśleć, że bezpieczeństwo leży w poddaniu się wrogowi. To ci, którzy wytrwają, będą tymi, którzy zostaną uratowani, by wejść do Tysiącletniego Królestwa. „Każdy, kto przykładą rękę do pługa i ogląda się za siebie, nie nadaje się do Królestwa Boga” /Łk 9,62/. Chodzi tutaj o służbę, nie o zbawienie. Ci, którzy się wycofują, nie są odpowiednimi sługami.

## Dziedziny, w których potrzebujemy wytrwałości

Potrzebujemy jej w życiu rodzinnym i wychowywaniu dzieci. Potrzebujemy jej w zdobywaniu wykształcenia. Potrzebujemy jej w lokalnym kościele, gdzie „jest to normalne... że jest trudno” (J. Alexander Clarke). Potrzebujemy jej na polu misyjnym z jego nieustannymi konfliktami między ludźmi. Potrzebujemy jej też w dniach choroby i niepełnosprawności, kiedy duch jest ochotny, ale ciało mdłe: „Życie chrześcijańskie nie może być jak początkowy spazm, a potem chroniczny bezwład”.

## To, co sprawia, że ludzie rezygnują lub zawracają

- Niewłaściwa relacja miłosna lub związek małżeński, którego zainicjowanie miało miejsce gdzie indziej niż w niebie.

- Grzech w życiu człowieka: „Głupota człowieka wypacza jego postępowanie, lecz na Pana gniewa się serce jego” (Prz 19,3). Inny przekład Pisma Świętego przedstawia ten werset w następujących słowach: „Niektórzy niszczą siebie samych własnym głupim postępowaniem, a następnie winą obarczają Pana”.

- Fałszywe wyznanie wiary, co można zobaczyć w podobieństwie o czterech rodzajach gleby w 13 rozdziale Ew. Mateusza. Wstrzymany wzrost ziarna, które upadło na pobocze drogi, które wylądowało pomiędzy kamieniami, jak i tego, które znalazło się pomiędzy cierniami – to wszystko obrazuje fałszywych wyznawców. Jedynie wydanie owocu przez ziarno jest obrazem prawdziwego wyznania. Dzisiaj przyczyn, które są powodem tego, że ludzie się odwracają, należy upatrywać w materializmie, pożądlivości, błędnych oczekiwaniach, rozczarowaniu ludźmi i prześladowaniach. Cena, jaką trzeba zapłacić, często bywa zbyt wysoka.

## Biblijne przykłady wytrwania

Hiob w ciągu zaledwie jednego dnia doświadczył większych strat materialnych niż jakakolwiek inna osoba, o której wspomina Biblia. Człowiek ten nie zawsze był cierpliwy, natomiast był osobą, która wytrwała.

Gdy czytamy o nieszczęściach, jakie spotkały Pawła, a także o niebezpieczeństwach, prześladowaniach i cierpieniu, które znosił ze względu na Chrystusa (2 Kor 11,23–28), to nie trudno zadać sobie pytanie, czy ja tak naprawdę jestem chrześcijaninem. Oczywiście, najdoskonalszy przykład wytrwałości daje nam sam Pan Jezus (Hbr 12,1–4). Najgorsze próby, jakim poddały go demony oraz ludzie, nie sprawiły, że zboczył ze ścieżki prowadzącej na krzyż.

## Przykłady fizycznej wytrwałości

Robert Bruce, dążąc do niepodległości Szkocji, sześciokrotnie doznawał porażki. Ukrywając się w jaskini, dostrzegł pająka, który próbował połączyć nicią przeciwległe krańce pajęczyny. Sześć razy próby te zakończyły się niepowodzeniem, ale za siódmym razem udało mu się. To, co zobaczył, przemówiło do Bruce’a i zachęciło, by spróbować raz jeszcze. Tym razem i jego próba zakończyła się sukcesem.

Pięciu rybaków z Kostaryki zostało zaskoczonych przez burzę, która poważnie uszkodziła ich łódź; woda tak gwałtownie wdzierła się do wnętrza, że załoga bez przerwy musiała ją wylewać. Łączność radiowa została zerwana. Po upływie kilku

dni skończyły im się zapasy żywności oraz wody. Pewnego razu podpłynął do nich tankowiec, którego załoga zaopatrzyła rybaków w wodę, po czym jednostka odpłynęła. Gdy rybacy wreszcie zostali uratowani, okazało się, że ustanowili rekord świata w najdłuższym dryfowaniu po morzu; żywiąc się rybami, wodą oraz żółtami w liczbie około 200 sztuk, prze-trwali 142 dni. W tym czasie przebyli ponad 3600 mil, prze-mieszczając się przez cztery strefy czasowe.

Choć Mark Wellman jest paraplegikiem, nie przeszkodziło mu to w zdobyciu formacji skalnej El Captain – największej tego typu skały na świecie. Wspinaczka na wysokość około 915 metrów zajęła mu dokładnie siedem dni i cztery godziny, a jednorazowe odcinki, które śmiałkowi udawało się pokony-wać, liczyły najwyżej po kilkanaście centymetrów. Czasami zdarzało się tak, że silny podmuch wiatru odrywał go na 3 metry od skalnej ściany. Kolejnym szczytem, który Markowi udało się zdobyć, była znajdująca się również w Parku Narodowym Yosemite formacja skalna *Half Dome*. Tym razem wspi-naczka na wysokość 670 metrów zajęła mu dwa tygodnie.

Wszystkie te osoby wykazały się wyjątkową niezłomnością i pokonały przeszkody, które powinny były ich zatrzymać. Życie chrześcijanina to maraton, nie sprint na 100 metrów. Warto pamiętać o słowach Winstona Churchilla: „*Nigdy się nie podda-waj. Nigdy, nigdy i jeszcze raz nigdy – ani w kwestiach wielkich, ani w małych; ani w sprawach doniosłych, ani w prozaicznych. Nie ulegaj niczemu za wyjątkiem kwestii honoru i rozsądku*”.

Coleman Cox powiedział kiedyś: „*Nawet dzięciół zawdzię-cza swój sukces temu, że używa swojej głowy i nie przestaje nią stukać, aż praca, którą rozpoczął, jest ukończona*”. Z kolei jeden z wpływowych przywódców powiedział: „*Większość ludzi poddaje się, gdy stoi tuż u progu sukcesu. Rezygnują, gdy linia mety jest na wyciągnięcie ręki*”.

*Gdy życie komplikuje się, a czasami pewnie tak będzie,  
Gdy droga, którą mozolnie idziesz do przodu, bez przerwy pnie się w górę,*

*Gdy troski przygniatają Cię – usiądź i odpocznij, jeśli tego potrzebujesz. Odpocznij, ale nie poddawaj się.*

*Często cel jest bliżej, niż mogłoby wydawać się mdlejącemu, opadającemu z sił człowiekowi;*

*Często ten utrudzony drogą poddaje się, pomimo tego, że puchar zwycięzcy był w jego zasięgu. Nie poddawaj się. (autor nieznany).*

Był pewien człowiek, któremu nie powiodło się w biznesie. Później wystartował w wyborach do władz państwowych, ale nie został wybrany. Kolejna próba sił w biznesie również zakończyła się dla niego porażką. Gdy wreszcie powiodło mu się w wyborach, przeszedł załamanie nerwowe. W ciągu kolejnych 10 lat ponosił porażki w wyborach na przewodniczącego Izby Reprezentantów, członka agencji zajmującej się nieruchomościami ziemskimi, członka Kolegium Elektorów oraz kongresmena. W końcu udało mu się dostać do Kongresu, ale następną porażkę poniósł już przy okazji kolejnych wyborów. Kolejną próbą, którą podjął, były jego bezskuteczne starania o miejsce w senacie, a rok później przegrał wyścig o fotel wice-prezydenta, po czym raz jeszcze poległ w walce o miejsce w amerykańskim senacie. Wreszcie, po wszystkich tych porażkach, człowiek ten został wybrany na prezydenta Stanów Zjed-noczonych. Nazywał się Abraham Lincoln.

Pan Jezus wytrwał w obliczu niesłychanej opozycji grzesz-ników względem Jego osoby (Hbr 12,3). Wytrzymał krzyż, nie zważając na hańbę, jaka się z nim wiązała (Hbr 12,2) i dopro-wadził do końca dzieła, jakie wyznaczył Mu Ojciec (J 4,34). Nigdy nawet przez myśl Mu nie przeszło, by zrezygnować; wizja ukończenia dzieła, jakie wyznaczył Mu Ojciec, była dla Niego pokrzepiająca i dodawała Mu sił (J 4,34).

Jeżeli naprawdę chcemy być jak Jezus, musimy mieć w sobie element wytrwałości. Musimy mieć w sobie podobnego ducha, jakiego miała Amy Carmichael, gdy napisała te słowa:

*Drżącą ręką dzierżę pług;  
Ta ziemia, co przede mną, odło-giem.*

*Bezdroże i miejsce odosobnienia,  
Samotna pustynia wraz ze swą przestrzenią.*

*Uchwyty pługa mymi łzami są zroszone,  
jego lemiesz rdzą przyoble-czone,*

*a mimo to, mimo to niech lejce,  
będąc tam w polu,  
nigdy obwisłe nie będą.*

*Boże mój! Mój Boże! Nie pozwól,  
bym obejrzała się wstecz!*

*Tłumaczenie:  
Marcin Błahut*



# I wszcz, i w głąb

**N**a ten moment czekaliśmy dwa lata! Z podwójną radością uruchomiliśmy ogólnopolską konferencję młodego pokolenia G5.1 KONF z ramienia służby młodzieżowej KWCh. W końcu! 15–17 października 2021 w Kiczycach Bóg pozwolił urealnić czwartą edycję wydarzenia: G5.1 KONF | Oryginał.

220 ludzi z 55 miast zebrało się razem na południu Polski, i to niemal z każdego jej zakątka. Mogło do tego dojść, ponieważ PAN wyposażył nas w dogodny termin, waleczny zespół, darczyńców i modlicieli – a bez choćby jednego z tych czynników nie byłoby to możliwe. I choć jest to wyzwaniem, od czterech lat widzimy, jak potrzebne i wszystkiego warte jest to działanie.

G5.1 KONF | ORYGINAŁ okiem wielu był niesamowitym czasem w Bożej obecności i autorytecie Jego Słowa. Tegoroczna edycja skupiała się na tym, Kim jest i jaki jest ORYGINAŁ – nasz PAN, jak w swoim życiu uniknąć zaufania różnym „podróbkom”... Mierzyliśmy się z tematem tożsamości chrześcijanina, cierpienia i dylematów społecznych (LGBT) w obecnej kulturze. Jako Kościół wierzymy, że musimy znać odpowiedzi na obecne pytania i wyzwania naszych czasów. Chcemy być odważnym i świadomym Kościołem w kulturze, która desperacko potrzebuje Prawdy.

Niesamowitym było oglądać tę jedność: zespół służby tworzony przez kochanych Braci i Siostry z południowej i centralnej Polski czy grupy ludzi dzielących setki kilometrów, a spotykających się do późnych godzin na wartościowych rozmowach o problemach, marzeniach, służbie... Na długo zapamiętam 12-letnią Anię modlącą się na forum bez strachu: „*Panie Boże, jeśli zechcesz, to i ja chcę być misjonarką. Amen*”. Ah, amen!

Dało się także wyraźnie zauważyć, jak ważne jest duszpasterstwo dla rozwoju młodego pokolenia; miejsce, w którym będą mieli prawo pytać, szukać, poznawać... Zespół zaproszonych do tego duszpasterzy służył ofiarnie uczestnikom do późnych godzin, często bez przerwy. W każdym zakątku ośrodka, o każdej porze, dało się spotkać rozmawiających przy Słowie młodych ludzi. Ta przestrzeń w połączeniu z uderzającymi wykładami i precyzyjnymi warsztatami wydała owoc: kilka osób oddało swoje życie PANU, a kilkadziesiąt zdecydowało o zaangażowaniu się w służbę. Słowo Boże zmiękczało „twarde skały” i dało się to odczuć.

Bycie członkiem zespołu organizacyjnego jest niezwykle fascynujące, ale możliwość zaangażowania się w życie innych,

to coś naprawdę wyjątkowego. Służę, ofiaruję – jak PAN ofiarował mi. Poznaję ludzi, którzy po takich wydarzeniach przestają być jedynie znajomymi. Każde przywitanie, każdy uśmiech ma już nadaną wartość. Wspominam pierwsze spotkania organizacyjne, wszystkie wyjazdy, dziesiątki godzin prac, dla tych trzech dni konferencji... i udało się. Dzięki Ci, Panie!

Cieszymy się każdym dniem konferencji i każdym uczestnikiem, ponieważ, jak wierzymy, jest to nasze wspólne narzędzie, przez które Bóg będzie zmieniał młodą generację i wpływał na świat, w którym żyjemy. Chcemy być młodym pokoleniem, które zna swoją tożsamość, z Bożym sercem spogląda na dylematy wokół siebie, zanurza się w szacunku do Boga i odważnie ogłasza ORYGINAŁ. Ponieważ: my nie idziemy za kulturą. **MY TWORZYMY KULTURĘ**. Kulturę Królestwa Bożego tu na ziemi.

Pięknym jest widzieć, jak Pan nieustannie powołuje ludzi, którzy chcą wiernie iść za Nim.

Piękne, jak Kościół rośnie nie tylko na boki, ale zapuszcza grube korzenie w Panu.

Pięknym jest widzieć, jak rozwija się współpraca pomiędzy lokalnymi Zborami i globalna służba dla Pana.

Piękne jest to, że to wszystko dzięki Niemu i przez Niego. **ON JEST. JEDEN JEDYNY. ORYGINAŁ.**

Z łzami wdzięczności w oczach,  
R. I.

## Z OPINII UCZESTNIKÓW

„Doskonała robota. Zaangażowanie 30 osób w staffie organizacyjnym to logistyczny majstersztyk. Tyłu ludzi naliczyłem na środku i byłem niezwykle poruszony, że udało się zaangażować tych, których jeszcze trzy lata temu zaangażowanie nie byłoby możliwe. Gratulacje!”

„Jestem bardzo wdzięczny za Was, za Wasze serce dla Boga i ludzi, za to, że Bóg postawił na mojej drodze Was. To, co robicie, ma wieczną wartość. Czym lepszym człowiek może się zająć w życiu?”

„Nie ma słów, żeby wyrazić, jak wdzięczna jestem za czas na konferencji. Był tak niesamowity i potrzebny. Tak bardzo się cieszę i Bogu dziękuję za osoby, które oddały swoje życie Jezusowi w trakcie tego weekendu. Wierzę, że Pan przemawiał też do tych którzy już chodzą z Nim, między innymi do mnie. Tylko ja i mój Stwórca”.



„Jestem Wam, a przede wszystkim Bogu, wdzięczna za Waszą służbę! Odważne tematy, które poruszyliście okazały się bardzo ważne i potrzebne. Dziękuję!”

„Podjęłam decyzję, że tylko Pan Bóg definiować będzie moją tożsamość, tylko Jego zdanie ma znaczenie”.

„Postanowiłem zmienić podejście do prowadzenia mojej grupy domowej na bardziej przyszłościowe, kierowane wizją”.

„Chcę patrzeć na moje życie jako na Boży instrument do uwielbienia Jego chwały, zgodnie z Jego wolą i mądrością, bez względu na koszty + doceniać różnorodność ludzi w Kościele i wykorzystywać to, by uczyć się od siebie nawzajem, ku Bożej chwale!”.

„Chcę coraz więcej wgłębiać się w Słowo i modlitwę, żeby wzrastać, żeby moja relacja z Nim była oparta na solidnej świadomości, a nie emocjonalnych uniesieniach”.

„Ta konferencja pomogła mi przełamać mój strach. Chcę oczyszczać się, odważnie i więcej mówić o Jezusie i dziele zbawienia wśród niewierzących”.

**WARTO ZAPROSIC OSOBE SPOZA KOŚCIOŁA NA G5.1 KONF, PONIEWAŻ...**

„...widząc tylu ludzi, którzy są gotowi jej pomóc i przede wszystkim doświadczając Bożego działania, taka osoba na pewno nie wróciłaby z konferencji takim samym człowiekiem, jakim była wcześniej”.

„Jak najbardziej tak. I żałuję, że sama nie zaprosiłam takich osób lub osoby. Myślę, że zdecydowanie mogłoby to uratować lub przynajmniej zmienić jej życie. A na pewno byłby to niezapomniany i wartościowy czas”.

„...szczególnie ludzie spoza kościoła powinni się znaleźć na takiej konferencji, bo są bardzo ważne tematy poruszane, które mają wpływ na naszą przyszłość”.

„Wow! Koniecznie! To być może jedyna szansa, żeby pokazać im, że Kościół nie wygląda tak, jak sobie wyobrażają, że to kreatywność, radość, relacje, dobre Słowo, szczerze uwielbienie i ludzie, którym na Tobie zależy”.

Krótki film z konferencji można zobaczyć na **YouTube/Projekt G5.1**, a całemu zespołowi i wszystkim współpracownikom dziękujemy za tak wspianą i wpływową służbę! Niech Pan Was błogosławi! □

# Jak oni miłowali swego Pana...

## Henry Scougal (1650–1678)

Henry Scougal (1650–1678), szkocki teolog, który żył zaledwie 28 lat. Zostawił po sobie książkę, a właściwie taki dłuższy list do przyjaciela...

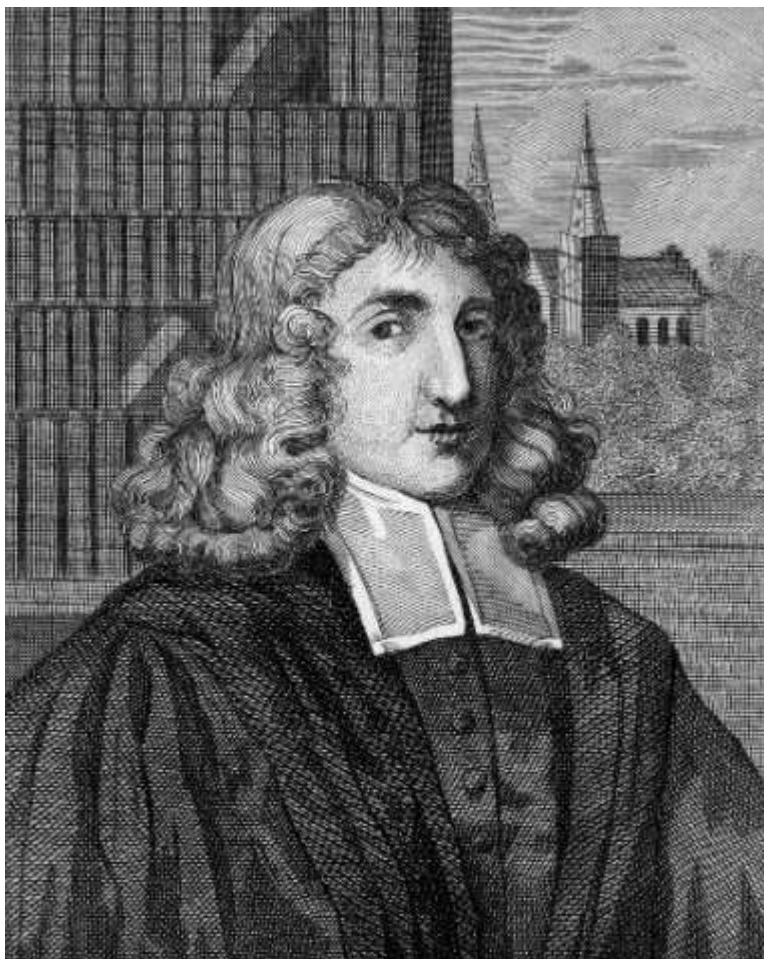
Oto jedna z modlitw zawarta w tej książce:

„Nasz dobry, łaskawy Boże! Dziękuję Ci za włożenie nam w serca rozpaczliwego pragnienia Życia w Prawdzie. Błogosławimy Ci za wlanie w nas niezadowolonia ze wszystkich pustych i błahych rzeczy tego przemijającego świata. Prosimy Cię o rozpalenie naszych serc płomiennym pragnieniem Ciebie i rzeczy trwałych, tak byśmy ze wszelką gorliwością i cierpliwością przystąpili do pogoni za Życiem. Wyzwól nas od wierzenia we własne siły, ale także od lenistwa i czekania, aż Ty dokonasz tego, co rozkazałeś zrobić nam. Wzmocnij nas w wysiłkach, nawet kiedy ufamy Ci i powierzamy Ci powodzenie naszego poszukiwania Życia w Prawdzie.

Otwórz nam oczy na Twoje cudowne Słowo. Ożyw nasze sumienie, byśmy dostrzegali grzech oraz wszystko, co może przynieść naszej duszy szkodę, a Tobie smutek i hańbę, i tego nienawidzili. Spraw, abyśmy kochali to, co Ty kochasz, i nienawidzili tego, czego Ty nienawidzisz!

Zawładnij naszymi sercami, Panie. Udziel nam świętej pogardy dla rzeczy, które w przeszłości nas wiązały i wmawiały nam, że mogą dawać Życie. Odwróć nasz wzrok od rzeczy próżnych i skieruj go na Twoją wspaniałą Osobę.

Miejsce, które zajmowała głupota, wypełnij podziwem dla Ciebie i Twoich trwałych Prawd oraz ich zrozumieniem. Niech to, co ujawniłeś w Biblii, urzeknie nas i wpłynie na każdy aspekt naszego życia, które spędzamy w tych upadłych ciałach, abyśmy przeżyli je z wiarą w Jezusa i dla Jego chwały. Żyj w nas, Panie! Boże! Niech Twoja nieskończona wspaniałość wypełni nasze serca! Niech Twoja zdumiewająca dobroć i miłość obezwładnią każdy aspekt naszej istoty! Przyjdź i zdoładź nasze serca, aby mogły stale unosić się ku Tobie w płomieniach szczerzego oddania i rozpaczliwych poszukiwań. Wlej w nasze serca prawdziwą miłość do każdej duszy żyjącej na tym upadłym świecie. Wypełnij nas czułym nastawieniem do innych, nawet tych, którzy gorszą Cię każdym swoim oddechem. Opanuj nas i oczyść z wszelkiej niegodziwej myśli oraz czynu, abyśmy mogli odpowiednio Cię czcić i wzrastać w świętości serca i życia – bez której nie możemy nigdy ujrzeć Cię ani się Tobą cieszyć.



W końcu, Panie, niech prawdziwa znajomość Ciebie i nas samych, Twojej wspaniałej i naszej upadłej natury (choćbyśmy cudownie stworzeni na Twój obraz) posłuży nauczaniu nas pokory i milczenia, a także poruszeniu nas ku Tobie w gorliwym pragnieniu Ciebie i Życia w Prawdzie, które jest w Tobie. Z radością oddajemy się Twojemu Duchowi Świętemu; niech poprowadzi nas On do całej Prawdy i zaszczepi w nas Życie w Prawdzie.

Cudowny Boże, który zbawiasz, prowadź nas swoją czułą mądrością, a potem przyjmij nas w swojej wspaniałej obecności poprzez dokonania Twojego najdroższego Syna, naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.

Należymy do Ciebie!

Amen”.□

*Z książki: „Nowe życie w duszy człowieka”  
– przygotował Piotr Żądło*



## „Niech Pan chodzi z tą torbą dalej”

**P**o drugiej operacji kręgosłupa i wielu pięknych letnich i jesiennych inicjatywach misyjnych przyszedł czas na leczenie. Trzytygodniowy turnus rehabilitacyjny, dzień dziesiąty. Dziś podczas zabiegu zostaje obok mnie posadzona pani Małgosia.

PM: Ciekawy napis. naprawdę... podoba mi się.

J: Ooo, to ma Pani naprawdę wprawne oko! Cieszę się.

PM: Już wczoraj zauważyliśmy ze znajomymi, ale jakoś tak dzisiaj dopiero podchodzę. Podziwiam Pana. Za odwagę. Bo dzisiaj już mało kto tak wierzy; dzisiaj ludzie aprobują wszystko i każdą wiarę, ale nie tę jedną.

J: Ehh, dostrzega to Pani? Przykre, prawda... Komuś na tym bardzo mocno zależy... Jeśli o mnie chodzi, osobiście nie mam tutaj czego się bać ani wstydzić, bo wierzę i jestem pewien, że to prawda. A nawet więcej: widzę, jak ta prawda zmienia moje życie i ludzi wokoło mnie. I tak spaceruję tu sobie z Panem Bogiem po klinice.

I tak Pani Małgosia i ja leżymy obok na zabiegu przez następne kilkanaście minut. Ona opowiada o swoim wypadku 18 lat temu, trudnym zawodzie nauczyciela i zbuntowanym synu. Ja opowiadam o swoim wypadku 2 lata temu, zaangażowaniu w misję, byciu synem marnotrawnym przygarbiętym przez Niebieskiego Ojca...

PM: Dziękuję Panu bardzo.

J: Ja także, Pani Małgosiu. Za to, że pomimo tak trudnej historii nie obraziła się Pani na Boga, ale szuka Go Pani. Niech Pani nie przestaje!

PM: Dobrze. A Pan niech chodzi z tą torbą dalej! Potrzebujemy tego. Spotkamy się jeszcze, mam nadzieję.

J: Spotkamy – koniecznie. A wtedy coś Pani podaruję.

Pani Małgosia idzie w swoją stronę, Pan Jonasz w swoją. „Przypadek” – spowodowany niewielkim, ale świetlistym napisem. Niezwykłe, jak proste rzeczy poruszają ludzi. Zwykły plecak robi tu cichą rewolucję w klinice. Ale to nie plecak sam w sobie, tylko to, o czym pisał apostoł Paweł około 1 960 lat temu: Rz 8,19: „Stworzenie bowiem z tęsknotą oczekuje objawienia się synów Boga”.

Ależ to wymowne! Wszystko wokół wyczekuje każdego chrześcijanina, żeby różnymi sposobami wyłonił się spośród reszty i ogłaszał Jezusa Chrystusa PANEM, który to z ust niemowląt i osesków, wstydliwych i odważnych, zdrowych i rehabilitowanych, a nawet „plecaków” potrafi odebrać sobie chwałę.

Na Panią Małgosię czeka już Ewangelia Jana i zaproszenie do studium biblijnego. To historia jedna z wielu tutaj. A wszystkie pokazują, jak bardzo świat wokoło nie tylko potrzebuje, ale i CHCE prawdy. Może tak nie wyglądać, może nie mówić tego na głos, jednak między tymi twarzami są tacy, którzy czegoś chcą. A także Ci, o których Bóg mówi: „Wokół Ciebie, Jonasz, jest jeszcze wielu moich”, „Nie bój się, lecz mów i nie milcz, bo Ja jestem z Tobą i nikt się nie targnie na Ciebie, aby Ci uczynić coś złego; mam bowiem wiele ludu w tym mieście” Dz 18,9–10.

Treścią naszej głębokiej refleksji nie jest zatem to, CZY ogłaszać Bożą chwałę, ale JAK chcemy ją ogłaszać i które okoliczności absolutnie nie mogą zostać zmarnowane. Moje usta, dzieci, koszulka – wszystko moje może (i powinno!) czynić Go znanym. A kiedy pomyślę, jakiego mam Króla, jakiej rangi są Jego Słowa i kim jestem w Nim – aż serce się rwie! □

Jonasz Małkiewicz

# Wieści z Etiopii

Drodzy Bracia i Siostry w Polsce,

Pozdrawiamy Was z kraju, który cierpi obecnie z powodu walk i rozruchów. Jak z pewnością wiecie z mediów, Etiopia w północnej części kraju jest w stanie wojny. Niestety Ci bojownicy, którzy prowadzili nasz kraj przez ostatnie 27 lat nie są zadowoleni z naszego premiera i jego reform. Obecnie walki toczą się w rejonie Batie i Kemisie. Nie wiemy dokładnie, jaka jest teraz sytuacja zborów na tym terenie. Prosimy, módlcie się o nie! Nie mamy dostępu do szczegółowych informacji, co się w tym regionie dzieje.

Praca rozwija się nadal w czterech rejonach: w Adiyo, Kalisie, Uba Waq i Sherada. Jeden z tych rejonów znajduje się blisko terenu opanowanego przez czarowników. Dla naszych misjonarzy jest tam bardzo niebezpiecznie. Będziemy sobie cenić Wasze modlitwy.

Prowadzimy bardzo owocną służbę wśród dzieci w rejonie Kaka (Kaffa). Niektóre dzieci pochodzą z bardzo ubogich okolic. Czasami dostarczamy im książki i długopisy.

Nasi pracownicy pełnoetatowi służą Chrystusowi bardzo ofiarnie. Chodzą pieszo od dwóch do czterech godzin dziennie, odwiedzając ludzi w Addiyo, Kalisie, Uba Waq i Sherada. W ciągu ostatnich trzech miesięcy 45 osób przyjęło Chrystusa.

*Mulugeta Ashagre (tłum. Czesław Bassara)*





# Tydzień Modlitwy 2022

9–16 stycznia 2022

## Chrystus umiłował Kościół

Dzień 1 – niedziela, 9 stycznia 2022

**Temat na dzisiaj: Jesteśmy Bożą owczarnią**

Fragmety biblijne: Iz 56,9–12; Jr 23,1–5; 50,6–7; Ez 34,2–10; J 10,1–16

W Biblii spotykamy wiele obrazów Kościoła. Chcemy w tym roku modlić się w Zborach Kościoła Wolnych Chrześcijan w oparciu o materiały bazujące na obrazach Kościoła. Każdy z obrazów pomaga nam zrozumieć inne prawdy dotyczące życia Kościoła.

Pierwszy z obrazów, którym zajmiemy się w ramach Tygodnia Modlitwy, to obraz pasterza i trzody. Ukazuje on pewne ważne aspekty życia Kościoła.

Obraz pasterza/pasterzy i trzody spotykamy już w Starym Testamencie. Owce są własnością Jahwe, Boga Izraela. Pasterzami są król, książęta i kapłani wraz z lewitami. To oni powinni dbać o dobro narodu. Zarzut Jahwe wobec pasterzy to brak troski o trzodę, co doprowadziło do rozproszenia owiec Jahwe. O tym, jak ważne jest przywództwo, wiedział już Mojżesz, który świadomy tego, że jego służba się kończy, modlił się do Boga Izraela: „I przemówił Mojżesz do Pana tymi słowami: Niechaj Pan, Bóg duchów wszelkiego ciała, wyznaczy męża, który by przewodził zborowi, który by szedł na ich czele i chodził przed nimi, który by ich wyprowadzał i przyprowadzał, aby zbor Pana nie był jak owce, które nie mają pasterza. I rzekł Pan do Mojżesza: Weź Jozuego, syna Nuna” /4 M 27,15–18a/.

Chociaż w Nowym Przymierzu Kościół jest ludem Pana i każdy wierzący ma bezpośredni dostęp do Boga, bo mamy bezpośredni dostęp „do tronu łaski” /Hbr 4,16/, to jednak o Jego lud mają troszczyć się przełożeni Kościoła. Apostoł Paweł, żegnając się ze starszymi Kościoła w Efezie, wypowiedział te znaczące słowa: „Miejcie pieczę o siebie samych i o całą trzodę, wśród której Was Duch Święty ustanowił biskupami, abyście paśli zbor Pański /w większości tłumaczeń: Boży/, nabyty własną jego krwią” /Dz 20,28/. Do Tytusa zaś ap. Paweł napisał: „Biskup bowiem winien być [...] przestrzegającym niezawodnej wykładni nauki, aby przekazując zdrową naukę, mógł udzielać upomnień i przekonywać opornych” /Tt 1,7.9 BT/.

Pasterze, troszcząc się o trzodę, zapewniali owcom pokarm, wodę, bezpieczeństwo i pomoc, gdy owce się zagubiły, zraniły lub chorowały /Ez 34,11–16/. Takie też jest zadanie duszpasterzy w Kościele. Mają oni zadbać najpierw „o siebie samych”, a potem „o całą trzodę”. Mają także być wzorem dla trzody /1 P 5,3/.

**Dziękujemy**, że Pan Jezus sam jest Pasterzem swego ludu, ale dał także swemu ludowi przełożonych, starszych i diakonów, aby troszczyli się o dobro wierzących.

**Wyznajemy**, że w naszych wspólnotach często zbyt mało troszczymy się o słabych, poranionych, pogubionych i potrzebujących.

**Modlimy się** o naszych przełożonych, starszych, diakonów i pracowników wśród dzieci i młodzieży. Prosimy także o nowe powołania!

### Intencje modlitewne KWCh

Módlmy się o naszą ziemską ojczyznę, o rozwiązanie problemów na wschodniej granicy naszego kraju; o władze państwowe: Sejm, Senat, Radę Ministrów i sądownictwo – o mądrość i prawość w decyzjach i postępowaniu, o łaskę zbawienia;

**Módlmy się o Zbory KWCh w:** Balinie, Białogardzie, Bielsku-Białej, Bożej Woli i Brzeszczach;

**Módlmy się o sprawy naszego Zboru:** .....

## Dzień 2 – poniedziałek, 10 stycznia 2022

### Temat na dzisiaj: Jesteśmy Bożą rolą

Fragmety biblijne: Mt 13,3–9; 1 Kor 3,5–9

Kościół, a w wymiarze lokalnym, każdy zbor jest rolą Bożą. Fakt ten pokazuje, do kogo Kościół należy i kto decyduje o uprawianiu tej roli. Jest to rola Boża, nie stworzona przez ludzi. Ludzie, których Bóg wprowadził na Swoją rolę, pracują według Jego zasad.

Apostoł Paweł dowiedział się o konfliktach w zborze w Koryncie. Pojawiły się tam frakcje wywołane przez osoby wybitne. To prawda, że apostoł Paweł był pierwszym zwiastunem Ewangelii w Koryncie, gdzie założył też zbor. Zwiastował ludziom Ewangelię Jezusa Chrystusa, a nie siebie, i w rezultacie Koryntianie uchwycili się wiarą Jezusa Chrystusa. Wkrótce do Koryntu przybyli inni misjonarze, którzy także zwiastowali Ewangelię. W zborze powstały grupy, które były szczególnie związane z takimi braćmi, jak Apollos, Piotr albo Paweł. Pojawiło się niebezpieczeństwo polegające na tym, że charaktery poszczególnych przywódców staną się ważniejsze niż ukierunkowanie wierzących na Pana Jezusa Chrystusa. Zbor jest rolą Bożą i nie chodzi o to, aby wywyższać tutaj jednego z pracowników nad pozostałych. Poprzez pracę na tej roli musi być uwielbiony Bóg!

To prawda, że ludzie mogą nas zachwycać z różnych powodów: dzięki pięknym kazaniom, bystrym argumentom albo rzeczywistym osiągnięciom w służbie. Żaden zbor nie jest od tego wolny. Każdy zbor potrzebuje współpracowników, którzy będą w stanie w nim służyć i ze sobą współpracować. Każdy członek zboru został powołany do pracy na Bożej roli.

Apollos był znany jako dobry mówca. Swoje zwiastowanie Ewangelii o krzyżu umiał ubierać w dobrą argumentację. Apostoł Paweł widział swoją służbę nie w ludzkiej mądrości i nie w olśniewającej mowie, lecz w słabości, w bojaźni i drżeniu (1 Kor 2,2–5). Nigdzie jednak nie powiedział złego słowa pod adresem Apollosa, lecz zachęcał zbor w Koryncie do tego, aby służba każdego ze współpracowników była nie tylko zauważona, ale i doceniona. Nie jesteśmy zawodnikami na bieżni sportowej walczącymi o medal, ale współpracownikami na Bożej roli w nadziei, że Bóg zasiewanemu ziarnu Słowa da wzrost.

Paweł i Apollos służyli na roli Bożej: jeden sadił, drugi przyszedł i podlewał. Byli współpracownikami i każdy z nich wykonywał ważne zadanie. Zapewne każdy z nich reprezentował różny styl lub unikalne podejście, ale zgadzali się w kwestii Ewangelii. Nie było powodów, aby wierzący ustawiali się pod sztandarem Pawła, Apollosa czy Piotra, w opozycji do innych. Nawet idąc śladami Pawła, Apollosa czy kogokolwiek innego, chrześcijanie mają być przede wszystkim naśladowcami Boga, Pana wszystkiego.

Przywódcy mogą być powołani do różnych zadań, zgodnie z wolą Bożą, ale żaden z nich nie jest ostatecznie ważniejszy od pozostałych. Nowy Testament w sposób jednoznaczny nie zna podziału w Kościele na duchowieństwo i laikat. Każdy członek zboru niesie odpowiedzialność za uprawianie Bożej roli.

Co to znaczy, że jesteśmy Bożą rolą? Co to znaczy, że ja jestem częścią Bożej roli? Do jakiej modlitwy zachęca nas Bóg poprzez dzisiejsze rozważanie? Jaka będzie nasza reakcja wobec prawdy: „Jesteśmy Bożą rolą”?

**Dziękujemy Bogu**, że uczynił nas Swoją rolą i dał przywilej uczestnictwa w uprawianiu Jego roli, współpracując z braćmi i siostrami.

**Wyznajemy**, że czasem bywamy powodem konfliktów, zamiast być błogosławieństwem dla innych. Wydaje się nam, że powinniśmy współzawodniczyć zamiast współpracować.

**Modlimy się** o swoich współpracowników w Bożym dziele i o tych, którym służymy.

### Intencje modlitewne KWCh

Módlmy się o szkolnictwo w naszym kraju, Ministerstwo Edukacji, nauczycieli, uczniów i rodziców, o konstruktywne zmiany w systemie edukacji i obronę chrześcijańskich wartości w placówkach oświatowych; o pracę kościelną z dziećmi i młodzieżą, ośrodki w Gościejowie, Zawiszyńcu i Kopanicy.

**Módlmy się o Zbory w:** Bukownie, Bytomiu, Chorzowie, Chrzanowie, Cieszynie i Częstochowie.

**Módlmy się o sprawy naszego Zboru** .....

.....

.....

.....

**Dzień 3 – wtorek, 11 stycznia 2022**

**Temat na dzisiaj: Jesteśmy domownikami Boga**

**Fragmety biblijne: Ef 2,14–22; 1 Kor 3,5–9; Kol 2,7; 1 P 2,5**

Paweł, opisując Kościół, używał podobieństwa do ciała, roli, świątyni, budowli, rodziny, domostwa, oblubienicy itp. Każdy z tych obrazów uczy nas czegoś praktycznego.

W Ef 2,19 użył obrazu domostwa – w tamtej epoce życie często było oparte o rozbudowaną strukturę, która wykraczała poza małżeństwo z dziećmi, obejmowała kilka pokoleń i szeroki krąg krewnych i powinowatych. Łączył ich styl życia, wspólne miejsce i wspólne cele. Dom wymagał jedności wizji, zgody i harmonii. Dom nie znosi podziałów. Na przeszkodzie zachowania jedności w Kościele stały różnice narodowe i religijne – a szczególnie widoczny był podział między Żydami i poganami. W kilku wersetach Paweł pokazał, że Chrystus zburzył mur dzielący jednych od drugich. Możemy pozostawać jedną budowlą i jednym domostwem.

Jesteśmy złączeni przez krew Chrystusa – jako bracia i siostry, bez względu na płeć, wykształcenie, wiek czy doświadczenie życiowe. Mamy troszczyć się jedni o drugich i nie pozwalać na odbudowywanie podziałów.

Struktura Bożego domu jest w założeniu prosta: kamień narożny to Pan Jezus Chrystus. To od Niego rozpoczyna się proces wznoszenia Budowli. Fundament stanowią apostołowie i prorocy. Mamy spisane przez nich Boże Słowo, żebyśmy nie musieli szukać ani budować innego fundamentu. Następnie zbliżając się do Kamienia Narożnego, kosztownego i wybranego, wierzący ludzie, jako kamienie żywe, budujemy się na Nim, tworzymy budowlę – święty przybytek, mieszkanie Boga w Duchu. Każdy wierzący zamieszkanym jest przez Ducha Świętego – i staje się mieszkaniem Boga.

Czasem wątpisz w swoją rolę w Bożej budowli. Spójrz: nie ma tu miejsca dla ważnych i ważniejszych. Każda cegła ma swą rolę do spełnienia. Jeżeli Ci się wydaje, że nie masz żadnych szczególnych darów, którymi możesz wesprzeć budowanie zboru czy kościoła – przyjrzyj się cegłom w murze. Są zwyczajne i pospolite, nie ma w nich nic niezwykłego. Dzięki zamysłowi budowniczego każda cegła opiera się na leżących pod spodem, wiąże się z sąsiednimi i sama daje oparcie następnym, tworząc budowlę zgodną z Jego wolą, której ostateczny kształt nadaje budowniczy.

Żadna cegła w murze nie jest niepotrzebna. Celem tych, którzy należą do świętego przybytku, jest to, by jako święte kapłaństwo składać duchowe ofiary, które są miłe Bogu. Prócz Kościoła, nie ma w tym świecie osób, które mają z Nim bliską społeczność.

Będąc częścią lokalnego zboru, możemy składać Bogu miłe ofiary, możemy okazywać troskę i miłość braciom i siostram, z którymi kiedyś będziemy w wieczności, możemy też w tym świecie pokazywać chwałę naszego Zbawiciela, wypełniając Jego nakaz misyjny.

**Dziękujemy Bogu**, że przez Ducha Świętego zamieszkał w nas i uczynił nas Swoim domostwem i częścią Swojej budowli, którą możemy współtworzyć z naszymi braćmi i siostrami. Dziękujemy za inne kamienie w tej budowli, które są obok nas, a których często nie dostrzegamy lub nie doceniamy.

**Wyznajemy**, że często nie doceniamy darów, jakimi zostaliśmy obdarzeni, i nie używamy ich do budowy lokalnego zboru i rozgłaszania Ewangelii w tym świecie. Często też zamiast angażować się w zborze, ograniczamy się do wspierania chrześcijańskich organizacji.

**Modlimy się** o to, by nasze życie i służba mogły być prawdziwą duchową ofiarą miłą Bogu, a także zachętą dla naszych braci i sióstr.

### **Intencje modlitewne KWCh**

Modlmy się o kościoły ewangelikalne w Polsce, w tym szczególnie o KWCh jako całość, o Radę Kościoła, zakładanie nowych zborów, pracę misyjną i ewangelizację, projekt 111; o prawdziwą jedność dzieci Bożych jako świadectwo dla niewierzących i odpowiedź na modlitwę Pana Jezusa.

**Modlmy się o Zbory w:** Dzięgielowie, Gdańsku, Jastrzębiu Zdroju, Jaworznie i Katowicach.

**Modlmy się o sprawy naszego Zboru** .....

.....

.....

**Temat na dzisiaj: Jesteśmy Bożą świątynią**

**Fragmety biblijne:** Rz 8,9–11; 1Kor 3,16–18; 6,19; 2Kor 6,16; Ef 1,7; 2,19; 3,17; 1P 1,16; 2,4–6

Kiedy czytamy w Nowym Testamencie o świątyni Ducha Świętego, dochodzimy do wniosku, że każdy odrodzony chrześcijanin osobiście jest świątynią Ducha Świętego, a także Kościół w wymiarze powszechnym i zbor w wymiarze lokalnym to także świątynia Ducha Świętego. Każdy wierzący został zapieczętowany Duchem Świętym i zachęcany jest do prowadzenia świętego życia: „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty” (1P 1,16).

Odpowiedzią na pytania: „Czy nie wiecie, że świątynią Bożą jesteście i że Duch Boży mieszka w was?” (1Kor 3,16) może być fragment z Ef 2,19: „Tak więc już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga”. W obu przypadkach apostoł Paweł posługuje się liczbą mnogą, tak więc nie chodzi już tylko o pojedynczego wierzącego, ale o społeczność wierzących, czyli o zbor.

W czasach Starego Testamentu w miejscu najświętszym świątyni obecność Boża mogła przejawiać się w postaci obłoku i mogła być widziana przez arcykapłana. On wchodził do niej raz w roku w Dniu Pojednania, przynosił krew niewinnego zwierzęcia i skrapiał nią arkę przymierza. W tym wyjątkowym dniu Bóg udzielał przebaczenia win kapłanowi i całemu ludowi. Obecnie nie ma już świątyni w Jerozolimie, a ofiary ze zwierząt nie muszą być składane. Jako wierzący w Jezusa Chrystusa staliśmy się świątynią Boga Ducha Świętego. Apostoł Paweł przypominał: „W Nim mamy odkupienie przez krew jego, odpuszczenie grzechów według bogactwa łaski jego” (Ef 1,7).

„Jeśli ktoś niszczy świątynię Bożą, tego zniszczy Bóg, albowiem świątynia Boża jest święta, a Wy nią jesteście” (1Kor 3,17). Niszczeniem świątyni Bożej, czyli społeczności ludu Bożego, który w Chrystusie składa całą swoją nadzieję, jest w szczególności głoszenie fałszywej ewangelii. Te same szkody czyni też promowanie między wierzącymi grzesznego stylu życia oraz moralnej rozwiązłości lub przymykanie oczu na grzech, a także kierowanie uwagi wierzących na cokolwiek lub kogokolwiek innego niż na samego Pana Jezusa Chrystusa.

Co to znaczy, że jesteśmy Bożą świątynią? Co to znaczy, że ja należę do Bożej świątyni? Do jakiej modlitwy zachęca nas Bóg poprzez dzisiejsze rozważanie? Jaka będzie nasza reakcja wobec prawdy, że „jesteśmy Bożą świątynią”?

**Dziękujemy**, że od momentu nawrócenia Duch Święty mieszka w nas i to On sprawia, że stajemy się coraz bardziej podobni do Pana Jezusa. Dzięki temu jesteśmy w stanie wpływać na swoje otoczenie.

**Wyznajemy**, że nie zawsze prowadzimy święte życie, tak jak tego oczekuje od nas Bóg, i w efekcie tego tracimy możliwość zwiastowania Ewangelii.

**Modlimy się** o stan duchowy naszych małżeństw, rodzin i zborów. Bo tylko dzięki naszemu uświęconemu życiu jesteśmy w stanie przyciągać innych do Pana Jezusa. Bez prawdziwego uświęcenia nikt nie ujrzy Pana.

**Intencje modlitewne KWCh**

Módlmy się o służbę zdrowia w naszym kraju, opiekę zdrowotną i społeczną, o Ministerstwo Zdrowia, o placówki medyczne i ich personel, o ludzi chorych, samotnych i potrzebujących; o powstrzymanie pandemii; by obecna trudna sytuacja zdrowotna i gospodarcza zamiast wywoływać lęk, skłoniła ludzi do szukania Boga.

**Módlmy się o Zbory w:** Kole, Koszalinie, Lublinie, Mikołowie, Mławie i Myszkowie.

**Módlmy się o sprawy naszego Zboru** .....

.....

.....

.....

**Temat na dzisiaj: Jesteśmy ciałem Chrystusa**

Fragmenty biblijne: 1 Kor 12,4–28; Ef 1,22–23; 4,11–16

Apostoł Paweł napisał do Koryntian: „Jesteście ciałem Chrystusa” (1 Kor 12,27a). W związku z tym obrazem Kościoła nasuwa nam się wiele pięknych skojarzeń. Bezsprzecznie jest to wielki zaszczyt być częścią ciała naszego Pana. Jesteśmy integralnie związani w bliskiej relacji z Tym, który nas odkupił swoją krwią. To naprawdę wielki zaszczyt, ogromny przywilej być w tak bliskiej relacji z Panem. Niezwykle istotne jest też to, że będąc w ciele Chrystusa, tworzymy społeczność braci i siostr powiązanych ze sobą więzami miłości. Ma to praktyczny wymiar w okazywaniu sobie nawzajem miłości na wzór Pana Jezusa. Apostoł Paweł dodaje ten aspekt w kolejnych słowach: „Jesteście ciałem Chrystusa, a z osobna członkami” (1Kor 12,27).

W Pierwszym Liście do Koryntian 12 warto zauważyć bardzo praktyczne stwierdzenie: „A każdemu dawany jest przejaw Ducha ku wspólnemu pożytkowi” (1Kor 12,7). Wynikają z tego przynajmniej dwa fakty ważne dla zrozumienia naszej tożsamości.

Po pierwsze, każdy członek ciała Chrystusa jest obdarowany. Ciało Chrystusa złożone jest z osób, którym Duch Święty udzielił darów tak, jak chce (1 Kor 12,11). Zatem jeśli jesteś w ciele Chrystusa, to na pewno zostałeś obdarowany. Chociaż w Liście do Efezjan podkreślono rolę nauczycieli w zborze, to nie zapominajmy, że cenny jest każdy, nawet pozornie najbardziej skromny dar, który może okazać się wielkim wsparciem dla braci i siostr w Chrystusie.

Po drugie, to obdarowanie jest w bardzo konkretny sposób ukierunkowane. Paweł pisze: „ku wspólnemu pożytkowi”. Zatem zostałeś powołany do ciała Chrystusa i obdarowany po to, by całe ciało miało z Twojego usługiwania pożytek. Nawiązując do naszej tożsamości, trzeba stwierdzić, że żyjemy po to, by służyć świętym Pańskim tym darem, jaki z Bożej łaski otrzymaliśmy (zob. Ef 4,16).

Głębokie zrozumienie faktu, że jesteśmy ciałem Chrystusa pomaga postrzegać lokalną społeczność braci i siostr jako tych, którzy usługują sobie wzajemnie, okazując miłość w bardzo praktyczny sposób. W konsekwencji nie będziemy „niedzielnymi chrześcijanami”. Taka praktyka w ciele Chrystusa będzie też przygotowywać nas do innych istotnych ról, do których jesteśmy powołani. Będziemy wyposażeni między innymi do dzieła ewangelizacji i misji (Mt 28,18–20), a także do każdego innego dobrego dzieła dla Bożej chwały.

Droga Sostro, drogi Bracie, czy wiesz, jaka jest Twoja rola w ciele Chrystusa?

**Dziękujemy**, że zostaliśmy wszczępieni w „ciało”, którego głową jest Pan Jezus, i będąc w Nim zanurzeni, jesteśmy wyposażeni do służenia sobie nawzajem.

**Wyznajemy**, że wielu z nas nie służy w ciele Chrystusa tym darem, jaki otrzymaliśmy od Pana, i jesteśmy bierni w realizacji tego, do czego powołuje nas nasz Pan.

**Modlimy się** o pomoc w ’rozniesaniu daru łaski Bożej’ (2 Tym 1,6), byśmy, rozumiejąc swoją rolę w ciele Chrystusa, usługiwali sobie nawzajem i wśród tych, których nasz Pan zechce jeszcze pozyskać, wykorzystując nas w ewangelizacji i uczniostwie.

**Intencje modlitewne KWCh**

Módlmy się o prześladowany Kościół, szczególnie w krajach islamskich i komunistycznych – o wytrwanie w wierze i pomoc z zewnątrz w zaspokojeniu życiowych potrzeb.

Módlmy się o wspieraną przez KWCh misję w Etiopii, a także o samą Etiopię targaną wojną domową.

Módlmy się o Zbory w: Oświęcimiu, Palowicach, Piasku, Pile i Bytomiu.

Módlmy się o sprawy naszego Zboru .....

.....

.....

.....

**Dzień 6 – piątek, 14 stycznia 2022**

**Temat na dzisiaj: Jesteśmy Oblubienicą Chrystusa**

**Fragmety biblijne: Ef 5,25b-27; Obj 19,7-8**

Oblubienica Chrystusa – obraz ten podkreśla, że związek Boga z Jego ludem jest związkiem bezwarunkowej miłości. Bóg wybrał nas i odkupił, ponieważ tego właśnie pragnął. Jesteśmy przedmiotem Jego odwiecznej miłości. Kościół ze swej strony musi dochować wierności swemu Oblubieńcowi (Małżonkowi), być Mu całkowicie oddanym i wiernym. Ostatnia księga Biblii wspomina, że Jego Oblubienica przygotowała się. Tak jak to bywa dziś w ziemskim narzeczeństwie, jest to czas przygotowania, przystrajania się na dzień zaślubin. Znaczy to, że cały Kościół, Jego Oblubienica musi, a właściwie pragnie z tęsknotą skoncentrować się na swoim Oblubieńcu, by się Jemu podobać. Nasączeni atmosferą naszego Umiłowanego zaczynamy „pachnieć niebem” i wnosić ten miły zapach do naszych domów, rodzin, miejsc pracy, wspólnot. List do Efezjan wspomina, że nasze małżeństwa dziś powinny wskazywać na tę wielką miłość między Chrystusem a Jego Kościołem. Kościół będzie czysty i pełen chwały. Dziś zgromadzenie JEGO świętych z tęsknotą woła: „Maranatha, przyjdź Panie Jezu”. Kiedyś przyjdzie ten Wielki Dzień, kiedy Chrystus ukaże przed całym światem swoją Umiłowaną. Póki zaś ten wielki dzień nie nastanie, mogą wciąż z tęsknotą dzień po dniu, niezmiennie wyrażać: „Ja należę do mego ukochanego, a on mnie pragnie” /PnP 7,11/.

To jest dla każdego z nas wielkie wyzwanie, aby ciągle weryfikować, na jakim poziomie jest moja tęsknota za Chrystusem. „Panie, oczyść od tego wszystkiego, co dziś stoi na przeszkodzie, by Ciebie kochać całym sercem. Amen!”.

**Dziękujemy**, że Pan Jezus jest naszym Oblubieńcem i że to ON jako pierwszy ukochał NAS, oddając za nas swoje życie, tak byśmy Jego kochali całym sercem, upodabniając się do Niego.

**Wyznajemy**, że potrzebujemy, mądrości, pokory i właściwego rozeznawania woli Pana. Wyznajemy, że tego potrzebujemy jako przywódcy, w przeróżnych sytuacjach, z którymi się zmagamy.

**Modlimy się**, by Boża łaska budziła każdego z nas do tej pierwszej, oblubieńczej miłości do Chrystusa.

**Intencje modlitewne KWCh**

Módlmy się o służbę ewangelizacyjną w Izraelu i wspólnoty mesjanistyczne, pracę misyjną na terenie Autonomii Palestyńskiej.

**Módlmy się o Zbory w:** Rydułtowach, Skoczowie, Szczecinku, Świętochłowicach i Tychach.

**Módlmy się o sprawy naszego Zboru** .....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

**Dzień 7 – sobota, 15 stycznia 2022**

## **Temat na dzisiaj: Jesteśmy filarem i podwaliną prawdy**

**Fragmenty biblijne: Dz 2,42; Ef 2,20–22; 3,4–5**

Wspólnym mianownikiem proponowanych fragmentów Nowego Testamentu jest fundament, na którym oparty jest Kościół w wymiarze powszechnym, a także każdy zbor w wymiarze lokalnym. Więzy, które łączą prawdziwie wierzących są oparte na trwałym fundamencie.

Kościół, a lokalnie zbor może być „filarem i podwaliną prawdy”, jeśli Pan Jezus jest jego kamieniem węgielnym. Hebrajski zwrot „rosz pina” (dosłownie: „głowa kąta, węgiel, narożnik domu”) to po polsku „kamień węgielny”. Określenie to występuje najpierw w Starym Testamencie: „Kamień, który odrzucili budowniczy, stał się kamieniem węgielnym” (Ps 118,22). W proroczym Izajasza czytamy: „Tak mówi Wszechmocny, Pan: Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień wypróbowany, kosztowny kamień węgielny, mocno ugruntowany: Kto wierzy, ten się nie zachwieje” (Iz 28,16).

Od kamienia węgielnego rozpoczynano budowę domu. Zakładanie kamienia węgielnego pod budowę domu, na którym wyryte było imię odpowiedzialnego budowniczego, było ważnym wydarzeniem.

Pan Jezus uczył: „Czy nie czytaliście nigdy w Pismach: Kamień, który odrzucili budowniczy, stał się kamieniem węgielnym; Pan to sprawił i to jest cudowne w oczach naszych?” (Mt 21,42). Apostoł Piotr o Panu Jezusie mówił tak: „On to jest owym kamieniem odrzuconym przez Was, budujących, On stał się kamieniem węgielnym” (Dz 4,11).

Apostoł Paweł opierał swoje nauczanie na „kamieniu węgielnym”, którym jest Pan Jezus: „Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus, na którym cała budowa mocno spójona rośnie w przybytek święty w Panu, na którym i Wy się wspólnie budujecie na mieszkanie Boże w Duchu” (Ef 2,20–22). „Czytając to, możecie zrozumieć moje pojmowanie tajemnicy Chrystusowej, która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez Ducha objawiona jego świętym apostołom i prorokom” (Ef 3,4–5).

Duch Święty postanowił przekazać nam całą prawdę i zawrzeć ją w Biblii, która jest jedynym natchnionym Słowem Bożym. Kościół wczesnochrześcijański trwał „w nauce apostoelskiej” (Dz 2,42). Nie tworzył nauki własnej, nie otwierał się na naukę otaczającego go świata. Był otwarty na działanie Boga. Był filarem i podwaliną prawdy, którą odebrał od apostołów i proroków.

Co to znaczy dla nas dzisiaj, że jesteśmy filarem i podwaliną prawdy? Co to znaczy, że ja mam być filarem i podwaliną prawdy? Do jakiej modlitwy zachęca nas Bóg poprzez dzisiejsze rozważanie?

**Dziękujemy** za pewny fundament, na którym możemy opierać swoje życie i życie swoich rodzin i zborów.

**Wyznajemy**, że czasem lekceważymy znaczenie nauki apostoelskiej kosztem własnych przekonań i wyobrażeń.

**Modlimy się** o to, abyśmy wykazywali posłuszeństwo wobec nauki apostoelskiej i abyśmy byli w stanie budować się nawzajem na chwałę Bożą.

### **Intencje modlitewne KWCh**

Módlmy się o opiekę nad seniorami, wczasy i zjazdy dla seniorów.

**Módlmy się o Zbory KWCh w:** Ustroniu Nierodzimu, Warszawie przy ul. Kurpiowskiej, Warszawie Ursusie, we Wrocławiu Swojczytach.

**Módlmy się o sprawy naszego Zboru** .....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

## Dzień 8 – niedziela, 16 stycznia 2022

### Temat na dzisiaj: Jesteśmy rodziną Bożą

Fragmenty biblijne: Rz 8,14–15; Ga 3,23–29; 1P 1,23; Tt 3,5–6

Czym jest rodzina Boża? Są to prawdziwi chrześcijanie rozsiani po całym świecie. Przynależność do tej rodziny nie zależy od ziemskich rodziców ani od przynależności denominacyjnej. Należymy do rodziny Bożej od momentu, kiedy narodziliśmy się na nowo przez Ducha Świętego, „nie z krwi ani z woli ciała, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga” (J 1,13).

Aby należeć do rodziny Bożej, trzeba się w niej urodzić. Do ponownego narodzenia potrzebne jest Słowo Boże, tak jak pisał apostoł Piotr: „Jako odrodzeni nie z nasienia skazitelnego, ale nieskazitelnego, przez Słowo Boże, które żyje i trwa” (1P 1,23). Słowo Boże jest ziarnem, którego używa Duch Święty: „Zbawił nas nie dla uczynków sprawiedliwości, które spełniliśmy, lecz dla miłosierdzia swego przez kąpiel odrodzenia oraz odnowienie przez Ducha Świętego, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego” (Tt 3,5–6).

Dlaczego chrześcijanie nazywają się rodziną? Dlatego, że mamy jednego Ojca. Wszyscy mamy „Ducha synostwa” (Rz 8,15). Gdy się modlimy „Ojcie nasz, któryś jest w niebie” to rzeczywiście tak jest. Występuje pomiędzy nami silne podobieństwo rodzinne. Jako synowie i córki Boga jesteśmy do siebie podobni duchowo, wszyscy jesteśmy prowadzeni przez tego samego Ducha Świętego, którym zostaliśmy ochrzczeni (1Kor 12,13). Jako rodzina Boża nienawidzimy tego, czego nienawidzi Bóg. Miłujemy Boga i miłujemy siebie nawzajem. Ufamy Chrystusowi i nie polegamy na sobie samych. Jesteśmy oddzieleni od świata. Mamy to samo wewnętrzne doświadczenie nawrócenia, wiary, nadziei, miłości i pokory. Doświadczamy też podobnych walk wewnętrznych. Jako chrześcijanie, to znaczy Ci narodzeni z Boga, jesteśmy rodziną, bo mamy tego samego Ojca. Jesteśmy rodziną przez wiarę w tego samego Pana Jezusa Chrystusa. Jesteśmy rodziną dzięki temu samemu Duchowi Świętemu.

Co to znaczy, że jesteśmy rodziną Bożą? Co to znaczy, że jestem częścią rodziny Bożej? Do jakiej modlitwy zachęca nas Bóg poprzez dzisiejsze rozważanie? Jaka będzie nasza reakcja wobec prawdy, że „jesteśmy rodziną Bożą”?

**Dziękujemy Bogu** za to, że dzięki duchowemu odrodzeniu należymy do Jego rodziny, w której panuje miłość Chrystusowa.

**Wyznajemy**, że należąc do rodziny Bożej, czasem zapominamy o tym, aby być błogosławieństwem dla innych członków tej rodziny.

**Módlmy się**, abyśmy do rodziny Bożej wnosili atmosferę miłości, radości i w ten sposób byli świadectwem zarówno wobec naszych braci i sióstr, jak i ludzi spoza zboru.

#### Intencje modlitewne KWCh

Módlmy się o przebudzenie w Europie, zakładanie nowych zborów, pracę ewangelizacyjną wśród migrantów.

**Módlmy się o Zbory KWCh:** we Wrocławiu (Wspólnota Biblijna, ul. Robotnicza), w Zabrze (również o świetlicę dla dzieci romskich i polskich, S. Janinę Janulek i współpracowników), w Żorach, w Żywcu, o Placówki KWCh.

**Módlmy się o sprawy naszego Zboru** .....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....



# Trzecia Konferencja Emmaus Polska

23 października 2021 roku odbyła się znów przy pomocy Zooma Trzecia Konferencja Korespondencyjnej Szkoły Emmaus. Do udziału w konferencji zostały zaproszone wszystkie zbory naszej społeczności i większość zborów skorzystała z tej okazji. Niektóre dlatego, że już prowadzą lokalną służbę Emmaus, inne zaś zamierzają się tym odcinkiem pracy misyjnej zajmować. Naszym celem jest zachęcanie wszystkich zborów do podjęcia tak ważnej inicjatywy, która jest częścią przyjętej przez nas strategii misyjnej w Polsce.

Tym razem główną prezentacją pt. „**Jak Bóg posługuje się Korespondencyjną Szkołą Emmaus na Ukrainie i w krajach rosyjskojęzycznych**” podzielił się Jurij Jur, od 1995 roku dyrektor Emmaus na Ukrainie. Jurij przypomniał historię Szkoły Emmaus na świecie, a potem dzielił się tym, jak Bóg błogosławi dzieło Emmaus na Ukrainie i w innych krajach: „W języku rosyjskim dysponujemy 30 kursami. Pierwszy blok podręczników zapoznaje ludzi z Biblią czyli zwiastowana jest Ewangelia. Wielu w ten sposób rozpoczęło życie wiary, a obecnie służą Słowem Bożym w różnych zborach. Drugi blok to utrwalanie naszych studentów w wierze. Trzeci blok, dla bardziej zaawansowanych studentów, to apologetyka, hermeneutyka i inne. W krajach rosyjskojęzycznych w latach 90. używano poczty, obecnie funkcję tę przejął internet. Ale najlepiej działają kursy w grupach. Ludziom potrzeba społeczności. Kursy te są prowadzone bezpłatnie. Bardzo ważny jest kontakt pomiędzy koordynatorem a studentem. Pracujemy poprzez rejonowe biura Emmaus, między innymi w Charkowie. Wiele osób bierze udział w naszych kursach w okolicach Czarnobyla. Naszym priorytetem jest organizowanie biur rejonowych. Wraz z pojawieniem się smartphonów postanowiliśmy wykorzystywać je do prowadzenia kursów Emmaus także w języku rosyjskim oprócz 23 innych języków. Wykorzystujemy platformę Zoom w prowadzeniu zajęć w grupach. Kursami Emmaus szczególnie jest zainteresowana młodzież, zarówno na Ukrainie, ale także w Rosji, na Białorusi, a także w Armenii. Cieszymy się, że w kursach bierze udział liczna grupa nastolatków i młodzieży. Prowadzimy webinary, podczas których prowadzimy kursy Emmaus. Niektóre kursy sprawdzają się na spotkaniach sióstr, inne na spotkaniach dla głuchoniemych”. W konferencji wzięli także udział bracia i siostry prowadzący Korespondencyjną Szkołę Emmaus w Czechach i na Słowacji.

Krzysztof Gołębiowski odpowiadał na pytanie „**Jak korzystać z aplikacji mobilnej Korespondencyjnej Szkoły Emmaus?**”. Konrad Płudowski zachęcał uczestników do szerzenia informacji o „**Drodze do Emmaus**”. W tym celu zostały przygotowane specjalne zakładki, foldery i plakaty. Jesteśmy

w Polsce prawie na półmetku całego projektu. O tym „**Jak skutecznie zachęcać zbory do prowadzenia Korespondencyjnej Szkoły Emmaus?**”, opowiedział nam Tomasz Stańczak.



Kod do aplikacji mobilnej  
Korespondencyjnej Szkoły Emmaus

Całość konferencji została nagrana i można ją odsłuchać na:  
<https://youtu.be/ZDIOZpCX6JE>.



Ukraina: uczymy się korzystania z aplikacji mobilnej, aby jeszcze szerzej rozpowszechnić Korespondencyjną Szkołę Emmaus w krajach rosyjskojęzycznych i na Ukrainie

Na zakończenie konferencji obejrzelśmy prezentację pt. „Emmaus jako Boże narzędzie”. Niech te zdjęcia będą zachętą do rozwijania kursów Emmaus w Polsce:



Sudan



Nigeria



Australia



Etiopia



Boliwia, nowy zbiór, który powstał dzięki służbie Emmaus



Mali



Obecnie w języku polskim dysponujemy już 9 podręcznikami w ramach „Drogi do Emmaus”, następne 3 znajdują się w korekcie, a 6 w tłumaczeniu. Do zakończenia projektu pozostaje nam przygotowanie 6 podręczników, co planujemy zrobić w roku 2022. Potrzeba modlitw i większego zaangażowania braci i sióstr w rozpowszechnianie podręczników, szczególnie tych z przekazem ewangelizacyjnym. Po konferencji jeden z naszych braci zamówił 50 plakatów Emmaus i rozwiesił je na wszystkich słupach ogłoszeniowych w swoim mieście. Oby także w ten sposób ludzie dowiadywali się o możliwości studiowania Bożego Słowa!

Plakaty, foldery, zakładki, a przede wszystkim podręczniki Korespondencyjnej Szkoły Emmaus można zamawiać, pisząc na adres: Emmaus, skrytka pocztowa 15,

43-200 PSZCZYNA, lub: [biuro@emmauspolska.pl](mailto:biuro@emmauspolska.pl)

Zespół Emmaus Polska:

Czesław Bassara, Krzysztof Gołębiowski, Marek Nalewajka, Konrad Płudowski, Tomasz Stańczak

## Terminy zjazdów i konferencji KWCh 2022

### Konferencja Kościoła:

Palowice, 12 czerwca 2022

### Zjazdy Braci Delegatów i Przełożonych:

Żywiec: 19 lutego 2022

Żywiec: 15 października 2022

### Majówka rodzinna:

Palowice: 21 maja 2022

### Piknik rodzinny:

Palowice 10 września 2022

### Zjazdy Braci Polskiej Centralnej i Północnej:

Mława, 9 kwietnia 2022

Warszawa Ursus, 17 września 2022

### Zjazd ogólny:

Jaworzno, 11 września 2022

### Zjazd seniorów:

Palowice, 17 września 2022

### Konferencje misyjne:

Zimowa konferencja misyjna, 26 lutego 2022

Wiosenna konferencja misyjna, 21 maja 2022

(będzie częścią Majówki rodzinnej w Palowicach)

Jesienna konferencja misyjna, 29 października 2022

### Konferencje Emmaus:

Czwarta konferencja Emmaus, 12 marca 2022

Piąta konferencja Emmaus, 12 listopada 2022

## Rekolekcje i wczasy 2022 – Wiśła Gościejów:

24 czerwca – 1 lipca 2022 – obóz dla dzieci KOLORY,  
kierownik: Konrad Płudowski (plakat na okładce)

2–8 lipca 2022 – rekolekcje zboru w Skoczowie

9–15 lipca 2022 – KWCh Zabrze –  
wczasy polsko-romskie

16–22 lipca 2022 – wczasy dla seniorów,  
kierownik: Ewa Karzetek, tel. 606-426-809

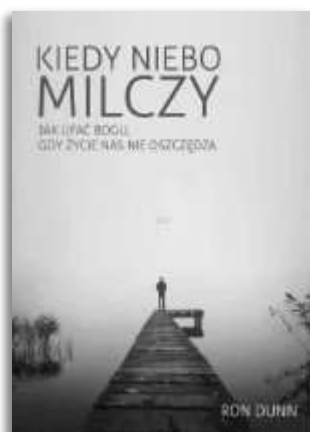
23–29 lipca 2022 – obóz artystyczny dla dziewczynek,  
kierownik: Danuta Śniegoń, tel. 602-358-911  
(plakat na okładce)

30 lipca – 5 sierpnia 2022 – rekolekcje zboru  
w Chorzowie

### Pozostałe terminy do wykorzystania.

Zgłoszenia do Basi Maryniak, tel. 727-933-995

## Książka na czasie!



### „Kiedy Niebo milczy”

Ron Dunn

Z serca polecam, szczególnie wszystkim doświadczanym przez Pana!

„Gdy Bóg mówi 'nie', nie pozbawia nas swej przychylności, lecz prowadzi ku większemu błogosławieństwu”.

Do nabycia: [pio.zadlo@gmail.com](mailto:pio.zadlo@gmail.com)

# Druga księga „Istoty religii chrześcijańskiej” Jana Kalwina

W październiku br. zakończyliśmy wszelkie prace nad kolejnym tomem słynnych „Instytucji”, a gdzieś około 15 grudnia spodziewamy się otrzymać gotowy wydruk.

Jest to bodaj najważniejszy podręcznik teologii protestanckiej, który składa się z czterech ksiąg, a ten wolumen to druga z nich.

Dzieło obejmuje wszystkie najważniejsze nauki doktryny chrześcijańskiej, które dowodzone są nauczaniem Pisma Świętego i pokazane w nauce wczesnych pisarzy chrześcijańskich, co jest dowodem, iż wykładana w niej teologia jest prawidłowym rozwinięciem nauczania wczesnego Kościoła.

Środowiska ewangelikalne dziedziczą teologię z połączenia nauk reformowanej i anabaptystycznej, których fuzja, historycznie dokonana w latach 40. XVII w. przez purytan i ocalałych z prześladowań anabaptystów, zrodziła baptyzm, który jest prekursorem dla nas wszystkich. Dobrą jest więc rzeczą sięgnąć do owych przełomowych, szesnastowiecznych prac Reformatora z Genewy. Całe nasze wydanie nie jest bowiem pomyślane jako 'pomnik', ale zostało opracowane w ten sposób, aby było przyjazne i odnosiło się do współczesnych nam problemów, naszego ewangelikalnego środowiska.

## Informacje dotyczące edycji:

Dzieło zostało przetłumaczone z języka łacińskiego przez Janusza Kucharczyka i Rafała Leszczyńskiego sr, z uwzględnieniem odautorskich różnic wersji francuskiej, które tłumaczyła Alina Lotz. Miejsca, które współczesnemu ewangelikowi mogłyby nastęrczyć trudności w zrozumieniu, opatrzone stosownymi przypisami. Cytaty, które autor zamieścił w swym dziele odniesiono do aktualnego stanu tłumaczeń na język polski, a gdy powołuje się na jakieś dzieło, lecz nie cytuje go, dociekliwy czytelnik odpowiedni cytat znajdzie w Wypisach z literatury, zamieszczonych na końcu wolumenu.

Do niniejszej edycji dołączono indeks cytatów biblijnych, spis cytowanych dzieł, wspomniane już wypisy z literatury oraz indeks tematyczny.

Książka będzie szyta, formatu A5, 518 zadrukowanych stron (524 w sumie), złożone brzegi, czerwona wstążka. Okładka z ekoskóry, twarda, złożona.

Więcej, odnośnie do samego dzieła, można znaleźć w polskiej sekcji Wikipedii:

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Institutio\\_religionis\\_christianae](https://pl.wikipedia.org/wiki/Institutio_religionis_christianae)

Nabyć w formie drukowanej albo e-booka będzie możliwe po 15 grudnia 2021, w księgarni Zboru Pańskiego w Świętochłowicach: <https://swietochlowice.kwch.org/sklep/>

MH

## WIADOMOŚCI ODEBRANE...

*Zainspirowany dotykami Nieba dedykuję te słowa tym wszystkim, którzy dziś zadają w cierpieniu pytanie: „Boże, gdzie jesteś?”.*

Tak wiele myślę, co napisać, co powiedzieć... Może nic. Może tylko zapłakać z Wami, pomodlić się, oczekując na lepsze dni? Ale jednak napiszę. Bo TO kiedyś się skończy!!! TO JEST PEWNE! Kiedyś ostatnia troska zostanie przeżyta i zrzucana na Pana, ostatni wyczerpujący wysiłek zostanie podjęty, ostatnie świadectwo przechodzenia przez trudności złożone, ostatni smutek pokonany, ostatnie zdanie zapisane, ostatnie słowo wypowiedziane. A potem będzie już tylko JEGO TWARZ. Kiedy ją zobaczymy, wtedy w pełni pojmemy. On otrze wszelką łzę, On da odpoczynek, da nagrodę. On nie zostanie dłużnikiem. On wynagrodzi tysiąc razy bardziej. A teraz musimy się trzymać JEGO słów. Jak małe dziecko wciąż ufać! Mocno i wyraźnie, że jest z nami w tej ciemnej dolinie! Nie widzimy nic dookoła, burza wciąż szaleje, ale ON właśnie tam JEST! Pośród tego zamieszania On uciszy burzę i wyprowadzi niebawem na zielone pastwiska, a wtedy znów zaśpiewamy głośno hymn, podczas gdy dziś śpiewamy go tylko cichutkim głosem, ledwo poruszając wargami.

*Piotr Żądło*

# Trzecia Konferencja Misyjna Kościoła Wolnych Chrześcijan

W sobotę, 13 listopada 2021 roku odbyła się Trzecia (Digitalna) Konferencja Misyjna Kościoła Wolnych Chrześcijan. Tym razem nasza konferencja była okazją do przedstawienia wysiłków misyjnych niektórych naszych zborów. Była to możliwość usłyszenia braci, którzy są naszymi misjonarzami (pełnoetatowymi lub jeszcze nie), ale w pełni zaangażowanymi w niesienie Ewangelii na swoim terenie. Konferencja ta jest częścią strategii misyjnej naszej społeczności, szczególnie projektu 1x1x1, co znaczy, że każdego JEDNEGO dnia, każdy JEDEN z nas modli się o przynajmniej JEDEN nowy Zbór tam, gdzie go jeszcze nie ma.

Po krótkim powitaniu uczestników konferencji przez Czesławę Bassarę i po modlitwie wszyscy uczestnicy, a było nas na Zoomie ponad 100, chyba ze wszystkich naszych zborów, wsłuchaliśmy się w relacje z pól misyjnych.

Krzysztof Gołębiowski i Ireneusz Furmaniak opowiedzieli nam o inicjatywie Zboru w Świętochłowicach pt. „**Nowa praca misyjna w Siemianowicach, czyli Śląsk na antenie!**”.

Andrzej Kapuściński i Samuel Styczeń odpowiadali nam na pytanie: „**Jak Bóg działa w Tarnowie, w Małopolsce i na Podkarpaciu?**”.

Dariusz Laskowski, Łukasz Chudzik, Piotr Oleksiak, Piotr Grulkowski i Piotr Olejniczak zachęcili nas do modlitwy o Boże dzieło wykonywane przez Zbór w Mławie, opowiadając „**Jak Bóg używa Zboru w Mławie, czyli Mazowsze, Łódź, Warmia i Mazury oraz Londyn!**”.

Sebastian Donga zapoznał nas ze „**Strategią misyjną Zboru w Szczecinku, czyli Pomorze Zachodnie!**”.

Piotr Matlak, Bogdan i Sławomir Nawroccy podzielili się z nami relacją na temat służby misyjnej Zboru w Skoczowie na nowym terenie: „**Strumień wody żywej płynie ze Strumienia!**”.

Michael Trzcionkowski zarysował nam wizję placówki w Rybniku Boguszowicach – „**Wizja pracy misyjnej w Rybniku!**”.

Stanisław Cichosz i Jan Słowak usłużyli nam świadectwem pt. „**Lublin i wschód naszego kraju!**”, czyli miasta Przemyśl i Starachowice.

„**Wrocław i zachód naszego kraju!**” to temat świadectwa Tomasza Stańczaka, reprezentującego Zbór we Wrocławiu, ul. Robotnicza.

Konrad Płudowski zapoznał nas z możliwościami wykorzystania „**Literatury ewangelizacyjnej w okresie nadchodzących Świąt Narodzenia Pańskiego!**”.

Konferencję zakończyliśmy modlitwą, aby Pan nadal zechciał posługiwać się naszymi zborami. A zadanie mamy ogromne: 954 polskich miast i 2477 gmin. Spoczywa na nas wielka odpowiedzialność! „**Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało, proście więc Pana żniwa, aby wyprawił robotników na żniwo swoje!**” (Łk 10,2).

Zachęcamy wszystkich braci i siostry, szczególnie naszą młodzież, do udziału w następnej Konferencji Misyjnej! Dziękujemy Bogu za prowadzenie nas w przygotowaniu nowych pracowników misyjnych poprzez Kurs Podstawowy i Szkołę Misyjną Kairos Polska. Są to nasze własne inicjatywy wyrażające nastawienie naszych zborów do misji.

Całości konferencji można wysłuchać na:

<https://youtu.be/3Kob5mIvtf8>

## Niektórzy uczestnicy po konferencji napisali:

„Konferencja pokazała mi, jak wiele pracy jest wykonywane w dziele tworzenia nowych zborów, ale też uświadomiła, jak wiele jest jeszcze do wykonania. Niech Pan Jezus wypycha nas do pracy i wyposaża” – Ireneusz.

„Dla nas największą zachętą jest mówienie również o trudach, przeciwnościach, które i tak nie są w stanie zniechęcić nas do dalszej służby” – Anna.

„Myślę, że jeżeli byłoby więcej czasu, to wielu z nas mogłoby się podzielić wieloma doświadczeniami” – Łukasz.

„Dziękuję za dobry czas dzisiaj. Dziękuję za Waszą pamięć i za zachętę do dalszej pracy dla Pana” – Piotr.

„Konferencja była pokrzepiająca i pobudzająca nasze serca do wdzięczności. Dziękuję za dobry czas z Wami!” – Paweł.

*W imieniu Komisji Misyjnej  
Kościoła Wolnych Chrześcijan – Czesław Bassara*

# Pole misyjne na świecie

## Nepal

W Nepalu (kraju hinduistycznym) mieszka blisko 30 milionów ludzi. Brat Prakash prowadzi tam rozległą pracę ewangelizacyjną przy pomocy Korespondencyjnej Szkoły Emmaus. Organizowane są także liczne konferencje biblijne nie tylko w miastach, ale także na wsiach. Dzieło misyjne zborów braterskich rozpoczęło się w tym kraju w roku 1986. Obecnie istnieje tam 115 zborów, oprócz wielu aktywnie działających punktów misyjnych.

## Chiny

Czterech biznesmenów chrześcijańskich w Chinach zostało ukaranych wysokimi grzywnami i wysłanych do więzienia za sprzedaż Biblii w wersji audio. Kary więzienia wahają się od 15 miesięcy do 6 lat. Bible audio są szczególnie popularne wśród starszych chrześcijan, którzy mają słaby wzrok i mieszkają w chińskich wsiach.

## Boliwia

Brat Eliseo Zúñiga w listopadzie 2021 roku prowadził w zborach Boliwii serię warsztatów na temat „Duch Święty w działaniu”. Jest to znakomita zachęta, aby podkreślać znaczenie służby Ducha Świętego w naszych czasach. W Boliwii zamieszkałej przez 11 milionów ludzi istnieje 550 zborów braterskich. W Santa Cruz wydawane jest czasopismo „Pueblo Mio” (Mój Lud). Zbory prowadzą trzy szkoły biblijne oprócz Korespondencyjnej Szkoły Emmaus. Podręcznik pt. „Duch Święty w działaniu” w przyszłym roku ukaże się także w języku polskim.

## Wielka Brytania

Peter i Dawn opracowują nowe materiały, które będzie można wykorzystywać w szkołach publicznych. Duchowy dobrobyt dzieci jest tak ważny! W Wielkiej Brytanii znajduje się około 900 zborów braterskich, które wydają następujące periodyki: „Believer’s Magazine” (Magazyn wierzących), „Together with Joy” (Razem z radością), „Partnership Perspectives” (Perspektywy partnerstwa) i „Precious Seed” (Droгоценne ziarno).

## Meksyk

Chiapas zawsze był najbardziej antyprotestanckim regionem w Meksyku. W styczniu 2021 roku pewien misjonarz i jego rodzina zostali wydaleny z tego regionu, bo założyli tam zbor i nie chcieli brać udziału w świętach katolickich. Kiedy

przybyli do innego miasta, misjonarz ten został aresztowany ponownie, a pięć domów należących do jego rodziny zostało zdewastowanych. Od 1982 roku katolicy w tym mieście spalili 180 domów wierzących. Wysiedlonym rodzinom udało się przeprowadzić gdzie indziej i założyć zbory w innych miejscowościach. W Meksyku działa około 300 braterskich zborów i placówek misyjnych. Bracia wydają dwa czasopisma „El Sembrador” (Siewca) i „Mensajero Mexicano” (Posłaniec meksykański).

## Tajlandia

W Tajlandii mieszka blisko 70 milionów ludzi. Brat Peter przyjął odpowiedzialność za Korespondencyjną Szkołę Emmaus w tym buddyjskim kraju. Ostatnio jest osłabiony po operacji serca i przechodzi rekonwalescencję. Jego żona jest w stanie nadal czynnie kontynuować rozpoczęte dzieło. W Tajlandii zbory braterskie są zarejestrowane jako Christian Brethren Missionary Group (Misyjna Grupa Chrześcijańskich Braci).

## Gruzja

Otworzyły się nowe drzwi do rozszerzania Królestwa Chrystusowego w regionie Gruzji zamieszkałym w większości przez ludność muzułmańską. Służba w odległych wioskach, mająca na celu pomoc nowo nawróconym chrześcijanom i spotkanie się z miejscową ludnością muzułmańską, zaowocowała zmniejszeniem nieufności muzułmanów do chrześcijan. Do zborów wiejskich dołączają nowe osoby, powstały liczne nowe grupy. Odbywają się obozy młodzieżowe i dziecięce. Owoce tej inicjatywy misyjnej przekroczyły oczekiwania i to pomiędzy ludźmi w każdym wieku i ze wszystkich środowisk.

## Francja

Pod koniec listopada 2021 roku Janice została zaproszona na weekendowe seminarium i rekolekcje dla ludzi pracujących w ośrodkach chrześcijańskich na południu Francji. Była wielką zachętą dla tych wierzących, którzy zaczynają organizować spotkania po pandemii. W księgarniach francuskich wzrosło zainteresowanie kalendarzami „Gospel Calendars” (Kalendarze Ewangelii) na rok 2022. We Francji mamy około 230 braterskich zborów i placówek misyjnych. W Grenoble działa dom wydawniczy „Editions des Communautés et Assemblées Évangéliques de France” (Wydawnictwo wspólnot i zgromadzeń ewangelicznych we Francji). Praca otwartych zborów braterskich we Francji rozpoczęła się w roku 1850.

## Rumunia

Agencja Misyjna Kairos Romania i Szkoła Misyjna Kairos Polska od roku ściśle ze sobą współpracują. Nasi Bracia w Rumunii rozpoczęli od wysłania misjonarza za granicę; my w Polsce pragniemy koncentrować się na miastach i wsiach w naszym kraju. W Rumunii mamy około 850 braterskich zborów i placówek misyjnych. Zbory te w ciągu ostatnich 12 lat wysłały już swoich misjonarzy do następujących krajów i regionów: Peru, Afryka Zachodnia, Afryka Północna, Indie, Bliski Wschód, Mongolia, Etiopia, Malawi, Papua Nowa Gwinea. Oprócz tego wspomagają dzieło misyjne w Mołdowie, Serbii i na Ukrainie.

## Afganistan

C. W. i jego żona przybyli do Kabulu, kiedy kraj ten był jeszcze zamknięty. Inni misjonarze założyli firmę importującą rowery, aby w ten sposób dotrzeć do Afgańczyków. Grupa chrześcijan z sąsiedniego Iranu rozszerzała Ewangelię na terenie Afganistanu, używając do tego celu balonów z odpowiednią ewangelizacyjną zawartością. Innym sposobem dotarcia do Afgańczyków było wrzucanie plastikowych worków u źródeł górskich rzek spływających po stronie tego kraju. W ten sposób Ewangelia docierała do wielu osób. Dzisiaj musimy się modlić o 12.000 wierzących, którzy stali się naśladowcami Pana Jezusa. Módlmy się o ich bezpieczeństwo gdziekolwiek się znajdują. Niektórzy chrześcijanie zostali zamordowani tylko dlatego, że na swoje telefony ściąkali Biblię.

## Zimbabwe

„W naszej prowincji mamy wiele zborów i co roku organizujemy w jednym z naszych zborów duże ewangelizacje. W tym roku było to oddalone 208 km od naszej stolicy miasto Gutu. Frekwencja była rozczarowująco niska, ponieważ ludzie nie mają pieniędzy nawet na bilety autobusowe. W Zimbabwe od dziesięcioleci panuje bardzo trudna sytuacja finansowa”.

## Egipt

Miejscowi chrześcijanie w Egipcie mówią, że ich sytuacja jest dziś lepsza, niż kiedykolwiek dotąd. Tak naprawdę, dzieje się tak dzięki wysiłkom prezydenta al-Sisiego (muzułmanina), który wspiera chrześcijan werbalnie i praktycznie w przypadku wystąpienia incydentów antychrześcijańskich. Chociaż doszło do kilku porwań chrześcijan, rząd pomógł w uwolnieniu zakładników. Uniwersytet Al-Azhar zarządza większością meczetów, więc ekstremistyczne Bractwo Muzułmańskie utraciło swoje wpływy. Módlmy się, aby muzułmanie podążali za przykładem swojego prezydenta, traktując chrześcijan jako równych sobie.

## Tadżykistan

W Tadżykistanie w ciągu ostatniej dekady zarejestrował się tylko jeden zbor, chociaż minimalna liczba dziesięciu członków wymagana do zarejestrowania zboru jest niższa niż w większości krajów Azji Środkowej. Zbory są często najeżdżane przez urzędników, którzy nękają chrześcijan przez zastraszanie, szantaż, rewizje, przejmowanie mienia i wysokie grzywny. Dzieci i młodzież poniżej 18 roku życia nie mogą uczęszczać do zboru ani brać udziału w wydarzeniach zborowych.

## Ukraina

Jedna ze służb chrześcijańskich koncentruje się na żołnierzach w strefie konfliktu. Prowadzona jest także infolinia dla tych, którzy czują się odrzuceni i są dezorientowani w czasach powszechnej niepewności. Módlmy się o powołanych przez Boga duszpasterzy chrześcijańskich.

## Korea

Koreańska grupa współpracowników Emmaus potrzebuje naszego wsparcia modlitewnego. Organizują spotkanie na Zoomie dla grupy studentów z chińskiego Emmaus. Są teraz w niebezpiecznej sytuacji. Tłumaczą także podręcznik do Listu do Hebrajczyków na język chiński.

## Erytrea

W Erytrei, wcisniętej pomiędzy Etiopię, a Morze Czerwone, panuje brutalna dyktatura, z powodu której setki chrześcijan jest więzionych od lat bez jakiegokolwiek procesu. Ale, co było ogromnym zaskoczeniem kilka miesięcy temu nieoczekiwanie uwolniono 70 chrześcijan. Wśród nich była 37-letnia Twen Theodoras, która z powodu swojej wiary była więziona przez 16 lat. Odbywała swoje uwięzienie w kontenerze transportowym, ciężko pracując i otrzymując nadzwyczaj skromne pożywienie w obozie pracy, cały czas opiekując się innymi więźniarkami. Teraz uwolniona, odmawia przeprowadzki do innego, lepszego kraju, ale jest zdecydowana pozostać w Erytrei, aby dalej służyć Bogu wśród cierpiących rodaków.

## Wyspy Owcze

Módlmy się o mądrość w rozwijaniu dzieła Bożego na Wyspach Owczych. Módlmy się o możliwość wznowienia Korespondencyjnej Szkoły Emmaus i o rozpoczęcie zajęć biblijnych. Niektórzy nauczyciele Szkół Niedzielných używają podręczników Emmaus w pracy z dziećmi.

*Przygotował Czesław Bassara*



# Inauguracja Szkoły Misyjnej Kairos Polska

2 października 2021 roku w ośrodku konferencyjnym „Words of Life” odbyła się inauguracja Szkoły Misyjnej Kairos Polska, której celem jest przygotowanie do pracy misyjnej w oparciu o zbór. Szkoła ta składa się z dwóch modułów, a każdy z nich obejmuje jeden rok nauki. Warunkiem przystąpienia do szkoły jest pozytywne ukończenie kursu podstawowego, który obejmuje 26 godzin wykładowych nagranych podczas kursu przygotowawczego w dniach od 6 marca do 12 czerwca 2021 roku, a także przestudiowanie podręcznika Korespondencyjnej Szkoły Emmaus pt. „Umierać dla siebie”. W kursie tym brało udział ponad 160 osób prawie ze wszystkich zborów Kościoła Wolnych Chrześcijan. Około 100 osób zdążyło zakończyć ten kurs przed rozpoczęciem szkoły. 74 osoby z tej grupy rozpoczęły naukę w dwuletniej Szkole Misyjnej.

Nauka w naszej Szkole jest bezpłatna. Koszty podróży na zajęcia pokrywają studenci. Działalność Szkoły jest możliwa dzięki ofiarności naszych studentów, przyjaciół i zborów, które mają na sercu to dzieło misyjne.

Oczekujemy, że każdy student w ciągu roku szkolnego oprócz udziału w spotkaniach Szkoły poświęci przynajmniej 5 godzin tygodniowo na naukę własną (wysłuchiwanie nagrań dodatkowych, czytanie podręczników i artykułów) oraz wypełnianie zadań i zaliczeń zleconych przez wykładowców. Nie przewidujemy tak zwanych wolnych słuchaczy. Wszystkie wykłady są nagrywane i udostępniane studentom, mając szczególnie na uwadze tych, którzy z ważnych powodów nie mogą brać udziału w wyznaczonym spotkaniu.

Inaugurację naszej Szkoły rozpoczęliśmy od uczestnictwa w Wieczery Pańskiej. Chcemy, aby atmosfera Bożej obecności towarzyszyła nam podczas wszystkich naszych zajęć. Modlimy się o naszych studentów każdego dnia, aby nie tylko nabywali wiedzę, ale też żyli jeszcze bliżej swojego Pana, robiąc wszystko tak, aby uwielbić Tego, który zajął nasze miejsce na krzyżu i zmienił nas tak, że teraz mamy przywilej służenia Bogu.

W ramach inauguracyjnego spotkania Szkoły odbyły się cztery sesje, podczas których wykładami usłużyli Dariusz

Laskowski na temat „**Biblijne podstawy misji**” i „**Rola lokalnego zboru w służbie misjonarza**”, Czesław Bassara na temat: „**Kairos Polska... o co właściwie chodzi?**” i „**Sytuacja misyjna zborów braterskich w kraju i na świecie**”, Marek Nalewajka na temat: „**Czego Bóg oczekuje od misjonarza?**”, Krzysztof Gołębiowski na temat: „**Modlitwa w życiu misjonarza**” i Aleksander Marekwa na temat: „**Biblia w życiu misjonarza**”. Przeprowadziliśmy także panel dyskusyjny pt. „**Kairos Polska jako realizacja projektu 1x1x1**”; jest to temat, który wpisuje się w strategię misyjną naszych zborów. Z racji tego, że inauguracja Szkoły była jednocześnie dniem otwartym, cieszyliśmy się z udziału wielu gości, dla których sprawa przygotowania misjonarzy jest także ważna. Otrzymaliśmy wiele pozdrowień od szkół misyjnych różnych krajów, a szczególnie od Szkoły Misyjnej Kairos Rumunia, z którą mamy przywilej współpracować.

Cieszy nas pozytywna reakcja naszych studentów. Jeden z nich napisał: „**KAIROS** wpłynął na moje postępowanie, chyba najbardziej w sprawach modlitwy. Dostrzegłem, że modliłem się zbyt mało i teraz to zmieniam – więcej się modlę. W pozostałych sprawach również mnie wzmacnia np. poprzez lekturę książek. Zaskoczony jestem pozytywnie książką 'Józef Mrózek Junior, nauczyciel Słowa Bożego' (w trakcie czytania). Spodziewałem się po tytule, że będzie to książka biograficzna. Tymczasem jest to również podsumowanie wielu tematów biblijnych. Módlcie się, Bracia, o to: abyśmy z żoną wiernie pracowali dla naszego Pana, razem i każde według zadań powierzonych nam do wykonania, abyśmy ja i żona konsekwentnie umierali dla siebie – uśmiercali nasze stare natury, aby moi synowie oddali swoje życie Panu, aby w Łomży dali się odnaleźć Ci, których Bóg przeznaczył dla siebie i aby powstał tu Zbór dla Pana” – Mirosław.

W pierwszym module, podobnie jak i w drugim planujemy 15 sesji systemem hybrydowym, to znaczy część zajęć odbywa się stacjonarnie, a część przy pomocy Zooma.

Program pierwszego modułu w roku szkolnym 2021/2022 obejmuje – oprócz podjętych podczas inauguracji – następujące tematy: „**Modlitwa w życiu chrześcijanina**”, „**Biblia**



w życiu chrześcijanina”, „Jakie kwalifikacje powinien posiadać misjonarz? (na podstawie Listu do Filipian)”, „Jak rozpocząć pracę misyjną na nowym terenie?”, „Strategia Mistrza – Dz. 1,6–8”, „Ewangelizacja jako styl życia”, „Osoba i dzieło Ducha Świętego”, „Człowiek – stan przed upadkiem i po upadku”, „Zbawienie – istota zbawienia i terminologia”, „Przeгляд Nowego Testamentu”, „Bóg zbawienia w Ewangelii Jana – część I”, „Ewangelia Jana – nowe narodzenie – część II”, „Ewangelia Jana – uczniostwo – część III”, „List do Rzymian – część I doktrynalna”, „List do Rzymian – część II etyczna”, „Listy do Tesaloniczan – kompozycja i przesłanie część I”, „Listy do Tesaloniczan – kompozycja i przesłanie cz. 2”, „Przesłanie Listu Jakuba”, „Ewangelizacja w Starym i Nowym Testamencie”, „Ewangelizacja osobista”, „Rola literatury w pracy ewangelizacyjnej (Emmaus)”, „Wykorzystanie internetu w ewangelizacji”, „Głoszenie Ewangelii Świadkom Jehowy”, „Podstawy duszpasterstwa ewangelizacyjnego”, „Lekcje życia chrześcijańskiego”, „Samson – poświęcony Bogu człowiek”, „Podstawy duszpasterstwa zborowego”, „Jak studiować Biblię?”, „Hermeneutyka biblijna – metody analizy”, „Podstawowe doktryny biblijne”, „Współczesne trendy teologiczne”, „Podstawy homiletyki”, „Apologetyka biblijna”,

„Zasady wiary otwartych zborów braterskich”, „Historia ruchu braterskiego na świecie i w Polsce” i inne.

Oprócz powyższych tematów podczas dwóch modułów planujemy dodatkowe zajęcia fakultatywne, to znaczy do wyboru przez studenta: „Ewangelizacyjna i duszpasterska praca wśród dzieci”, „Ewangelizacyjna i duszpasterska praca wśród młodzieży”, „Praca wśród kobiet w oparciu o zbor”, „Praca duszpasterska wśród chorych”, „Praca wśród więźniów i osób opuszczających zakład karny”, „Praca wśród osób uzależnionych”, „Praca wśród ludności napływowej”, „Usługiwanie na pogrzebie” i inne.

Od 1 września 2021 roku rozpoczęliśmy stałą edycję Kursu Podstawowego, który można rozpocząć w dowolnym czasie. Obecnie 77 osób kontynuuje naukę w ramach tego kursu. Zapraszamy do udziału Braci i Siostry, wszystkich, którzy chcą przyczynić się do szerzenia Ewangelii w naszym narodzie. Wszelkie pytania na temat Kursu oraz Szkoły Misyjnej Kairos Polska prosimy kierować na adres: [kairos@kairos.edu.pl](mailto:kairos@kairos.edu.pl)

*Wasi bracia w Chrystusie:  
Czesław Bassara, Krzysztof Gołębiowski,  
Dariusz Laskowski, Marek Nalewajka*



Jednym ze znaków rozpoznawczych ruchu braterskiego na świecie jest pełna pasji troska o zgubione dusze. Taką rolę spełnia także IBCM (International Brethren Conference on Mission – Międzynarodowa Konferencja Braci na temat Misji). IBCM istnieje, aby służyć międzynarodowej społeczności Braci (ruchu braterskiego) poprzez umacnianie przywódców zborowych, zachęcanie zborów, mobilizację do dzieła misyjnego i nawiązywanie więzi międzynarodowych. Jednym z owoców aktywności IBCM jest powstanie naszej Szkoły Misyjnej Kairos Polska. Oprócz konferencji obejmujących 155 krajów, 17.000 pracowników w 40.000 zborach braterskich IBCM organizuje konferencje kontynentalne.

W dniach od 15 do 19 czerwca 2022 roku w Popradzie (Słowacja) planowana jest konferencja europejska na temat „**Pasja**

**do Królestwa**”. Chodzi o to, aby dostarczyć naszym zborom w Europie świeżej motywacji do budowania Królestwa Bożego. W ramach konferencji odbędzie się szereg seminariów na temat przywództwa zborowego, misji, etyki, znaczenia Biblii w naszych czasach, życia zborowego, apologetyki. Wymagana jest przynajmniej bierna znajomość języka angielskiego. Kościół Wolnych Chrześcijan to społeczność zborów braterskich w Polsce i dlatego mamy zaproszenie do udziału w tej konferencji. Z racji tego, że jest to konferencja na temat misji, osoby zainteresowane udziałem proszone są o kontakt z Komisją Misyjną KWCh, ul. Franciszkańska 19, 40-708 Katowice, lub: [czeslaw7@eta.pl](mailto:czeslaw7@eta.pl).

*W imieniu Komisji Misyjnej KWCh: Czesław Bassara*

# Strategia misyjna Zboru w Szczecinku, czyli Pomorze Zachodnie

**P**odczas Trzeciej Konferencji Misyjnej Kościoła Wolnych Chrześcijan 13 listopada 2021 roku otrzymałem możliwość podzielenia się tematem „Strategia misyjna Zboru w Szczecinku, czyli Pomorze Zachodnie”. Nasza służba jest częścią projektu misyjnego 1x1x1 całej naszej społeczności, więc dzieląc się tym, co dzieje się na naszym terenie, wyrażam serdeczną wdzięczność wszystkim braciom i siostram, którzy projekt ten wspierają.

Jesteśmy wdzięczni Bogu za służbę i zaufanie, którym nas obdarzył w dziele zwiastowania Ewangelii na terenie powiatu szczecineckiego. Tak naprawdę służba ta jest kontynuacją dzieła, które Pan rozpoczął na tym terenie już wiele lat temu. Jako Zbór pragniemy służyć naszym bliźnim Ewangelią tam, gdzie Pan nas posyła, a bez jednomyślności i wsparcia braci i siostr ze Zboru, i nie tylko, to dzieło byłoby niemożliwe.

Szczecinek znajduje się na pograniczu trzech województw: zachodniopomorskiego, pomorskiego i wielkopolskiego. Liczy około 40 tysięcy mieszkańców, ale jest otoczony sześcioma mniejszymi miastami, takimi jak: Borne Sulinowo, Barwice, Bobolice, Biały Bór, Czarne, Okonek. Te wszystkie miejscowości wraz ze Szczecinkiem liczą niecałe 65 tysięcy ludności i w pięciu z tych miejscowości, według naszej wiedzy, nie ma żadnej biblijnej społeczności chrześcijańskiej.

Po około roku czasu służby w Bornem Sulinowie, gdzie już istniała lokalna społeczność chrześcijańska, skupiliśmy się bardziej na Barwicach. To małe miasteczko liczy niecałe 4 tysiące ludności. Niełatwo jest się przebić z Ewangelią w małych miejscowościach, gdzie każdy zna każdego, a obcy z daleka jest rozpoznawany. Ale Bogu niech będą dzięki, że słyszy nasze wołanie w modlitwie, daje możliwości i powoli otwiera drzwi.

Naszą prośbą do Pana jest to, aby poprowadził nas do „strategicznych osób”, takich jak Samarytanka. Do ludzi, którzy po tym, jak zaufają Panu ku zbawieniu, będą skutecznymi narzędziami i pomostami między nami a mieszkańcami tego miasta. Prosimy Pana o otwarte domy: „A do któregośkolwiek miasta lub wioski wejdziecie, dowiadujcie się, kto jest w nim godzien, i tam pozostaniecie aż do swego odejścia”, w których będziemy mogli przyprowadzać ludzi do wiary w Pana Jezusa i gdzie będą mogły powstawać grupy biblijne czyniące uczniami tych,

którzy zaufali Panu ku zbawieniu. Nie chcemy jednak, aby to były tylko i wyłącznie grupy biblijne. Chcemy, aby z tych grup powstały społeczności uczniów wzrastających pod każdym względem. Chodzi o wiarę osobistą, uczniostwo, chrzest, łamanie chleba... Zaczynamy dostrzegać małe ziarenka Bożego działania. Mam już kilka kontaktów ewangelizacyjnych w Barwicach, a w ubiegłą środę (17.11.2021) miałem przyjemność być w pierwszym domu w Barwicach, gdzie mogłem otworzyć Boże Słowo i z modlitwą skłonić głowę wraz z gospodarzem owego domu.

Proszę Was, bracia i siostry, módlcie się o nas i tę pracę i niech nasz Pan i Zbawiciel, Jezus Chrystus będzie w tym dziele uwielbiony!

*Sebastian Donga*



# Lublin i wschód naszego kraju

**W**ciągu ostatnich czterech lat zbor w Lublinie przeżywa ożywienie. Nasz Pan przyznaje się do pracy dla Jego Ewangelii i Jego Kościoła. Co roku odbywają się u nas chrzty. Pan przydaje nowych braci i nowe siostry. W naszym zborze dokonała się wymiana pokoleniowa. Bóg powołał młodszych braci, którzy przejmują odpowiedzialność za zwiastowanie Słowa Bożego.

Lublin to dziewiąte z kolei miasto w Polsce pod względem populacji (około 340 tysięcy mieszkańców). Leży na Wyżynie Lubelskiej nad Bystrzycą w odległości około 170 km od Warszawy, nieopodal granicy krain historycznych – Małopolski i Rusi Czerwonej i około 100 km od przejścia granicznego z Ukrainą.

Nasz zbor z Bożą pomocą powiększa swój zasięg misyjny. Prowadzimy placówkę w Starachowicach, w której z oddaniem pracuje brat Jan Jamski. Starachowice leżą na terenie województwa świętokrzyskiego w odległości około 135 km od Lublina, czyli dwie godziny jazdy od nas. Miasto to rozpościera się na pograniczu Gór Świętokrzyskich i Przedgórze Iłżeckiego w historycznej ziemi sandomierskiej Małopolski. W mieście tym mieszka ponad 50 tysięcy osób, a na terenie całego powiatu starachowickiego około 90 tysięcy.

Po wieloletniej wytrwałej pracy brata Jana Słowaka powstaje nasza placówka misyjna w Przemyślu. Jest to miasto na prawach powiatu i leży w południowo-wschodniej Polsce, w województwie podkarpackim, nad Sanem przy ujściu rzeki Wiar. Obecnie liczy około 60 tysięcy mieszkańców, a w całym powiecie przemyskim mieszka około 80 tysięcy. Odległość z Przemyśla do Lublina to około 200 km i dojazd do macierzystego zboru zajmuje nam przynajmniej 3 godziny w jedną stronę.

Zbor w Lublinie objął swoją opieką braci i siostry z Opola Lubelskiego, miasta powiatowego zamieszkałego przez około 8,5 tysiąca osób. Odległość do Lublina to około 60 km, jedna godzina jazdy. W powiecie opolskim mamy także wierzących w miejsko-wiejskiej gminie Poniatowa, liczącej około 9 tysięcy mieszkańców.

Wielką troską zboru w Lublinie jest studium Słowa Bożego. Pielęgnacja tej tak bardzo ważnej służby przynosi



owoce. W studium biblijnym bierze udział coraz więcej osób. Cieszy nas ich systematyczność i solidność.

Wiele osób dzięki naszemu studium zostało zachęconych do dalszej edukacji biblijnej w ramach Korespondencyjnej Szkoły Emmaus. Chodzi o to, aby studiując Słowo, każdy z nas stawał się błogosławieństwem na swoim terenie. Jesteśmy wdzięczni zarówno za Kurs Podstawowy, jak i za Szkołę Misyjną Kairos Polska, dzięki którym nasi bracia nabierają otuchy do wychodzenia z Ewangelią na zewnątrz. Tym bardziej jest to dla nas ważne, bo Pan Bóg dał nam przywilej rozwijania pracy misyjnej na terenie trzech województw, to znaczy lubelskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego.

W naszym zborze przywiązujemy także wielką wagę do modlitwy i śpiewu, dzięki czemu zbor jest rozmodlony i rozśpiewany. Bóg wysłuchuje naszych modlitw i posługuje się nami na Jego chwałę. Do pokornej i wytrwałej służby Pan się przyznaje. Jemu niech będzie cześć i chwała po wieczne czasy!

*Stanisław Cichosz i Jan Słowak*

# Praca misyjna w Tarnowie i w okolicy

**T**arnów zamieszkuje ponad 100 tysięcy mieszkańców. Miasto leży przy ujściu rzeki Białej do Dunajca i stanowi na terenie Małopolski ważny ośrodek turystyczny, kulturalny i gospodarczy. Przez Tarnów przebiega autostrada A4 oraz linia kolejowa E30. Historia miasta sięga roku 1330, co wynika z dokumentu wystawionego przez króla Władysława Łokietka. Znajduje się tam siedziba powiatu tarnowskiego, który liczy ponad 200 tysięcy mieszkańców. Powiat tarnowski leży na styku dwóch krain geograficznych, Pogórza Ciężkowicko-Rożnowskiego i Kotliny Sandomierskiej.

Praca misyjna w Tarnowie rozpoczęła się z inicjatywy zboru w Tychach niespełna czterdzieści lat temu, kiedy jako dopiero co nawróceni osiedliśmy w tym mieście na stałe. Patrząc z perspektywy lat, można powiedzieć, że praca ta na początku wyglądała dość słabo. Zapewne był to wynik braku naszej dojrzałości, właściwie jako dzieci duchowe nie nadawaliśmy się do duchowego wychowywania innych. W ciągu kilkunastu lat Pan kształtował naszą wiarę w taki sposób, abyśmy byli w stanie prowadzić na drodze wiary tych, którzy potrzebują naszego duchowego wsparcia.

Przez cały czas nasza mała grupa była placówką zboru w Tychach. Pomimo dużej odległości mieliśmy dobrą społeczność ze zborom, który wspierał nas w duchowym wzroście. Odwiedzali nas bracia z macierzystego zboru: Marek Nalewajka, Czesław Bassara, Władysław Prus i inni. Na początku w Tarnowie i okolicznych miejscowościach prowadziliśmy kolportaż Biblii i literatury chrześcijańskiej. Potrzebowaliśmy prawie 20 lat, aby zrozumieć naszą odpowiedzialność. Dorastaliśmy duchowo, tak że sami zaczęliśmy służyć Słowem nie tylko u siebie, ale też wierzącym z innych zborów i społeczności.

Potrzebowaliśmy kolejnych 20 lat, aby nasza społeczność okrzepła i stała się dojrzałym zborom. Obecnie modlimy się o przekształcenie placówki w samodzielny zbor w Tarnowie. Rejestracji chcemy dokonać z początkiem roku 2022. Okres prawie 40 lat może wydawać się długi, jednak patrząc na to dzieło z duchowego punktu widzenia, doceniamy wielką Bożą łaskę i mądrość, bo w ten sposób mogliśmy osiągnąć duchową dojrzałość potrzebną do utrzymania i prowadzenia zboru w jedności wiary.

Jeśli chodzi o aspekt misyjny, obecny czas jest wspaniałą okazją do pracy ewangelizacyjnej nie tylko w samym Tarnowie, ale też w okolicznych miejscowościach, w których mieszkają członkowie naszej społeczności lub osoby Ignące do nas sercem. Te miejscowości to Lisia Góra, Brzesko, Lichwin,

Szczucin, Ciężkowice i Koszyce. Ostatnio utrzymujemy społeczność z wierzącymi z Krosna. Być może Pan posłuży się nami w rozwoju pracy misyjnej na Podkarpaciu. W naszych sercach mamy miejscowości, w których mieszkają bracia i siostry w Chrystusie, ale z różnych powodów społeczność z nimi została zachwiana. Są to Nowy Sącz, Popardowa, Dębica i inne. W okresie międzywojennym na naszym terenie istniały zbory braterskie. Cieszy nas fakt, że wolno nam kontynuować to przerwane dzieło.

Aktywną pracą ewangelizacyjną w Tarnowie w naszym zborze zajmują się Paweł i Małgorzata Handrysiakowie, których wspomagają inni członkowie naszej społeczności. Jesteśmy wdzięczni Bogu za możliwość przygotowania się naszych członków zboru do pracy misyjnej poprzez ich udział w Kursie Podstawowym i w Szkole Misyjnej Kairos Polska. Jesteśmy wdzięczni za pomieszczenia, które mogliśmy wynająć dość blisko centrum miasta. Służą nam jako siedziba i ośrodek pracy ewangelizacyjnej. Prowadzimy też stronę internetową.

Kluczową sprawą pozwalającą naszej społeczności na skuteczne wykonywanie pracy misyjnej jest mocno położony akcent na nauczanie Biblii, poznawanie Pana Jezusa i woli Bożej. Prowadzimy zborową szkołę biblijną, organizujemy zjazdy w naszej słynnej „Stodole”. Skupiamy się na nauczaniu Słowa Bożego i zachęcaniu wszystkich do jego studiowania przy każdej okazji. Widzimy, jak bardzo człowiek zainteresowany Ewangelią na swojej drodze do zbawienia potrzebuje opieki duchowej opartej o zdrową naukę.

Pozdrawiamy Braci i Siostry w imieniu Pana Jezusa i prosimy o modlitwy za naszą społeczność w Tarnowie oraz o rozwój Bożego dzieła na naszym terenie.

*Andrzej i Marzanna Kapuścińscy*



# Kobiety dla kobiet – od serca

## PROGRAM OCHRONNY

Agnieszka Grzegorzewska

*Czujniej niż wszystkiego innego  
strzeż swego serca,  
bo z niego tryska źródło życia!  
Ks. Przystów 4,23 (BW)*

Kiedy łapiesz wirusa w środku sezonu grypowego, bardzo szybko wprowadzasz w życie program ochronny. Najpierw zwalczasz infekcję u źródła, czyli dbasz o to, żeby się wyleczyć, ale nawet kiedy czujesz się już nieco lepiej, wciąż zachowujesz daleko posunięte środki ostrożności. Zwłaszcza, kiedy obserwujesz, jak wiele osób wokół Ciebie choruje i jak łatwo się zarazić. W pamięci tworzysz listę osób z małymi dziećmi, koleżanek w ciąży, którym będzie trzeba oszczędzić swego towarzystwa. Nie witasz się z nikim wylewnie, unikasz dużych skupisk ludzkich, gdzie możesz ponownie złapać jakąś niesymptyczną odmianę wirusa.

W zasadzie takie zachowanie może wydać się przesadą i zazwyczaj tak się nie postępuje. Ten sezon grypowy był jednak tak intensywny, że naprawdę miałam w głowie cały „program ochronny”. Nie chciałam, żeby kolejne osoby czuły się równie kiepsko jak ja. W czasie powracania do formy miałam dużo czasu na przemyślenia. Zdałam sobie sprawę, jak daleko idącą ostrożność jestem w stanie wdrożyć w obliczu panującej „zarazy” grypowej.

Nasunęło mi się takie pytanie: Czy równie mocno, jak swojej odporności, bronię swojego duchowego zdrowia? Czy

podobnie izoluję się od wszelkich rzeczy, myśli i przekazów, które uderzają w świętość?

Wystarczy chwila nieuwagi, słabszy dzień, żeby złapać wirusa, który wyłącza z normalnego funkcjonowania na długi czas. Szatan działa subtelniej niż nam się zdaje. Myślę, że czasami długo, wytrwale i powoli podkopuje nasze przekonania o potrzebie zachowania świętości, solidnych murów i granic. Innym razem wystarczy jeden słabszy dzień, brak motywacji do modlitwy, czytania Pisma, pozwalanie sobie na daleko idące wycieczki myślowe.

W tak przygotowane miejsce natychmiast wpełza inny przekaz: narzekanie, kłótniwość, irytacja, niecierpliwość... To nie są owoce Ducha Świętego. Myślę sobie, że najważniejsze jest zapobieganie: tak w walce o fizyczną odporność, jak i przy dbaniu o swoją duchową ochronę.

Jedz do syta, wylewaj swoje serce przed Bogiem, który ma moc, aby Cię ochronić! Uważaj, gdzie chodzisz, na co patrzysz i czego słuchasz. Lepiej zapobiegać niż leczyć.

„Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik Wasz, diabeł, chodzi wokół jak lew ryczący, szukając kogo by pochłonąć. Przeciwstawcie mu się, mocni w wierze, wiedząc, że te same cierpienia są udziałem braci Waszych w świecie.

A Bóg wszelkiej łaski, który Was powołał do wiecznej swej chwały w Chrystusie, po krótkotrwałych cierpieniach Waszych, sam Was do niej przysposobi, utwierdzi, umocni, na trwałym postawi gruncie” / 1 Piotra 5, 8–10 BW. □



SPÓŁCZNOŚĆ EWANGELIZACJI DZIECI / WWW.CEFPOLSKA.PL

„Tak też nie jest wolą ojca Waszego,  
który jest w niebie,  
aby zginął jeden z tych małych.”  
Matteusz 18,4

**NASZĄ  
SŁUŻBĄ  
W POLSCE SĄ:**

- KLUBY DOBREJ NOWINY
- KLUBY 5 DNI
- SZKOLENIA
- LITERATURA
- WWW.KLUBODKRYWCY.COM
- SŁUŻBA ONLINE

PRZEKAZUJĄC 1% pomagasz dzieciom  
usłyszeć Ewangelię **KRS 0000178591**

# Kącik dla dzieci

## Pan nieba i ziemi

Media dziś są pełne budzących strach informacji. Docierają też do nas informacje ze świata nauki, które mówią o różnych globalnych zjawiskach, wpływających na cały świat.

Słyszałeś o tym, że za kilkadziesiąt lat mają wyczerpać się zasoby naturalne, takie jak ropa naftowa czy węgiel? Albo czy mówiono Ci, że emisja gazów cieplarnianych jest tak wielka, że wiele gatunków zwierząt może wyginać, a klimat zmienia się, co powoduje szereg niekorzystnych zmian np. w rolnictwie? Czy wiesz, że lodowce topnieją i zdarzają się coraz częstsze powodzie i lawiny w górach? Czy tego rodzaju różne informacje wywołują u Ciebie strach o przyszłość?

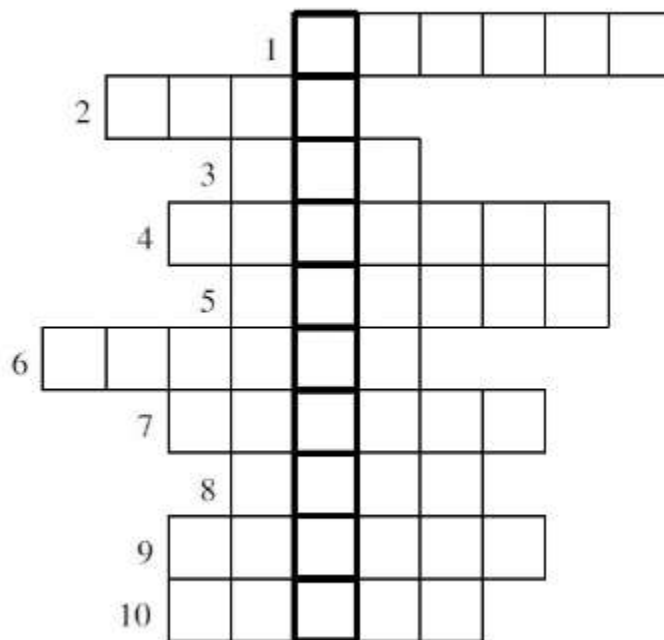
Bóg, który stworzył ten świat mocą swojego wypowiedzanego Słowa, trzyma go w swoim ręku i ma wszystko pod kontrolą.

Czy wiesz, że On jest Panem nieba i ziemi i nic Mu nie umknie?

W Księdze Joba czytamy: *Gdzie byłeś, gdym ziemię zakładał? Powiedz Mi, skoroś taki mądry! Czy wiesz, kto jej granicę wyznaczył? Kto nad nią rozciągnął miernicze sznury? Na czym są wsparte jej słupy? Kto położył pod nią kamień węgielny, gdy gwiazdy poranne igrały i radowali się synowie Boga? A kto zamknął morze bramami, gdy wzburzone wyszło z[matki] tona, gdy Ja przyodziałem je w szaty z obłoków, a za pościel dałem mu pierwsze mroki? Kiedym mu wytoczył moje granice i ustawiłem bramy i zamknięcia, mówiłem: Tylko dotąd możesz dojść, nie dalej; tu muszą się zatrzymać Twoje fale (Job 38,4–11).*

Wszystko, co żyje i istnieje, jest pod władzą i panowaniem Boga Najwyższego. Na Jego rozkaz rzeczy dzieją się lub nie dzieją. Tylko jednym Słowem może powołać do życia lub życie zakończyć, stworzyć coś lub zniszczyć. O tym nie mówi się w wiadomościach ani w szkole. Boży lud nie może ufać wiadomościom spływającym ze świata. Ufajmy Bogu i Jego wszechmocy. To, co On zaczął, On też dokończy. W swoim czasie. A póki żyjemy, ufajmy Mu w każdej chwili.

Agnieszka



1. Wielka kula, na której mieszkamy.
2. Z jakiej księgi Biblii pochodzi cytat powyżej? Księgi ....
3. Wiele osób jednej narodowości, np. .... izraelski.
4. Ropa ....
5. Mnóstwo kamieni albo śniegu spadających z góry.
6. .... gazów cieplarnianych.
7. Inaczej Słowo Boże.
8. Codziennie ją pijesz.
9. Czarne kawałki, którymi można palić w piecu lub na grillu.
10. „Na czym są wsparte jej ....?” - Znajdź to słowo w zacytowanym fragmencie.

Monika

# Kronika

## BIELSKO-BIAŁA

### Nocka młodzieżowa

Z 24 na 25 września odbyła się nocka młodzieżowa – czas uczty duchowej, wspólnych modlitw i uwielbienia. Rozmawialiśmy o postawie kobiety, która w swoim uniżeniu rozbiła słoik alabastrowy i namaściła drogocennym olejkiem Pana Jezusa. Często nie potrafimy rozbić swoich słoików, ponieważ wiążę się to z poświęceniem i ukrzyżowaniem swojego JA. Postawa złożenia swojej woli na ołtarzu sprawia, że wokoło rozprzestrzenia się piękna woń oddania dla Pana. Jest to stan, w którym możemy powtórzyć słowa Pawła: „albowiem dla mnie życiem jest Chrystus, a śmierć zyskiem” /Flp 1,21/.

Wydarzenie to było również czasem relacji, między nami – młodymi, ale przede wszystkim czasem relacji każdego z nas z Panem Bogiem. Mogliśmy nie tylko razem spędzić czas w miłej, Bożej atmosferze, ale także wiele się nauczyć – właśnie o naszym Bogu. Słuchaliśmy i mówiliśmy o tym, co to znaczy chodzić na co dzień z Panem Bogiem i jak ku temu dążyć. Podsumowaniem i istotą tego tematu jest werset, który nam towarzyszył: „Bądźcie więc naśladowcami Boga jako dzieci umiłowane i chodźcie w miłości, jak i Chrystus umiłował Was i Siebie samego wydał za nas jako dar i ofiarę Bogu ku miłej wonności” /Ef 5,1–2/.

Jesteśmy więc zachęcani i zachęcamy również Was, aby starać się naśladować Chrystusa w każdym momencie życia: w każdej myśli i przede wszystkim w działaniu, aby ta wspomniana wonność (oddania życia Bogu) była wyczuwalna dla każdego, kto nas spotyka.

*Wiktoria i Esterka*



### Taki czas, jak obecny...

„Bo jeśli Ty w takim czasie będziesz milczeć, ratunek i ocalenie dla Żydów przyjdą skądinąd, lecz Ty i dom Twego ojca zginiecie. Kto zaś wie, czy godności królewskiej nie osiągnęłaś właśnie na taki czas, jak obecny?” /Estery 4,14/.

Znamy dobrze historię królowej Estery. Pan Bóg umieścił ją w konkretnym czasie historii, by stała się instrumentem w Bożym ręku dla wyratowania Żydów. Powyższe słowa skierowane są do niej przez Żyda Mordochaja. Efekt – podjęte działania, które miały za cel wyratowanie narodu żydowskiego spod władzy okupanta. Bóg również nas umieścił w konkretnym czasie historii. Ważne, by ten czas działania rozpoznać.

Jako Zbór w Bielsku-Białej niecały rok temu podjęliśmy działania mające na celu nagrywanie i udostępnianie świadectw, wykładów i wywiadów w internecie. Stworzyliśmy stronę internetową: Życia Smaki, która jest głównie kanałem na You Tube.

To nasze historie... ludzi z naszej Wspólnoty i ich przyjaciół.

Oto niektóre nagrane historie:

Paweł wychował się w chrześcijańskim domu, jednak jego dzieciństwo i młodość nie były tak kolorowe, jak można by przypuszczać. W tym filmie Paweł opowiada o swojej historii trudnych doświadczeń z przeszłości oraz nadziei, jaką odnalazł w życiu.

Dorota wychowała się w zwyczajnej katolickiej rodzinie. Od momentu, kiedy poznała Boga, jej życie rodzinne mocno się skomplikowało, jednak Pan Bóg się nią zaopiekował i dał o wiele więcej.

Ania przez wiele lat była członkiem sekty. W tym wywiadzie opowiada, jak do niej trafiła, jak wyglądało życie w sekcje oraz jak wygląda jej życie dzisiaj.

U Dawida, kiedy miał 28 lat, zdiagnozowano złośliwy nowotwór. W tym wywiadzie opowiada historię swojej choroby, leczenia oraz lekcji, której nauczyły go te doświadczenia.

Paweł opowiada swoją podróż: od zagubionego chłopaka z rozwiedzionego domu, do męża i ojca dwójki dzieci, dla którego Bóg odgrywa kluczową rolę w życiu.

Chcemy wciąż uzupełniać ten kanał o nowe nagrania.

Cel? Dotrzeć do ludzi wokół: sąsiadów, bliskich, znajo-

mych i ludzi nieznanym nam z Bielska i okolic. Z czasem chcemy ich zaprosić na konkretne spotkanie.

Dzięki współpracy z Fundacją Dobra Nowina w Domu wydrukowaliśmy sporo ładnych kartek zachęcających do odwiedzenia kanału. Roznosimy je wśród sąsiadów, bliskich, a także wkładamy do skrzynek pocztowych. Dziś jako Zbory powinniśmy nieść wysoko światło ewangelii również w internecie, z nadzieją, że stanie się to ratunkiem dla wielu, jak za czasów Estery. Kilka osób spędziło setki godzin, by móc to wszystko „ogarnąć”.

Czy warto? No właśnie... Bóg dał i nam, jak Esterze, „taki czas, jak obecny”. Wykorzystajmy go dobrze.

<https://zyciasmaki.pl/>

## Dzięki Ci, Panie.

„Postanowiłem pójść za Jezusem.

Nie wrócę już, nie wrócę już!”

*Sadhu Sundar Singh*

Po dłuższym okresie czasu odbył się u nas w Zborze upragniony chrzest: Magda, Kinga, Wiktoria, Estera, Zachariasz i Jonatan. Młodzi ludzie postanowili iść za Jezusem. Wyrazili swoją wiarę przez chrzest! Zanurzani w wodzie wyrazili swoje gromkie TAK, TAK, TAK przy każdym, jakże poważnym pytaniu: Czy wierzysz z całego SERCA? TAK, TAAK, TAAK, PANIE!

DZIĘKI CI, PANIE!

Cóż może być piękniejszego, niż powierzenie życia Panu? Mieliliśmy kilka spotkań z katechumenami przed chrztem. Po wysłuchaniu świadectw omawialiśmy tematy na trzech niezależnych spotkaniach: 1. Czym jest nowe narodzenie, 2. czym jest chrzest i czym 3. członkostwo i służba w Kościele

Nastąpił TEN DZIEŃ – 24 października 2021 roku.

Oj, tego dnia sala się zapełniła, a nawet dawno nieużywany balkon. Z jakiego powodu? Otóż, wszyscy katechumeni zaprosili rodziny, bliskich i przyjaciół. Wielkie wyzwanie dla członków Kościoła. Jak to ogarnąć? Jak przywitać i porozmawiać z każdym. Co za niesamowita okazja, by się poznać, okazać miłość, uściskać dłonie. DZIĘKI CI, PANIE!

A potem czas spotkania przy stołach, ciastko, herbata czy kawa, ale czy to ważne? Ważne, by pogadać, raz jeszcze przy-



tulić, zachęcić i być zachęconym... A tym, co znaleźli się wśród nas po raz pierwszy, okazać miłość i troskę uściskiem, spojrzeniem, gestem, rozmową.

DZIĘKI CI, PANIE!

A teraz co dalej? „Obym Go poznał.” – pisze Ap. Paweł w Liście do Filipian i to jest nasze pragnienie, aby ta grupa mogła dalej poznawać Pana. To są nasi kochani nowi bracia i siostry, to jest przyszłość naszego Zboru.

DZIĘKI CI ZA NICH, PANIE!

Postanowiliśmy spotykać się z tymi osobami, które się ochrzcili, by dalej rozważać Słowo Boże przez kolejne 12 miesięcy. Hmm, po co się śpieszyć. Chcemy się wciąż cieszyć Panem. Do tego grona dołączyły Patrycja, Gosia i Lucynka. Będziemy korzystać z pięknego opracowania książki zakotwiczonej mocno w Piśmie: „Nowe życie z Jezusem”.

NOWE ŻYCIE – DZIĘKI CI, PANIE!

W organizację tego chrztu było zaangażowanych wiele osób, całe grono usługujących w tym czasie: śpiew, kazanie, Pamiątka Wieczery, pomoc w kuchni, pomoc w nalaniu wody do baptysterium... Gdybym zaczął wymieniać imiona to długo bym nie skończył.

I ZA NICH. DZIĘKI CI, PANIE!

*Piotr Żądło*

[www.bielsko.kwch.org](http://www.bielsko.kwch.org)

## ŻYWIEC

Rok 2021 był błogosławiony dla naszego Zboru.

Wiosną dwie osoby – **Żaneta i Teresa – przystąpiły do chrztu**, potwierdzając tym samym, że Pan Jezus jest ich Panem i Zbawicielem. Teresa mieszka w Szwecji i tam chodzi do Zboru.

Jesienią **ochrzcili się kolejna grupa naszych siostr i braci**, którzy oddali swoje życie Bogu. W tym gronie były cztery siostry: Zofia, Kazimiera, Kamila, Oliwia oraz dwóch braci: Samuel i Sławek. Słowem usługiwał br. Dawid Cader. Chrztu udzielali bracia Tadeusz Matlak i Sławek Nawrocki z placówki Zboru skoczowskiego w Strumieniu – „ojciec





duchowy” siostry Zofii, która jako mieszkanka Domu Opieki z uwagi na covid czekała na chrzest dwa lata.

„**Dzieciowisko**” 2021 pod hasłem „**Więcej niż złoto**” to cztery błogosławione dni w Zborze Wolnych Chrześcijan w Żywcu, podczas których zorganizowaliśmy prawdziwą „olimpiadę dla Boga”. Uczestniczyło w niej ponad 30 dzieciaków. Podczas tych wspaniałych dni dzieci brały udział w różnych dyscyplinach olimpijskich i poznały bardzo ciekawych bohaterów, sportowców, którzy swoje życie oddali Bogu. Poznaliśmy Erica Liddella, Jorginho, Changa czy Davida Johnsona, dla których Bóg stał się numerem 1. Nasze wersety przewodnie pochodziły z Listu do Hebrajczyków 12,1–2: „Biegnijmy wytrwale w wyścigu, który jest przed nami. Utkwiwszy wzrok w Jezusa, który wzbudza i doskonali wiarę”. Poznaliśmy też czterech biegaczy, z których tylko jeden dobiegł do mety (na podstawie przypowieści o czworakiej roli). Każdego dnia mieliśmy coś dla ciała i dla Ducha. Codzienne karmienie się Słowem Bożym sprawiało, że Duch wzrastał, a dyscypliny sportowe nie dawały ciału leżeć beczynnie. Odbyły się

zawody lekkoatletyczne, w tym rzut oszczepem, rzut dyskiem, biegi sztafetowe, bieg na 400 metrów oraz mecz „tenis wodno-balonowy”, a także prawdziwy turniej piłkarski. Zorganizowaliśmy też wyjście na Grojec, uwieńczone ogniskiem z pięknymi widokami na Żywiec, a w drodze powrotnej odbyły się pełne niezapomnianych emocji podchody. Całe *dzieciowisko* zakończyliśmy wyjątkową kolacją, przygotowaną przez naszą Madzię (love). „Kolacja 5 kontynentów” to była prawdziwa uczta dla podniebienia. Poznaliśmy smaki Chin, Meksyku, Australii, Wielkiej Brytanii i Egiptu. Po kolacji odbyła się dekoracja medalowa i każdy dostał swój złoty medal, który miał przypominać o wyścigu i o nagrodzie – tej prawdziwej, którą wręczy już sam Pan! To jeszcze nie był koniec... Rano zaprosiliśmy rodziców naszych olimpijczyków na uroczyste śniadanie, które uwieńczyliśmy usługą dzieci. Zaśpiewaliśmy pieśń przewodnią naszego DZIECIOWISKA 2021 „Więcej niż złoto”. To były wspaniałe dni, które dał nam Pan. To nie koniec... Teraz szykujemy się na ZIMOWISKO luty 2022... ZAPRASZAMY!

## SKOCZÓW

### „Bądź kobietą dobrego wpływu”

Pod takim hasłem 10 października odbyło się nasze spotkanie dla pań. Ze względu na epidemię koronawirusa wypadły dwa kolejne spotkania dla pań „przy kawie”, dlatego z wielką radością spotkałyśmy się po półtorarocznej przerwie. Dzięki Bogu spotkanie miało bardzo dobrą frekwencję. Nasza prelegentka, Nela Kłapa przytoczyła przykłady kobiet z Biblii, które wywarły znaczący wpływ na swoje otoczenie, dzieje narodów, a nawet świata. Niektóre z nich wywarły bardzo dobry wpływ, inne niestety bardzo negatywny.

Na kanwie omawianych postaci Nela zachęcała nas, byśmy wywierały dobry wpływ na nasze otoczenie, zachęcała do świadomego życia i czerpania wzorców ze Słowa Bożego. Zawsze bowiem nasze życie będzie miało wpływ na życie bliskich nam osób. Róbmy zatem wszystko, aby to był wpływ pozytywny, znaczący dla ludzi i miły Bogu, znaczący także w wymiarze wiecznym.

Kobiety potrafią być twórcze, zaradne i pomysłowe. Jeśli tylko będziemy chciały mieć dobry wpływ na otoczenie (przez postawę życiową w przeróżnych sytuacjach, w jakich się znajdujemy, wpływ poprzez gesty, słowa i czyny, wpływ przez to, co robimy lub czego nie robimy), Bóg odbierze sobie chwałę, a też nie zapomni najmniejszego dobra z naszej strony – bo tak obiecał.

Niektóre panie były z nami po raz pierwszy. Pierwszy raz przyszła na nasze spotkanie również pani dyrektor Miejskiego Centrum Kultury. Bardzo jej się nasze spotkanie podobało i została z nami do samego końca. Jak zwykle podczas takich wydarzeń nasze stoły wyglądały pięknie. Tym razem ozdobione były wrzosami i dla każdej pani przygotowany był kamyk z napisem: „Miej dobry wpływ na innych”. Panie częstowały się kawą, herbatą i ciastkami. Był to oczywiście czas wielu serdecznych i budujących rozmów, bo wreszcie można



się było spotkać.

Cieszymy się, że w ten sposób mogliśmy służyć naszemu Panu. Wszyscy, starsi i młodszy, również nasi drodzy bracia, połączyliśmy siły, aby przygotować to piękne wydarzenie. Modlimy się, aby zasiane Słowo i piękna społeczność działała w sercach pań, które uczestniczyły w tym wydarzeniu.

### Ewangelizacja „W cieniu krzyża”

Dzięki Bogu jako skoczowska Wspólnota w dniach 22–24 października mogliśmy zorganizować **trzy spotkania ewangelizacyjne**, na których usługiwał br. Henryk Dedo z Warszawy. Wszystkie spotkania odbywały się w sali Miejskiego Centrum Kultury, gdzie od siedmiu lat się zgromadzamy.

Bardzo cieszymy się z tego przychylnie nam udostępnianego miejsca, przez które przewinęło się już wielu ludzi, a niektórzy znaleźli dla siebie duchową rodzinę – miejsca, gdzie wiele osób może służyć Bogu, zgodnie ze swoim obdarowaniem.

W spotkaniach oprócz naszych wiernych uczestniczyło wielu gości. Wierzymy, że Pan sprawi, iż zasiane Słowo zostanie podlane i we właściwym czasie przyniesie owoc dla chwały naszego Boga i Zbawiciela Jezusa Chrystusa!

Ewa Karzełek

### Z Zabrze do Wisły...

Minęło trochę czasu, a w sercu wciąż rozbrzmiewa pieśń:

„Dzień dobry, dzień dobry  
Ten dzień będzie dobry  
Dzień dobry, dzień dobry  
Bo Jezus kocha mnie...”

I tak rzeczywiście było każdego dnia, przez cały tydzień, jaki mogliśmy spędzić w Wiśle, w „Tymoteuszu”. Były to rodzinne wczasy polsko-romskie pod pieczę Siostry Janeczki oraz Brata Antosia. Od 10 do 16 lipca 2021 roku w Tymoteuszu rozbrzmiewały pieśni w języku romskim i polskim. Każdy dzień był wyjątkowy, wypełniony Bożym Słowem, modlitwą, świadectwami oraz pieśniami. Nasz Pan zatroszczył się o wszystko, czego tylko potrzebowaliśmy. Codziennie przyjeżdżał Brat Rudolf ze swoją małżonką, by karmić nas duchowo mądrością płynącą z Bożego Słowa. Wieczorne świadectwa dodawały zachęty oraz wytrwałości w Jezusie Chrystusie. Ciocia Ela dbała o rozwój duchowy najmłodszych, prowadząc szkółki. Brat Marek dzielił się Słowem Bożym oraz obsługiwał sprzęt. Brat Sebastian, Michael oraz Renata grali na gitarach. Ciocia Ewelina dbała o porządkę, a Brat Mirek również obsługiwał Bożym Słowem i zachęcał swoją postawą wobec żony i dzieci.

Przez cały tydzień odwiedziło nas wielu gości: Brat Jurek z małżonką, Siostra Lidia z mężem, Matiej i Krystyna z Czech, Brat Czesław i Brat Konrad. Również o pokarm fizyczny nie musieliśmy się martwić, gdyż Siostra Ula i Brat Piotr zajmowali się tym z najwyższą starannością. W jakim celu tyle starań o najmniejszego i najstarszego uczestnika? Wszystko po to, by Chrystus był zwiastowany poprzez słowa i czyny. By każda rodzina, każdy uczestnik czuł się zbudowany oraz zachęcony do służby dla Pana. Tylko od nas samych zależy, co zrobimy z tym, czego mogliśmy doświadczyć przez cały owocny tydzień. Ileż błogosławieństw i Bożej miłości otrzymaliśmy w tym tygodniu. Był to niezapomniany czas!

Ostatniego dnia dzieci zostały obdarowane słodkimi upominkami, a starsi uczestnicy otrzymali małe pamiątki. Nie obyło się bez wzruszeń, gdyż przez kilka dni staliśmy się sobie bliżsi. Miło jest wypocząć fizycznie, ale przede wszystkim nabrać duchowych sił poprzez codzienną wspólnotę z Braćmi i Siostrami. Mamy w pamięci tych, którzy byli wśród nas, a nie poznali jeszcze Pana. Oby Pan dodawał sił oraz wytrwałości każdej Siostrze i Bratu

do dalszej służby wśród Romów, aby każdego roku przybywało wierzących rodzin, które również będą czerpać duchową zachętę podczas takich obozów.

*Antoni Grabiński*

### 25. rocznica służby wśród dzieci romskich w Zabrzu

24 października w Chrześcijańskiej Świetlicy dla dzieci w Zabrzu odbyła się uroczystość 25. rocznicy rozpoczęcia przez s. Janinę Janulek pracy misyjnej wśród dzieci ze społeczności romskiej. Uroczystość ta była przesiąknięta wdzięcznością dla Pana za to, że powołał s. Janinę do tej służby, że darował miejsce na świetlicę, która znajduje się przy ulicy zamieszkaną głównie przez Romów. Za to, że przez te wszystkie lata Pan wiernie zapewniał i zapewnia środki potrzebne do prowadzenia tej świetlicy. Również za każdego z pracowników, który w ciągu tych 25 lat przykładał rękę do tej służby. Cieszyliśmy się również z tego, że setki dzieci i młodzieży romskiej usłyszało Ewangelię o zbawieniu w Panu Jezusie. Obecni na zgromadzeniu wierzący Romowie wyrażali Bogu głęboką wdzięczność za służbę s. Janiny i świetlicy. Przybyli na uroczystość goście podzielili się Słowem Bożym i zachętą. Po południu dzieci pięknie usłużyły pieśniami i wierszami, co było wielką motywacją do dalszej służby wśród nich. Dziękujecie Bogu wraz z nami za te lata służby opartej na wierności Pana. Proście o błogosławieństwo dla dalszej służby, o zdrowie dla siostry Janeczki, która pomimo wielu różnych dolegliwości wiernie tę służbę prowadzi. Módlcie się o obecnych współpracowników, a także o nowych, którzy mogliby to dzieło poprowadzić w przyszłości.



## #NIESPODZIANKA W GOŚCIEJOWIE

Po długiej przerwie powróciliśmy do akcji, którą nazywamy w skrócie „#niespodzianka”. To wspólny czas z dziećmi zazwyczaj podczas weekendu, przeznaczony na poznawanie Boga, siebie nawzajem, wspólną zabawę i tematyczne warsztaty.

Dzięki Bogu taki weekend dla dzieci w wieku 7–12 lat odbył się w dniach od 1 do 3 października 2021 roku w naszym ośrodku „Tymoteusz” w Wiśle Gościejowie. Pan Bóg dał nam piękną pogodę, z której korzystaliśmy, bawiąc się na zewnątrz oraz spacerując wśród wiślańskich gór. Dzieci brały udział

w warsztatach – kulinarnym i medycznym. Poranki rozpoczęliśmy od cichego czasu, a dzień pełen wrażeń kończyliśmy modlitwą. Udało nam się również zrobić ognisko, a na kolację były kielbaski.

Dziękujemy Bogu za Jego obecność i za możliwość zasiewania Słowa Bożego w serca dzieci. Dziękujemy liderom (Asia i Michał, Kasia i Chris, Alina i Magda) za ich poświęcenie w przygotowaniach, jak też podczas samej #niespodzianki oraz wielką wdzięczność dla kucharzy – Urszuli i Piotra.

Grupa 33 dzieci była bardzo zadowolona z wyjazdu, co zachęciło nas do planowania kolejnej #niespodzianki, tym razem

świętecznej w Piasku. Dzieci lubią gdzieś wyjechać, coś przeżyć i mieć odskocznnię od codzienności, od szkoły. Planujemy organizować takie #niespodzianki w różnych miejscach Polski.

Potrzebujemy Waszych modlitw. Jeśli chcecie wiedzieć, o co konkretnie się modlić, albo jesteście rodzicami i chcecie być informowani o naszych akcjach, piszcie do nas. A może chcecie praktycznie włączyć się w tę służbę? Poszukujemy wolontariuszy. Możecie do nas napisać: pludowskik@gmail.com

*Konrad i Dorota Pludowsky*



Górski spacer

Warsztat medyczny, kulinarny i plastyczny



Konkursy



#niespodzianka 2021



Zajęcia z Biblią



## WISŁA GOŚCIEJÓW – „TYMOTEUSZ”

Już od trzech lat ekipa wolontariuszy ze Zboru w Skoczowie mocno angażuje się w naszym kościelnym Domu Katechetyczno-Szkoleniowym w Wiśle Gościewie. Za nami kilka takich akcji. Tylko w tym roku przepracowaliśmy tam trzy weekendy oraz jeden cały tydzień wakacji. W tym czasie udało nam się dokonać wiele zmian – przede wszystkim wymienione zostały wszystkie łóżka, niektóre pamiętające jeszcze czasy PRL-u. Udało nam się odnowić fotele, wymienić część mebli, zamontować poręczę, markizę, wymienić regały w magazynku, przygotować kilka miejsc, w których można z przyjemnością usiąść i spędzić wolny czas. Tak więc setki kilogramów ciężkich mebli zostało wyrzuconych (i to bardzo dosłownie przez

okno), zmontowanych zostało 20 zupełnie nowych łóżek, poza tym malowaliśmy, tapetowaliśmy, zmienialiśmy klamki i zamki w drzwiach, rozkładaliśmy i składaliśmy tipi, równaliśmy teren wokół wymienionego w tym roku płotu, odnawialiśmy plac zabaw... Ale to nie wszystko – przy okazji każdej naszej akcji, w której na górze dokonywały się niesamowite zmiany, część naszych wiernych angażowała się w generalne porządki, mycie okien, szorowanie fug w łazienkach, kuchni, jadalni, zmywaku... Oraz inne, niezbędne prace, wykraczające poza zwykłe sprzątanie.

W tym roku w czasie wakacji udało nam się odmalować całe poddasze, które niestety w ostatnich latach zostało znisz-

czone i oszpecone napisami na boazerii. Teraz znów jest pięknie – w pomieszczeniach zrobił się inny klimat!

Jestem niezwykle wdzięczna każdej osobie, która zaangażowała się w tę służbę – czy to czynnie biorąc udział, czy posyłając nam pyszne ciasto, czy przekazując darowizny na „Tymoteusza”, czy wspierając modlitwą, dobrym słowem, zachętą itd. Jestem wdzięczna każdej osobie, która poświęciła swój wolny czas, również czas urlopu, aby ciężko pracować – Panu Bogu na chwałę!

Cieszę się, że nasz Zbór ma duży udział w tym, co zmienia się w Ośrodku, jest on teraz w takim stanie, że można tam z przyjemnością przebywać i odpoczywać. Oczywiście – w najbliższych latach konieczny będzie generalny remont, ale zanim to nastąpi, niech to, co zrobiliśmy, służy Panu Bogu, aby kolejne pokolenie dzieci i młodzieży mogło w tym miejscu spotkać Chrystusa.

**W roku 2022 będziemy świętować 40 lat**, od kiedy nasz „Tymoteusz” służy Kościołowi Jezusa Chrystusa, bo korzystają z niego nie tylko wierzący ze Zborów Wolnych Chrześcijan. Z tej okazji chciałabym zebrać jak najwięcej zdjęć z minionych lat i przygotować cztery kolaże, obejmujące cztery dekadę – lata 80., 90., 2000-2009 i 2010-2019, które będzie można zawiesić w sali konferencyjnej ośrodka. Bardzo proszę przysyłać zdjęcia lub skany zdjęć grupowych na adres siedziby Rady Kościoła (40-708 Katowice, Franciszkańska 19) lub na adres e-mailowy: [sekretariat@kwch.org](mailto:sekretariat@kwch.org), podając rok, w którym zdję-

cie zostało zrobione. Proszę o wybranie kilku zdjęć z danego wydarzenia, abyśmy mogli wybrać najlepsze, by jak najwięcej z nas mogło się na nich odnaleźć!

*Hanna Kozieł*

Na początku epidemii Covid 19 ukułem hasło: **PLANUJEMY NA ROK, DZIAŁAMY AD HOC**.

Tak też chcemy planować rok 2022. Jeśli się nic nie planuje, to zawsze wychodzi, bo NIC zawsze się udaje! Nie zawsze możemy planować *na rok*, bo takie czasy, ale zawsze możemy działać *ad hoc* czyli, gdy pojawia się sposobność.

W „Tymoteuszu” można zorganizować wakacyjne wyjazdy, rekolekcje, wczasy dla dzieci, młodzieży, rodzin... Można przyjechać także na weekendy.

**UWAGA!** Od teraz terminy rezerwuje się u Basi Maryniak, tel.: 727 933 995!

### Z ostatniej chwili

Po ostatniej inspekcji instalacji gazowej firma serwisująca zaleciła nam jak najszybciej wymienić piece CO, ponieważ są już zupełnie wyeksploatowane i w każdej chwili mogą przestać działać. Nowe piece już zamówiliśmy - ich koszt to 10 tys. zł plus robocizna. Będziemy wdzięczni za każde wsparcie!

*Jerzy Karzełek*

## WROCLAW, UL. ROBOTNICZA



Dziękujemy Panu za to, że w dniach 1–3 października 2021 roku nasz zbór we Wrocławiu, ul Robotnicza, mógł zorganizować w górach wyjazd integracyjny. W tym radosnym wydarzeniu wzięło udział ponad 40 osób. Pan darował nam brata Davida, dobrego kaznodzieję z Wielkiej Brytanii, który wykladał nam na temat Listu do Hebrajczyków. Był to dla całej naszej wspólnoty bardzo błogosławiony czas przy Bożym Słowie, czas relaksu na łonie pięknej, górskiej przyrody.

Kolejną radością jest to, co Pan Bóg czyni przez naszych braci wśród dzieci romskich i polskich. Brat Grzegorz, siostry Malwina i Anna prowadzą służbę ewangelizacyjną wśród dzieci w ośrodku osiedlowym we Wrocławiu. Grzegorz i Malwina nauczają Biblii, a Anna uczy pieśni i wersetów biblijnych. Brat Grzegorz nawrócił się półtora roku temu i jest bardzo gorliwy dla Pana. Wiele skorzystał z naszych kursów biblijnych

Emmaus, a obecnie uczestniczy w Szkole Misyjnej Kairos Polska. Dziękujemy Panu za to, co czyni w naszym zborze. Bracia i siostry chętnie angażują się w ewangelizację na mieście, jak też i w służbie wewnętrznej naszego zboru we Wrocławiu i w innych miastach na Dolnym Śląsku.

Chwała Panu za to, że nas buduje i używa. Prosimy o modlitwę, abyśmy jeszcze bardziej rozwijali się i służyli naszemu

Panu Jezusowi. Czuwajmy, bo czas Jego przyścia jest bardzo bliski!

*Tomasz Stańczak*



---

---

# Pożegnania

## KRAKÓW

*Mój Kwiatuśku kochany,  
z pól i łąk,  
z lasów, z gór spytkowickich zerwany,  
do Krakowa porwany.  
Teraz w górę, hen do nieba zabrany!*

### Alicja Kowalczyk

z domu **Gigoń**, urodziła się 26 sierpnia 1945 r. w Spytkowicach k. Chabówki, a zmarła 10 listopada 2021 r. w Krakowie. Dzieciństwo i wczesną młodość spędziła w domu rodzinnym, gdzie też poznała Ewangelię. Mając 18 lat zaufała Panu Jezusowi jako osobistemu Zbawicielowi, chociaż wybór takiej drogi wiązał się wtedy z narażeniem na wykluczenie z miejscowej społeczności.

W 1970 r. zawarła związek małżeński ze Zbigniewem Kowalczykiem. Jako drogowskaz życia wybrali wiersz Mt 6,33: „Szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie Wam dodane” oraz pieśń „Ja nie narzekam, chociaż wiele tu nie mam”. Przeżyli razem ponad 51 lat, doczekawszy się 4 dzieci i 6 wnucząt. Zarówno dzieci, jak i wnuki były jej radością do ostatnich dni, i miłością, zresztą z wzajemnością. By być z dziećmi na wczesnym etapie rozwoju, dla ich dobra, zrezygnowała na kilkanaście lat z pracy zawodowej i dzięki temu dom kojarzył się im z rodzinnym ciepłem. Oprócz zwyczaju codziennego wspólnego czytania Biblii i modlitwy, przyczyniło się to zapewne do nawrócenia się ich wszystkich w młodości. W zborze Wolnych Chrześcijan w Krakowie uczestniczyła w nauczaniu dzieci i podejmowała rozmaite służby, zależnie od potrzeby.

Doświadczyła dwóch tragicznych wydarzeń, które wstrząsnęły nią mocno, ale nie złamały jej wiary; były to śmierć ukochanego najmłodszego syna Andrzeja w wieku 18 lat i długa ciężka choroba pod koniec życia. Zniosła je cierpliwie i jak zwykle bez narzekania. Dokończyła biegu wiary, odchodząc stąd cicho, spokojnie, a nawet pogodnie, tam gdzie jest daleko lepiej (Flp 1,23).

Uroczystość pogrzebowa odbyła się w dniu 17 listopada 2021 r. w Krakowie. Słowo Boże było głoszone przez braci Czesława Bassarę oraz Roberta Sulika, a skupiało się na nowym mieszkaniu w niebie przygotowanym dla zbawionych (2Kor 5,1, J14,1-3, Obj14,13; 21,4) i na życiu wiecznym (J11,25-26).



---

---

## JAWORZNO

### Janina Bisaga

Dnia 20 października 2021 r. odeszła do swojego Pana siostra Janina Bisaga. Poszła do domu Ojca, którego pokochała i któremu powierzyła swoje życie, który w niebie przygotował dla niej mieszkanie. Ból, cierpienie, przez które siostra przechodziła przeminięło, oto teraz wszystko stało się nowe.

Cztery dni przed śmiercią siostra Janina zadzwoniła z prośbą, aby przyjść do niej z pamiątką wieczery. Tak jakby czuła, że jej życie dobiega końca i chciała po raz ostatni zwiastować śmierć Pańską. Siostra Janina przeżyła 88 lat, od 1986 roku była członkiem zboru w Jaworznie, gdzie wiernie brała udział w społecznościach i w życiu zboru. W młodszych latach wraz z innymi siostrami przygotowywała posiłki na zjazdy międzyzborowe.

Uroczystość pogrzebową prowadził i obsługiwał brat Adam Siewniak. Powierzamy Bogu niewierzącą rodzinę siostry Janiny, aby świadectwo jej życia i Słowo Boże, które słyszeli nad grobem dotknęło ich i przemieniło. Aby ich zachowało od wiecznej śmierci. Dziękujemy licznie przybyłym zborownikom oraz braciom i siostram z okolicznych zborów.



B. A.

# Wydawnictwo „Łaska i Pokój”

ul. Franciszkańska 19, 40-708 Katowice

## UWAGA: NOWE CENY

### Książki wydane przez Wydawnictwo „Łaska i Pokój”

Tytuł i autor .....	Cena
1. Biblia chrześcijanina (Don Fleming) .....	0,60
2. Bóg chrześcijanina (Don Fleming) .....	0,60
3. Świat chrześcijanina (Don Fleming) .....	0,60
4. Wiara chrześcijanina (Don Fleming) .....	0,60
5. Życie chrześcijanina (Don Fleming) .....	0,60
6. Izrael w czasach ostatecznych (Ernst Schrupp) .....	10,00
7. Księga Daniela (Henryk Turkanik) .....	10,00
8. Księga Objawienia (Henryk Turkanik) .....	25,00
9. Przyjaciel Boga (Roger K. Snock) .....	5,00
10. Śpiewnik Pielgrzyma (tekstowy) .....	30,00
11. I rzekł Bóg - Nauka potwierdza autorytet Biblii (dr F. Abov Rahme) ....	15,00
12. Osoba i dzieło Ducha Świętego (R. Pache) .....	24,00
13. Łaska i pokój - wydanie specjalne z 2009r. (Historia Kościoła) .....	3,00

### Książki wydane przez Wydawnictwo „Areopag”

14. Apologetyka chrześcijańska (W. Dyrness).....	5,00
15. Dorastanie do miłości (J. Huggett) .....	2,00
16. Mam pytanie (B. Graham) .....	9,00
17. New Age – czy naprawę Nowa Era (D. Groothuis) .....	3,00
18. Poradnik dla rodziców (A. i R. Fryling) .....	1,00
19. Poznaj prawdę – kompendium (B. Milne) .....	8,00
20. Poselstwo 2 Listu do Tymoteusza (J. Stott).....	8,00
21. Światy wokół nas (J. W. Sire) .....	3,00
22. U wrót przestrzeni (J. Kajfosz) .....	4,00
23. Wina i przebaczenie (P. Tournier) .....	10,00
24. Zmartwychwstanie Jezusa – rzeczywistość czy fikcja (V. Grieve) .....	3,00

### Inne

25. Czego uczy Biblia - komentarz do Ewangelii Jana (John Heading) .....	6,00
26. Gdy wcześniej nadchodzi śmierć (Gotthold Beck) .....	3,00
27. Audiobook „Józef Prower” (T. Żądło) .....	25,00
28. Józef Mrózek Junior .....	25,00

Hurtowniom, księgarniom i Zborom udzielamy rabatów księgarskich i wystawiamy faktury. Literatura wysyłana jest za zaliczeniem pocztowym na życzenie zamawiającego.

Szczegółowe informacje dotyczące książek na stronie [www.kwch.org](http://www.kwch.org) w zakładce PUBLIKACJE.

## Łaska i Pokój

pismo Kościoła Wolnych Chrześcijan  
w Rzeczypospolitej Polskiej

### Kolegium redakcyjne:

Jerzy Karzełek – red. naczelny  
Joanna Kaniewska  
Czesław Bassara  
Łukasz Janulek  
Piotr Żądło

### Skład:

Point Press Adam Wania

### Na okładce:

Zdjęcie Pixabay

### Adres kontaktowy:

ul. Franciszkańska 19  
40-708 Katowice

Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania w nich zmian stylistycznych, zmiany tytułów i skracania tekstów.

### Adres witryny internetowej

#### Kościół Wolnych Chrześcijan:

<http://www.kwch.org>

#### Redakcja czasopisma i sekretariat:

[sekretariat@kwch.org](mailto:sekretariat@kwch.org)

Koszt wydania 4 numerów naszego magazynu sięga 40 zł rocznie. Ofiarę na wydawanie magazynu „Łaska i Pokój” prosimy przesłać przekazem na nasze konto:

Kościół Wolnych Chrześcijan  
ul. Franciszkańska 19, 40-708 Katowice  
Nr 14 1020 2313 0000 3802 0146 3850

z wyraźnym zaznaczeniem celu wpłaty, np:  
„ofiara na wydawanie kwartalnika  
– rok 2022”

Ofiary zagraniczne na wydawanie  
czasopisma „Łaska i Pokój”  
prosimy wpłacać na konto:

PKO BP S.A. I O/ Katowice  
SWIFT BPKO PL PW  
Nr 14 1020 2313 0000 3802 0146 3850  
Kościół Wolnych Chrześcijan  
ul. Franciszkańska 19, 40-708 Katowice

Dokonanie wpłaty na prenumeratę  
kwartalnika „Łaska i Pokój” i podanie  
swojego adresu jest równoznaczne  
z wyrażeniem zgody na przetwarzanie  
danych osobowych przez  
Wydawnictwo „Łaska i Pokój”.

Istnieje możliwość nabycia niektórych  
numerów archiwalnych



# Start Camp

30.07-6.08.2022

OBÓZ MŁODZIEŻOWY 13+

590 zł / osoba

📍 ośrodek Teen Ranch Kopanica

✉ 509 026 076 // [achim@interia.pl](mailto:achim@interia.pl)

ℹ szczegóły na:  Projekt G5.1



TEEN  
RANCH  
POLSKA



# KOLORY

**Chrześcijański obóz  
dla dzieci w wieku 7-12 lat  
w Wiśle Gościejowie**

**Data: 25 czerwca do 1 lipca 2022**

**Konrad Płudowski: 693 550 997, 607 264 988**

**e-mail: [pludowskik@gmail.com](mailto:pludowskik@gmail.com)**

# AUDIOBOOK „JEZUS NASZYM PRZEZNACZENIEM”

Wydany staraniem Chrześcijańskiej Fundacji „12 GODZIN”

## Dlaczego audiobook?

Nasze dotychczasowe działania fundacyjne skupiały się na osobach głuchych i niedosłyszących, gdyż właśnie takie osoby Bóg postawił na naszej drodze. Organizowaliśmy kursy i zachęcaliśmy wierzących do nauki i korzystania z języka migowego, aby kruszyć barierę między światem słyszącychi głuchych, a przede wszystkim, aby otworzyć drzwi Ewangelii dla tych osób. I tak w maju 2019 na międzynarodowej konferencji „Kościół bez barier” w Jeleniej Górze spotkaliśmy wspaniałe małżeństwo Anię i Roberta. Od nich mieliśmy okazję usłyszeć o ich życiu oraz o potrzebach osób niewidomych i niedowidzących. Robert wspominał, że audiobook jest najlepszą formą „czytania” dla osób z dysfunkcją wzroku. Syntezator mowy czyta w sposób mechaniczny, pozbawiony charakteru i emocji, a książki w braille’u są bardzo obszerne (np. „Pan Tadeusz” to 12 grubych tomów), a ich czytanie jest bardzo czasochłonne.

## Dlaczego „Jezus naszym przeznaczeniem”?

Spotkanie z osobami niedowidzącymi i fakt, że niewiele jest audiobooków o tematyce chrześcijańskiej, stały się inspiracją, aby zapłacić tę lukę. I tak, jako pierwszą pozycję do nagrania audiobooka wybraliśmy bestseller pt.: „Jezus naszym przeznaczeniem” Wilhelma Buscha, wydany po raz pierwszy w 1967 roku przez wydawnictwo Neukirchener Verlagsgesellschaft GmbH. Teraz doczekał się wersji dźwiękowej.

Okres starania się o licencję do praw autorskich od wydawcy to aż dwa lata. Wszyscy doskonale wiemy, jak wiele się w tym czasie zmieniło. W świetle obecnych wydarzeń pytanie o nasze przeznaczenie zdaje się być jeszcze bardziej aktualne. Przesłanie Wilhelma Buscha – pastora Ewangelii Pokoju, ciężko doświadczonego przez dwie wojny światowe, idealnie wpisuje się w obecny czas niepewności i zagrożeń. Jesteśmy przekonani, że nie tylko niedowidzący usłyszą, ale też i widzący zobaczą, że jest

przeznaczenie – pewne i stałe, które daje poczucie pokoju i bezpieczeństwa bez względu na okoliczności.

Tak oto z przyjemnością oddajemy w Wasze ręce darmowy audiobook pt.: „Jezus naszym przeznaczeniem” w formie płyty do odsłuchania przez komputer (PC) wraz z możliwością darmowego pobrania audiobooka ze strony [www.fundacja12godzin.pl](http://www.fundacja12godzin.pl) lub odsłuchania przez aplikację audiobookowe. Ponadto zachęcamy do zamawiania na stronie fundacji przez zakładkę „kontakt” płyt MP3 w kartonowym opakowaniu, która będzie dobrym upominkiem na każdą okazję.

## Chrześcijańska Fundacja „12 GODZIN”

Skończyło się lato, zaczęła się jesień.

A co zima nam przyniesie?

O każdej porze roku, dnia i nocy

Możesz zawołać Jego pomocy ...

On jest ten sam, On się nie zmienia!

Uczyn Go Panem swego przeznaczenia ...

*Dariusz Wysocki*

